Nr. 285. Dnia 15 października. Niedziela. Dnia 3 (15) października 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny op. 3.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś: Jadwigi W. i Teresy P.
Poniedz: Martyniego Męcz.
Wtorek: Wiktora Bisk.
Środa: Łukasza Ewan.

Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 19
Zachód " " 5-ej " 14
Długość dnia godzin 10 " 59
Ubyło " 5 " 44

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 49 r.
Zachód " 4 " 22 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 11 (st 4 c. 0).
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 6°.

Czwartek: Piotra z Alkantary W.
Piątek: Ireny i Marty.
Sobota: Urszuli P. M.
Niedziela: Jana Kantego.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Długosławy, jutro Radzisława.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa owoców dla członków Towarzystwa ogrodniczego oraz osób przez nich wprowadzonych. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—od 10-ej zrana do 5-ej po południu.)—Otwarcie wystawy prac ś. p. Andriollego. (Salon artystyczny malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych, Nowy-Świat, 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)

Wyścigi: Czwarte jesienne wyścigi konne. (Pole mokotowskie—2 po południu.)

Teatry: Wielki: dziś: „Halka"; jutro „Otello" (z udziałem panny Libji Drog oraz pp. Durot'a i Blanchart'a); — Rozmaitości: dziś „Wśród lasu" oraz „Mężowie ich córek"; jutro „Prawa serca"; —Nowy: dziś „Champignol mimo woli"; jutro przedstawienie składane. (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: **Gotówki** w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 18915 rs. 65 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) doroczny odpust ku czci błogosławionej Małgorzaty.

Koleje w Ameryce.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.)*

Zacatecas w Meksyku we wrześniu.

Legenda o doskonałości kolei amerykańskich, o przepychu amerykańskich wagonów, prędkości biegu pociągów, stała się prawie komunałem w Europie. Wprawdzie jednocześnie „amerykańskie wypadki kolejowe" przerażają grozą wyobraźnię europejczyka, ale ogólne wrażenie, jakie urabiamy sobie zdala o kolejach amerykańskich, jest daleko więcej dodatnie, niż ujemne.

Rzeczywistość przedstawia się jednak nieco inaczej. Piszący te słowa przebiegł około 18,000 wiorst po kolejach amerykańskich i meksykańskich i na podstawie spostrzeżeń przyszedł do wniosków wprost przeciwnych. Należy tu jednak zrobić zastrzeżenie: są w Ameryce linje prowadzone wzorowo, do których mianowicie należą wielkie trakty kolejowe, łączące Chicago z portami Oceanu Atlantyckiego, które to linje poznała przeważna liczba europejczyków, odwiedzających wystawę wszechświatową. Wprawdzie i tu zdarzają się ciągle katastrofy, jak np. w początku sierpnia r. b. na linji Lake Shore, ale jest to bądź co bądź wyjątkiem.

Inaczej na Zachodzie i Południu...

Im więcej oddalamy się od linji Chicago - New-York na zachód lub południe, tem więcej maleje bezpieczeństwo pasażera i pewność ruchu kolejowego. Za górami Skalistemi jest ona w ogóle najmniejsza.

Każdy podróżujący koleją ma przynajmniej teoretycznie prawo wymagać, by go przywieziono do celu jego podróży z zachowaniem bezpieczeństwa osobistego i w *oznaczonym*, możliwie prędkim czasie. Pierwszemu z tych wymagań często nie odpowiada większość kolei amerykańskich, drugiemu prawie nigdy.

Dwie przyczyny powodują niepewność osobistą podróżnych na kolejach tutejszych: pierwsza, trzeba to przyznać, jest zupełnie niezależna od towarzystw kolejowych. Są to ciągłe napady rabusiów na pociągi kolejowe. Trudno uwierzyć, jak częste są rabunki pociągów w Stanach Zjednoczonych, i mianowicie w Stanach, gdyż w Meksyku np. bezpieczeństwo publiczne na kolejach, przy obecnym prezydencie Porfirio Diazie, jest znacznie większe, niż u „ucywilizowanych" yankeesów. Tylko, że historje rabunków amerykańskich yankeesi starają się możliwie zamilczeć. Rzadko o którym wieść dochodzi do Europy! Tymczasem przez krótki względnie czas pobytu mego w Stanach doszła mnie wiadomość o *czterech* wypadkach, które się zdarzyły w bezpośredniem pobliżu miejsca, gdzie się znajdowałem; wypadki te prasa miejscowa notuje, jak w Warszawie... zawalenie się mostków.

Szczególną śmiałością odznaczał się napad na linji Northern Pacific około stacji Livingston; *trzech* rzezimieszków zatrzymało ekspres i zabrało wszystko, co się dało. Śmiało można powiedzieć, że liczba rabunków kolejowych w ciągu roku w Stanach dosięga 20—30! Ale to już wina, jak w wielu innych razach, rządu Stanów Zjednoczonych.

Niebardzo jednak troszczą się o bezpieczeństwo pasażerów i regularność ruchu towarzystwwa kolejowe amerykańskie. Koleje amerykańskie są, jak

MILUTKA ŻONA.

POWIEŚĆ

przez

Alberta Wilczyńskiego.

Pomnąc na przestrogę jednego z Ojców kościoła, że dobrze jest mieć towarzyszkę życia, ale lepiej obchodzić się bez niej. wolałem naturalnie wybrać lepsze i nie narzekam na mój wybór.

Lekarz zapewnił mię, że mam wołowe zdrowie i prawdopodobnie zachowam je do śmierci, więc nie będę potrzebował nikogo do grzania kataplazmów i gotowania ziółek. Mam również nadzieję zachowania na długo trzeźwości umysłowej, która w małżeństwie najczęściej bywa na szwank narażoną, czego dowodem młodszy mój brat, Karol, najszczęśliwszy ze wszystkich małżonków, a mimo to wyglądający często na warjata. Otóż razem to wszystko złożywszy, uważam się za szczęśliwego, a przynajmniej spokojnego człowieka.

Co jednak najbardziej odstraszało mię od małżeństwa, to ten straszny nieporządek, hałas i rwetes, jakie kobiety w mieszkaniu robią. Dla obcych gości lubią się one prezentować jak z igły i porządne w domu do przesady, ale wobec męża, którego się nie żenują, rozrzucają wszystkie swoje robótki i ubrania, gdzie mogą, po kanapach, po krzesłach, na stołach, a w dodatku jeszcze wieszają po klamkach drzwi i okien, czego nienawidzę. Proszę tylko wejść niespodzianie do ich gotowalni, kiedy się wybierają na jaki wieczór. Tu papierki z papilotów, tu żelazka jakieś, tu słoiki, słoiczki, mydełka, tasiemki, a puder rozściela się po wszystkich stołach, tualetach i komodach, jakby przed chwilą śnieg padał. Wobec ich okrutnie skrochmalonych i napuszystych ubrań, przejść nie można przez pokój, żeby o coś nie zawadzić, czegoś nie zrzucić, z czego zaraz gniew straszny z wymyślaniem: jaki też ty jesteś niezgrabny...

Że się nie ożeniłem, poczytuję to sobie za pewną zasługę i dumny z tego jestem. Społeczeństwo nasze, jako widocznie patrzące oczami kobiet, tak jakoś nie bardzo łaskawie znosi starych kawalerów. A tymczasem należy nam się wysokie uznanie za odwagę, z jaką odpieramy wciąż przypuszczane przez kobiety szturmy, dla pozbawienia nas wolności. Moi szanowni czytelnicy, to nie tak łatwo bronić się całe lata i bronić w okopach i na otwartem polu, unikać fałszywych ataków, zdrady, przekupstwa, wszelkiego rodzaju przekomarzań i wyzywań, na jakie się oblegająca płeć piękna puszcza. Dla niej każdy mężczyzna od chwili, gdy mu się zaczną sypać wąsięta pod nosem, aż do czasu, gdy jeszcze nogami może powłóczyć, uważany jest za roboczego wołu, któremu trzeba nałożyć jarzmo. Wszystko im jedno dla siebie, czy nie dla siebie, aby tylko położyć go u nóg kobiety i zaprządz do jej rydwanu.

Ot, niedalej jak wczoraj, pewna niestara jeszcze i nieszpetna wdówka, przez dwie godziny przekonywała mię, że ja mimo szóstego krzyżyka, jaki noszę na grzbiecie, jestem zdrów i czerstwy, a mam tyle humoru i zapasu życia, że mógłbym, jako małżonek, niejedną młodą kobietę uszczęśliwić. Paradna sobie ze swoim egoizmem kobiecym! Jej nie chodziło wcale o moje szczęście, tylko, że posiadam warunki do uszczęśliwienia jakiejś facetki, a zatem powinienem się ożenić...

Macie tedy najlepszą próbkę, jak one się na stanowisko mężczyzn zapatrują, i jakiej używają perfidji, aby wobec warunków powszedniego życia swoją niby to upośledzoną pozycję w porównaniu z mężczyznami przedstawić. Co tu wiele mówić i rzecz obwijać w bawełnę, bądźmy otwarci. Przecież całe wychowanie kobiet i wszelkie praktyki domowe kierowane są od dzieciństwa w panience do przyszłej szermierki z mężczyznami. Wabić, przyciągać, niby odpychać a drażnić myślą, mową, spojrzeniem, uśmiechem czy giestem — to całe zadanie życia płci pięknej. Nic, tylko zdobywać, usidlać, a potem znaleźć się w kłopocie, co zrobić z tym fantem, który przestanie interesować. Co?—może nieprawda?

Pod tym względem, to już w naturze kobiety tkwi jakaś instynktowa skłonność, mająca wiele podobieństwa do owej skłonności zwierząt, zwanych gryzoniami. Z przyczyny odrastających im wciąż zębów (ma się rozumieć gryzoniom), muszą one ciągle coś gryźć, a kobiety, chociaż w ustroju ich organizmu nic podobnego niema, również bezwiednie ostrzą apetyt na shołdowanie nas, przyczem naturalnie nie obejdzie się także bez pewnego moralnego gryzienia... Doświadczyłem tego na sobie i wiem co znaczy ich zemsta.

Oddawna zauważyłem, że kobiety lubią safandulstwo mężczyzn, ale safandułów lekceważą. Kochają ich niby, jak się kocha kogoś z obowiązku, z wdzięczności, lub z fantazji, ot, jak miłego pieska wierną, choć głupią sługę—bo jakoś nie wypada odtrącać czyjegoś bałwochwalczego przywiązania. Prawdziwie jednak i głębiej kochają się te małżeństwa, które się od czasu do czasu kłócą między sobą. Jednostajność choćby najsłodsza, szanowne panie nudzi, im zawsze do szczęścia potrzeba jakiej choćby maleńkiej borby, którą znakomicie i po mistrzowsku potrafią wywołać, czy ty chcesz, czy nie chcesz. Lekarze utrzymują, że ta skłonność szukania dziury w całem jest wynikiem chorobliwego usposobienia kobiet, a ja sądzę, że i zdrowe jak ryby, ot z kaprysu, dla rozmaitości, samowiednie sprowadzają chmury domowe, aby po-

wiadomo, wszystkie przedsięwzięciami prywatnemi. Kontrola rządowa jest bardzo słaba. Wobec tego koleje dbają tylko o to, by dać jaknajwiększą dywidendę akcjonarjuszom, o ile je konkurencja nie zmusi do odstąpienia chwilowego od tej zasady. Takiej fuszerki w budowie, jaka się daje widzieć na niektórych kolejach zachodnio-amerykańskich, trudno znaleźć przykładu w Europie. Tabor ruchomy także nie zawsze znajduje się w stanie wzorowym. Ale koroną wszystkiego jest eksploatacja.

Już przybywającego do Ameryki europejczyka zadziwia brak ogólnych rozkładów jazdy — *kursbuchów*—na sposób europejski, z którychby można ułożyć naprzód plan podróży. Istnieją one wprawdzie w hotelach, lecz ich z trudem odszukać można i nikt z nich nie korzysta. Natomiast każda kolej wydaje swoje własne rozkłady, niekiedy bardzo gustownie wydane z mapami, widokami, które każdy może *gratis* otrzymać. Zdawałoby się więc, iż wszystko jest *all right*.

Rozkłady jednak kolejowe amerykańskie są po większej części fikcją, mało zgodną z rzeczywistością. Przedewszystkiem rozkłady te drukują raz np. na cały sezon letni, gdy tymczasem towarzystwa zmieniają je prawie co dwa tygodnie. Te zmiany rozkładów są chroniczną plagą w Ameryce. Nigdy, szczególniej na mniejszych stacjach, nie można być pewnym, czy pociąg, którym jutro pojechać chcemy, rzeczywiście jutro jeszcze będzie w ruchu. Na większych stacjach wiedzą przynajmniej na dzień naprzód o zamierzonej zmianie, ale na mniejszych nie.

Piszący te słowa dowiedział się w Colorado-Springs (*Denver et Rio Grande RR*) o zniesieniu pociągu nocnego dopiero po przybyciu na stację, chociaż uprzednio się o to informował. To samo zdarzyło się w Salt Lake City na odnodze północnej Union Pacific.

Nie dosyć tego: wskutek ciągłych zmian połączenie pociągów na stacjach węzłowych jest po większej części fikcyjne, a nawet czasem w razie, jeżeli sąsiadujące koleje są ekonomicznie w stosunkach wrogich — umyślnie uniemożliwione. Jest to fakt wzięty wprost z praktyki kolejowej. Tak np. północna gałąź Union Pacific nie ma umyślnie połączenia z Northern Pacific i biedny podróżny jest skazany na stratę czasu i pobyt całodzienny w takich przyjemnych miejscowościach, jak Butte w Montanie, w oczekiwaniu na pociąg drugiej kolei, który odszedł właśnie ½ godziny *przed* naszem przybyciem, nb. jedyny pociąg w ciągu całej doby.

Ale nawet jeżeli na papierze wszystko się składa jaknajlepiej, w rzeczywistości najczęściej bywa to tylko fikcją. [1]) Pociąg wychodzi ze stacji początkowej w oznaczonej godzinie, lecz prawie zawsze w drodze się coś stanie, co uniemożliwi przybycie na czas i połączenie z drugą koleją. Nie chcąc być gołosłownym, przytaczam listę wypadków kolejowych w Ameryce, których w czasie podróży do brzegów Oceanu Spokojnego i ztamtąd do Meksyku *pars parva fui*.

1) Na *Denver i Rio Grande RR.* Koło Denver pociąg rozerwał się w czasie biegu na dwie części. Obyło się bez nieszczęścia — stracono 3 godziny czasu.

2) Na *Atlantic Pacific* popsuła się w drodze maszyna — czekaliśmy 8 godzin na drugą.

3) Na *Southern Pacific* to samo, tylko czekaliśmy 10 godzin w pustyni w Arizonie, bez wody i jedzenia.

4) Na *Mexican Central* złamała się oś u węglarki lokomotywy wieczorem na moście. Szczęściem zahamowano pociąg. Czekaliśmy na miejscu całą noc.

Gospodarka kolei zachodnio-amerykańskich w zupełności przypomina porządki na tureckich linjach w Azji Mniejszej lub na linjach górno-egipskich.

Jeszcze jeden ciekawy obrazek z uroczystości. W tym roku yankeesi zbudowali w Meksyku linję z m. Meksyku do Oaxaca (koło granicy Gwatemali). Otóż w czasie mojego pobytu w Meksyku kolej ta formalnie została spłukana przez wodę. Dzielni yankeesi, byle taniej, zbudowali linję w wyschłem zimą łożysku rzeki. Gdy nastały letnie deszcze zwrotnikowe, z linji miejscami nie zostało nic.

Nieocenione są także w Ameryce stosunki taryfowe. Przedewszystkiem o cenie biletu można się dowiedzieć tylko w kasie odpowiedniej stacji. Wiele towarzystw trzyma swoje taryfy w tajemnicy, w obawie konkurencji i ciągle je zmienia. *Union Pacific* np. jako wyjątek obwieszcza w dziennikach, iż każdy ma prawo żądać księgi taryf na stacjach— taką to jest tutaj rzadkością.

A opłaty taryfowe obrachowują się tutaj w sposób zupełnie zagadkowy. W ogóle na wielkie odległości koleje amerykańskie są tanie; tak np. bilet od granicy Stanów do Meksyku i z powrotem (ważny 2 miesiące) kosztuje rs. 80, gdy odległość tam i z powrotem wynosi 4,000 wiorst. Ale na małe odległości ceny są straszne. Tak np. bilet z Butte do Livingston (Northern Pacific), na odległość 180 wiorst, kosztuje rs. 18!

Jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych jest na kolejach tylko jedna klasa. Siedzenia są wprawdzie sprężynowe, ale ławki są nizkie i krótkie, tak, że dla nocnego spoczynku trzeba koniecznie wziąć bilet dodatkowy do wagonu sypialnego Pullmana, który bywa przyczepiany do każdego pociągu; kosztuje to od 4 do 9 rs. na noc *extra*. Wagony te są urządzone bardzo elegancko. Niedogodnością jest tylko to, że niema oddzielnych przedziałów i gdy o godz. 9-ej wieczór murzyn-służący spuści wszystkie łóżka, trzeba się położyć, gdyż w wagonie, oprócz bardzo wązkiego przejścia, niema innego wolnego miejsca; rozbierać się zaś trzeba albo w pozycji leżącej, albo, jeśli kto woli, klęczącej, każdy albowiem ma nad sobą dach albo łóżko sąsiada.

Oto ujemne strony kolei amerykańskich. Nie należy zapominać jednak, iż śmiałość i ryzyko kapitałów amerykańskich umożliwiły przed ćwierć wiekiem połączenie dwóch oceanów, a przed kilku laty przyłączenie Meksyku do wielkiej sieci amerykańskiej. Dziś 5 linij amerykańskich i jedna kanadyjska łączą oceany (Great Northern 1893, Northern Pacific 1883, Union i Central Pacific, najstarsza 1869, Atlantic Pacific, Southern Pacific 1882), trzy linje (Mexican Central, International, National) Stany Zjednoczone z Meksykiem. Wszystkie te linje prowadzą przez olbrzymie pustynie, gdzie setki mil niema nic oprócz piasku lub kaktusów. W takich warunkach naturalnie należy być nieco względniejszym!...

Jeżeli kapitał amerykański uskuteczni w ciągu najbliższego ćwierć wieku to, co się obecnie już projektuje — wielką linję andyjską, z Meksyku przez Panamę do Peru, z odnogami do Chili i Brazylji, to choćby nawet w takich warunkach jak obecnie, spełni wielką zasługę dla cywilizacji. Ameryka powoli zacznie wstępować na tę samą drogę co Europa, gdy długotrwałe i zależne od stanu pogody komunikacje okrętowe zostaną zastąpione przez linje kolejowe.

Kończąc, uważamy za konieczne wzmiankować, iż istnieje w Meksyku jedna linja nie budowana na sposób amerykański. Jest to sławna linja z Meksyku do Vera Cruz, przy której budowie należało pokonać nadzwyczajne trudności konstrukcyjne przy zejściu linji z płaskowzgórza meksykańskiego (2,200 metrów nad morzem) na brzeg zatoki u *terra caliente*. Kolej tę budowali anglicy przy udziale naszych inżenierów w r. 1872-im.

Henryk Merczyng

[1]) Nie potrzebuję dodawać, iż wielkie linje na Wschodzie w tym względzie stanowią zaszczytny wyjątek.

Jarmark w Płocku.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Płock, d. 10-go października.

Jarmark czterodniowy płocki, kilka lat temu wskrzeszony, z każdym rokiem upada i prawdopodobnie znowu przejdzie w stan spoczynku...

Świeży dowód upadku mieliśmy w tym roku, albowiem oprócz baranów i kilku nędznych koni nic nikt nie przyprowadził i nie przywiózł, a i przyprowadzone „okazy", z braku nabywców, albo powracały do domu, albo za bezcen sprzedane zostały... byle targ szedł.

Najlepsze barany rasowe przyprowadzono z Tulibowa i Siele; w pierwszym dniu jarmarku żądano rs. 30—100 za sztukę, sprzedawano zaś po 20—65 rs.

Barany krzyżowane z Mochowa sprzedawano po 10—30 rs., żądano zaś 15—45 rs.; zniżył również ceny p. Stacherski z Makowa do 8—18 rs.

W ogóle wszystkich baranów przyprowadzono do 200; odznaczały się tulibowskie, oraz 3 sztuki swojego chowu włościanina z powiatu lipnowskiego, które znawcy uznali za „okazy".

Koni było bardzo mało; nabywano przeważnie robocze w cenie do 60 rs.

Z powozowych wyróżniały się: para gniadych klaczy p. Kalinowskiego z Bronowa Kmiecego w cenie 1,000 rs., oraz wierzchowiec anglo-arab p. Szuberta (w cenie 500 rs.), nabywców jednak nie znalazły.

---

tem miały sposobność trochę pospazmować, popłakać i wspaniałomyślnie dać się przeprosić. Widziałem ja to wszystko i godziłem poważnionych, dlatego też pomyślałem sobie: naszego brata na małżeństwo nie złapiesz.

Jeszcze pół biedy, kiedy sobie weźmiesz brzydką, tępego umysłu, a do tego niebogatą. Ona dobrze to czuje, że nikt jej więcej adorować nie będzie, ma swego z obowiązku czciciela i trzyma go się ze wszystkich sił, jak pijany płotu, i tylko pilnuje, aby nie zeszedł na manowce. Zazdrosna jest nad wyraz, każdej innej kobiecie łatkę przypina, męża trzyma krótko, służące brzydkie jak nieszczęście, a o jego godność dba tak dalece, że dla lepszego skutku strofuje go przy obcych i zawstydza. Na Boga, kto ich tego wszystkiego nauczył, kto im dał oczy naokoło głowy, kto im wsadził do uszu mikrofony, kto im dał węch bystrzejszy, niż u najlepszego legawca. Małe to, wątłe, niepozorne, na oko wydaje się, że trzech zliczyć nie potrafi, a trzęsie i kieruje ogromnym brodaczem, który przed jej badawczym wzrokiem gotów się schować w mysią jamę.

Tak bywa, jeżeli, jak powiedziałem, jest brzydką i ma za męża człowieka zdradzającego skłonność do kochliwości. Ale co się to dzieje, jeżeli ciągle los obdarzy, jak mojego brata Karola, naprawdę ślicznem i miluchnem stworzeniem. Nieraz ja sam, gdy patrzę na nią, słucham jej szczebiotu i podziwiam nadprzyrodzony talent łaszenia się, aż drżę ze strachu na myśl, że gdybym wcześniej spotkał w życiu coś podobnego, kto wie, czybym się nie dał złapać. Wszystko w niej jest, co poeta o kobiecie wyidealizować może. I piękność bez zarzutu i wdzięk i rozumek i naiwność dziecka i dobroć nieskończona, prawdziwa czy wyuczona, ale jest. Wprawdzie kiedy niekiedy w tych dużych i głębokich, jak otchłań, czarnych oczach zabłyśnie jakiś djablik podrażniony i drapnie cię pazurkiem, czasem zadąsa się trochę ta wiecznie pogodna twarzyczka, ale cóż, kiedy to wszystko jest tak miłe, tak jakoś wdzięczne, że człowiek, gdyby się tak nie miarkował, chwyciłby obrazek to figlujące bobo, wycałował, wyściskał, a wreszcie zjadł do ostatniej kosteczki.

Z natury jestem sceptykiem i w nic, a szczególniej w ludzi nie wierzę, więc obserwując Cesię myślę nieraz, czy ona rzeczywiście z gruntu jest taka, jaką się wydaje, czy też tak znakomicie wyuczona do odgrywania roli milutkiej kobiety. Przychodzi mi czasem ochota wybadać pod tym względem Karola, który już sześć lat z nią żyje, ale gdy tylko rzucę parę słów wątpliwości w tym kierunku, człowiek ten gotów jak tygrys rzucić się na mnie, że mogę i że śmiem coś podobnego przypuszczać.

A jednakże ja mam wątpliwość, która jak cierń siedzi mi w mózgu i powiada, że to trzy czwarte wyuczona komedja, że tam i w głowie i w serduszku jest dużo pustego miejsca. Znam całą rodzinę bratowej, a szczególniej mamę, kiedyś kubek w kubek taką samą milutką osóbkę, a swoją drogą niepohamowaną despotkę w rządzeniu innymi. I dziś nawet trzyma ona w swoich ręku nitki, któremi Cesię porusza, a poruszając córką, kieruje ruchami Karola, zatem Cesia jest tutaj niejako transmisją dla kogo innego.

Młodzi moi przyjaciele, ostrzegam was, nie żeńcie się nigdy z córką takiej mamy, która w domu rej wodzi; mogę wam z matematyczną pewnością przepowiedzieć, że wcześniej czy później będziecie za nos wodzeni, jak wodzonymi są pan August, ojciec Cesi, i Karol, mój brat rodzony. Pierwszy, o ile pamiętam, opierał się długo, manewrował i sztorcem stawał, ale po latach walki został tak obsaczony, jak Napoleon pod Sedanem, i teraz tylko żałuje, że niepotrzebnie się szarpał, bo gdyby się poddał odrazu, przywróconoby mu wolność na słowo honoru, gdy obecnie, jako niewzbudzający zaufania, pozostaje jeszcze pod dozorem policyjnym.

Metoda, wypróbowana na ojcu, już w poprawnej, uzupełnionej i zapiskami autora opatrzonej edycji przekazaną została Cesi do użycia względem Karola. Naturalnie, że się nie mógł oprzeć i pozwolił sobie nałożyć munsztuk, od którego lejce trzymają obie panie: mama z córką. Nie bez tego, żeby się tam czasami nie buntował, ma się rozumieć, w duchu, co ma ten sam skutek, jak kiwanie palcem w bucie.

Ciekawa bardzo była historja ze mną. Jako brat starszy znacznie od Karola, nieżonaty i zdeklarowany nieprzyjaciel kobiet, a przytem mający trochę grosza, zapewne w kombinacjach mamy na odległą przyszłość musiałem mieć znaczenie jakiegoś pionka, skoro zaraz po ożenieniu się Karola rozpoczęła się taktyka, celem skaptowania. Cesi nie posądzam o interesowność, jest zanadto młoda, naiwna, rozbawiona, aby ją obchodziła kwestja, co się stanie z moją fortuną po najdłuższem życiu, ale mama myślała o tem, dając głowę, bo to umysł wytrawny.

Byłem tedy z początku ideałem. Cesia kazała mi sobie mówić *ty*, na pierwsze imieniny przyszli mi powinszować oboje i zaraz urocza figlarka bez ceremonji zarzuciła mi rączęta na szyję i kazała się ucałować. Byłem wzruszony i podniecony, bo bestyjka urocza jest i apetyczna. Nazywałem się: Tadziem, Tadziusiem i Tadziutkiem czasem; dla mnie gotowano potrawy, które lubię, robiły się specjalne papierosy z tytuniu, który palę. Siedząc przy obiedzie, ledwie, że spojrzę w którą stronę, a już flutka wie, czego chcę; chowano mi kapelusz, gdym chciał wcześnie odejść, magnetyzowano wzrokiem, przysyłano babki na święta, własnemi rękami robiono poduszkę na sofę i pantofelek pod zegarek; była nawet prośba, abym się u nich stołował, bo ona nie może pozwolić, abym się truł frytury w restauracjach.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Trzody chlewnej i bydła prawie nie było, gdyż ilość, jaką dostawiono, spotkać można na zwyczajnym targu.

Najlepsze interesy handlowe robili piernikarze z Płocka i Włocławka.

Stale przybywający do Płocka z Warszawy pp.: Szefner i Kwaśniewski w tym roku nas nie odwiedzili.

W ogóle jarmark tegoroczny robił wrażenie dobrego targu, jednego z tych, jakie w Płocku, zwłaszcza w czasie przedświątecznym bywają.

Chcąc jarmark podnieść, przedewszystkiem należałoby zmienić termin, gdyż w tym czasie odbywają się walne jarmarki w Łowiczu, Łęcznej i innych miejscowościach, na których załatwiane są wszelkie ważniejsze operacje.

Według mniemania wielu osób, jarmark w Płocku miałby rację bytu, gdyby odbywał się w czerwcu, na św. Jana, w którym to czasie, po jarmarku wełnianym, każdy obywatel, zasobny w monetę, mógłby prędzej coś kupić lub na sprzedaż przyprowadzić.

A. W.

Paderewski.

Kto nie zna cudnego menueta Paderewskiego, kto nie zna tego drobnego rozmiarami arcydzieła, przeniknionego od początku do końca duchem Mozarta? Wszędzie, gdziekolwiek istnieje fortepian, rozbrzmiewa ten menuet, ale nie wszystkim może wiadomo, iż klejnocik ten powstał z inicjatywy niemal, a raczej pod pośrednim wpływem autora „O życie", Aleksandra Świętochowskiego. Oto, co opowiada w tej sprawie Alfred Nossig:

„Świętochowski, wielki wielbiciel Mozarta, mówił mi kiedyś: Ze współczesnych muzyków jeden tylko dosięgnął Mozarta w jednej jedynej kompozycji—to nasz Paderewski w Menuecie. Gdy Paderewski był jeszcze w konserwatorjum warszawskiem, odwiedzał mnie często. Pewnego wieczora rozmawialiśmy o Mozarcie.

— Nikt—rzekłem—z nowoczesnych muzyków nie dosięgnie Mozarta nawet w przybliżeniu.

Paderewski wzruszył ramionami, nazajutrz jednak przyszedł znowu i, usiadłszy do fortepianu, mówi:

— Zagram panu coś z pańskiego Mozarta. Może tego nie znasz.

Zagrał Menueta.

— No— rzekę zachwycony—powiedzże pan sam: czy dziś może ktoś komponować takie rzeczy?

— Może— odpowiedział Paderewski. — To Menuet... mój.

„Młody jest Paderewski latami, ale dojrzały doświadczeniem. Przed 10-ma laty, bezwąsem chłopięciem przebiegł całe Królestwo i Cesarstwo z koncertami. Człowiek, który dziś za jeden sezon w Ameryce przywozi miljony, wówczas drżał z chłodu w leciutkim paltociku. Nie był nigdy cudownem dzieckiem, a przynajmniej nie prorokowano mu sławy i wieńców, gdy odrósł od ziemi. Był nawet czas, gdy zrezygnował z wirtuoza, a zapragnął poświęcić się wyłącznie pracy kompozytorskiej. Pojechał do Warszawy i tu w 18-ym roku życia został profesorem konserwatorjum. Mała zawiść, ubrana w wielką togę pawia z Ordynackiej, mawiała: „Nic z niego nie będzie..."

To też Paderewski niedługo popasał w Warszawie, bo wiedział, że tu nie rozwinie skrzydeł do lotu. Wyjechał do Berlina, pracował z zapałem nad teorją kompozycji, wreszcie przyjął zaproszenie konserwatorjum w Strasburgu. Zarówno człowiek, jak muzyk znalazł tu najwyższe uznanie. Powiedziano mu wprost, iż jako fortepianista może, jeżeli zechce, podbić świat cały potęgą swego talentu. W czynnym kompozytorze obudził się drzemiący wirtuoz. Udał się do Wiednia, do Leszetyckiego, studjował pod kierunkiem tego mistrza, pracował szalenie, aż wreszcie stał się panem instrumentu.

I poszedł w świat szeroki ten „tytan klawiszobrzmiący", jak go nazywa Maksymiljan Kalbek. Poszedł, a teraźniejszość dała mu już tyle, iż niewiele żądać może od przyszłości. Uśmiechnęła się doń sława, podało mu rękę powodzenie, osłodziło mu ciężką pracę artystyczną i twórczą bogactwo. W 30-ym roku życia świat wzniósł mu piramidę z wieńców laurowych, krytyk najpochlebniejszych, zachwytów niemal bałwochwalczych. Po raz pierwszy zajaśniał w Paryżu blaskiem, obok którego zgasły wielkie nawet gwiazdy muzyczne. Zasłużona, sprawiedliwa tym razem fama przeniosła sławę artysty za kanał La Manche, ba! za ocean. W Londynie miał Paderewski powodzenie olbrzymie. Najsłynniejsi malarze, Alma Tadema i John Burne Jones, dobijali się o zaszczyt uwiecznienia rysów artysty na płótnie; córka królowej Wiktorji portretowała piękną głowę twórcy Menueta. Królowa Wiktorja z rozkoszą wsłuchiwała się w dźwięki fortepianu pod mistrzowską ręką Paderewskiego. Królewska Akademja muzyczna mianowała swym członkiem honorowym muzyka, o którym drobiazg z Ordynackiej mawiał, że „nic zeń nie będzie".

Z kolei idą koncerty w Berlinie, pobyt w Bukareszcie, przebywanie w najpoufniejszem kółku Carmen Silvy, wreszcie pochód tryumfalny przez Amerykę, gdzie zbierał garściami zachwyty, złoto i laury.

„Paderewski wygrał wielki los na loterji wirtuozostwa"—mawiają fortepianiści. Wcale tak nie jest. Nie wygrał niczego—wszystko, co ma, zdobył sam sobie, a zdobył dlatego, że miał iskrę bożą w duszy. To człowiek od muz ukochany. Mówimy „człowiek", nie zaś „wirtuoz", bo samem wirtuozowstwem nie zachodzi się tak daleko. Paderewski należy do tych istot, wyjątkowo od natury uposażonych, które na otoczenie, na tłum, na masy magnetyczny jakiś wpływ wywierają. To nie zwykły muzyk, który zna się na nutach—to już genjusz. To wielka dusza, w której łączą się harmonijnie: żądza i umiejętność poznawania, melancholja, humor, wielkość, siła woli i dziwny jakiś wdzięk męski, który mu nawet serca mężczyzn podbija. A przytem jest tak pięknym, gdy siądzie do fortepianu i gra Chopina! Przebaczcie amerykańskim missom i miseczkom, że szalały...

Z pewnością rozkoszą jest słuchać Paderewskiego, gdy gra. Ale są ludzie, którzy sobie tej rozkoszy odmawiają i wprost w środku koncertu wychodzą z sali miotani... wściekłością. Co znowu! Tak jest. Na ostatnim koncercie w St. James Hall jeden z najgruntowniejszych znawców muzyki porwał się z fotelu i wypadł do fumoaru.

— Co panu?

— To okropne! Ja na to patrzeć nie mogę.

— Co takiego?

— Taki genjusz! Taki genjusz gra... na fortepianie. Wieczne bębnienie po klawiszach odrywa go od kompozycji! Nie pisze! Nic nie pisze! To woła o pomstę do nieba.

Alfred Nossig, który z Paderewskim w stałych pozostaje stosunkach zażyłości, może uspokoić niemieckiego entuzjastę. Paderewski komponuje i komponuje dużo. Dziś, gdy ma już miljony, bez wątpienia nie poprzestanie na pojeniu dusz czarem dźwięków, wybiegających z pod palców mistrzowskich wirtuoza, ale trwalszy kompozycjami postawi sobie pomnik *aere perennius*. Świeżo wykończył sześć pieśni do słów Mickiewicza, mianowicie do: „Polały się łzy me", fragmentu z „Dudarza", „Do D... D...", „Tylem wytrwał, tyle wycierpiałem" (piosnka Gustawa), „Nad wodą wielką", „Do..." (Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą...).

Pieśni te, wydane już w chwili obecnej u Bote'a i Bock'a w Berlinie, słyszał Nossig w Paryżu, wykonywane przez Paderewskiego z rękopisu. Trudno sobie chyba wyobrazić coś piękniejszego, nad natchnioną ilustrację muzyczną do słów:

Polały się łzy me czyste, rzęsiste
Na me dzieciństwo sielskie, anielskie,
Na moją młodość górną i chmurną,
Na mój wiek męski, wiek klęski,
Polały się łzy me czyste, rzęsiste!...

(×)

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiest.* zamieszcza zwykłe przypomnienie o terminie wycofania z obiegu dawnych biletów kredytowych. Termin ten, jak wiadomo, jest 13-go maja 1894-go r.

= Departament handlu i rękodzieł ogłasza w dalszym ciągu w *Praw. wiest.* listę nagród na wystawie kolumbijskiej w Chicago. W liście tej pomiędzy innemi spotykamy nazwiska Poświkowej, Rodziewicz i Konopczyńskiej.

= *Russk. żiźn* dowiaduje się, iż prace komisji, zajmującej się kwestją ograniczenia formalności przy otwieraniu nowych fabryk, postanowiono podzielić na dwie części. Jedne mianowicie mieć będą charakter praw zasadniczych, drugie rozporządzeń specjalnych, zależnych od rodzaju produkcji fabryk. Stosownie do tego, tylko pierwsza część projektu zostanie wniesiona do rady państwa, reszta zaś postanowień zależną będzie od decyzji pp. ministrów finansów i spraw wewnętrznych.

= Według świeżo zatwierdzonych przepisów, obowiązujących służbę kolei warszawsko-wiedeńskiej, wszyscy etatowi oficjaliści i urzędnicy tej kolei, pobierający pensje od 144 rs. do 3,000 rs. rocznie, a nie korzystający z mieszkań służbowych, otrzymują dodatkowy fundusz na kupno węgla opałowego w stosunku następującym: Pobierający pensje od rs. 144 do rs. 500 rocznie otrzymują stosunkowo po 60 pudów węgla na każde 100 rs. pensji; od 501 rs. do 1,000 rs. pensji otrzymują proporcjonalnie do wysokości pobieranej pensji od 300 do 450 pudów węgla na rok; od 1,001 rs. do 3,000 rs. włącznie otrzymują proporcjonalnie od 450 do 600 pudów węgla rocznie otrzymujący wyższe nad rs. 3,000 pensje rocznie, funduszu „węglowego" nie otrzymują. Fundusz na kupno węgla dyrekcja wypłaca co kwartał z góry, zaczynając od 1-go stycznia. Nieetatowa zaś służba, a mianowicie: najmici rzemieślnicy i robotnicy warsztatowi, oraz wszyscy robotnicy wydziału ruchu i wydziału ekspedycyjnego otrzymują dodatkowo fundusz na przewóz węgla w stosunku następującym: pobierający dziennie do rs. 1 kop. 20 otrzymują fundusz na przewóz 120 pudów węgla na rok; pobierający więcej niż rs. 1 kop. 20 dziennie otrzymują na przewóz 180 pudów rocznie. Fundusz ten wypłacany będzie raz na rok z góry w sierpniu. Nieetatowi, którzy po tym miesiącu wstąpią na służbę, funduszu na przewóz węgla nie otrzymają.

= Kapitał akcyjny Banku handlowego w Warszawie, wynoszący 6 milj. rs., ma być podniesiony do 9 miljonów rs., według obiegających w Petersburgu pogłosek; informacje *Gaz. losowań* pogłoski tej nie potwierdzają.

= Służba cmentarza brudzieńskiego, zamieszkała na tymże cmentarzu, oddalonym o kilka wiorst od miasta, nietylko, że jest pozbawiona wielu dogodności miejskich pod względem zaopatrywania się w niezbędne artykuły żywności, ale nadto z powodu przewozu opłacać je musi znacznie drożej, niż mieszkańcy miasta. Wskutek tego pobierana przez tę służbę pensja okazuje się nader niską i nie zabezpiecza jej bytu. Nadto zajęcia jej około uczynienia zadość rozmaitym żądaniom publiczności, około dostawy karawanów i pobierania opłat na rzecz wszystkich cmentarzów rzymsko-katolickich: powązkowskiego, brudzieńskiego i kamionkowskiego, dla każdego z nich oddzielnie i prowadzenia ksiąg i rachunków, od czasu otwarcia cmentarza brudzieńskiego nieledwie się potroiły. Ze względu na to, oraz z uwagi, że po pokryciu wszelkich wydatków na utrzymanie cmentarzy katolickich i wypłaceniu zapomóg, jakie w ostatnich latach przyznane były niektórym parafjom, jako to: na przebudowę kościoła św. Aleksandra rs. 15,000, na Powązkach rs. 9,900, św. Jacka rs. 2,000 i innych, zapasowy kapitał z opłaty pokładnego dosięgnął sumy rs. 40,900,—magistrat wystąpił z przedstawieniem o podwyższenie od roku przyszłego etatu służby cmentarza brudzieńskiego, a mianowicie: pensji kontrolera kasy pokładnego z rs. 750 na 900 i jego pomocnika z 450 do 600, pisarza kancelarji cmentarnej z rs. 500 do 600, woźnego ze 144 do 180, stróża domu cmentarnego ze 150 do 180, dzwonnika z 90 do 150 rs. i sługi kościelnego z 90 do 120 rs., oraz stróża cmentarza kamionkowskiego ze 144 do 180 rs. Władza wyższa, jak się dowiadujemy, przedstawienie to zatwierdziła.

= Śmiertelność w mieście w ciągu zeszłego tygodnia powiększyła się, zmarło bowiem 242 osób, czyli o 15 więcej aniżeli w poprzedzającym, lecz w porównaniu z odpowiednim tygodniem r. z. o 154 mniej. Największą liczbę ofiar zabrał nieżyt kiszek, mianowicie 30, zapalenie płuc 28, suchoty 25, apopleksja 9, uwiąd schyłkowy 13; z chorób zakaźnych: ospa 17, odra 3, szkarlatyna 9, cholera azjatycka 3 (z ludności przybyłej), tyfus brzuszny 4, błonica 10, koklusz 6, krwawa dysenterja 5. Śmiercią wypadkową zmarła 1 osoba i samobójczą 1; w 36-iu wypadkach przyczyny zgonu nie wskazano. W tygodniu sprawozdawczym urodziło się dzieci 392, a w tej liczbie 54 nieślubnych; małżeństw w tym czasie zawarto 105.

= Warszawa w zeszłym tygodniu skonsumowała następującą ilość mięsa: rzeźnicy zabili 1692 sztuk bydła stepowego, 2200 nierogacizny, 600 baranów i 400 cieląt; mięsa bitego przywieziono: wołowiny 5124 pudów, wieprzowiny 732, baraniny 1950 i cielęciny 228 pudów.

= Ceny artykułów pierwszej potrzeby, podług wykazu z dnia wczorajszego, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy 2½ kop., pytlowy 3½ kop., bułki pszenne zwyczajne 7 kop., lepsze 9 kop. za funt; mięso: wołowe 14 kop., cielęce 15, wieprzowe 14 kop. i baranie 12 kop. za funt; drzewo opałowe twarde (dębina, brzezina) 28 rs., miękkie (sosnowe, olchowe) 26 rs. kop. 25 za sążeń sześcienny; węgiel kamienny sprzedawany jest po 15 kop. za pud.

= W ostatnich dniach skonfiskowano wieprza węgrowatego w bydłobójni miejskiej na Solcu. Dla uniknienia strat materjalnych w podobnych wypadkach niektórzy rzeźnicy tutejsi zamierzają zorganizować wzajemną asekurację dostawianych na rzeź wieprzów.

= Magistrat tutejszy przedstawił już do zatwierdzenia władzy listy majstrów cechowych: grzebieniarzy i bednarzy, mających prawo głosowania na wyborach na urzędy starszego i podstarszego.

= W nadchodzący wtorek, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, na którem, po przeczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, p. Edward Goldberg mówić będzie „O akustyce wielkich sal". Pozostałą część porządku dziennego wypełnią drobne wiadomości techniczne oraz sprawy ze skrzynki zapytań.

= W ostatnim numerze swoim tutejszy organ *Izraelita* zaznacza, że w r. b. daje się spostrzegać słaby ruch przedwyborczy wobec w tych dniach mających

się odbyć wyborów do komitetu synagogi i do zarządu gminy.

= Zarządzający stacją filtrów, inżenier Bagiński, delegowany został przez p. prezydenta miasta do Berlina w celu wzięcia udziału w naradach miejscowej komisji specjalistów co do oczyszczania wody rzecznej przez filtrowanie, co ma zapobiegać szerzeniu się chorób zaraźliwych.

= Wspomnienie pośmiertne, (*Jul. H.*). Wczoraj, o godz. 3-ej po południu, przeniósł się do wieczności ś. p. Tymoteusz Rodziszewski, niegdy nauczyciel i kierownik części pedagogicznej w Instytucie moralnej poprawy dzieci, najpierw w Warszawie, potem w Królikarni, a ostatnio w Mokotowie.

Ś. p. Tymoteusz znany jest także w literaturze naszej, jako pisarz dla młodego wieku; pracował na tem polu jednocześnie ze Stanisławem Jachowiczem, z którym niegdy łączyły go serdeczne stosunki.

Urodził się d. 1 listopada 1812-go r. we wsi Zakanale, w gubernji siedleckiej, z ojca Joachima i matki Zofji z Gębarzewskich, obywateli ziemskich. Początki nauk pobierał w domu, następnie w Białej, jednocześnie z J. I. Kraszewskim i w Sielcach. Od r. 1833-go poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu, jako guwerner, a od r. 1835-go był nauczycielem szkoły rządowej, wreszcie od r. 1847-go do r. 1873-go w Instytucie moralnej poprawy dzieci. W ciągu 40-letniego zawodu swego napisał i wydał: „Bajek i powiastek 60" w r. 1843-im, pracę tę dedykował Jachowiczowi; w ciągu lat paru Bajki owe doczekały się trzech edycyj; „Nowe powiastki" (dwa wydania). W r. 1857-ym „Życiorys Stanisława Jachowicza", w r. 1865-ym „Modlitewki dla dzieci" (dwa wydania); w r. 1870-ym „Zabawka moralna", zawierająca wierszyki z rycinami i dodaniem nowych bajek i powiastek; „Pani Dulska", powiastka humorystyczna dla dzieci" w obrazkach; „Trzy kotki", powiastka z rycinami; „Arytmetyka dla dzieci"; „Zwierzęta", ryciny z wierszami (rękopism); „Piesek pieszczony", powiastka (wierszem), drukowana w czasopiśmie *Przyjaciel dzieci* w r. 1876-ym.

Oprócz tego dobytku literackiego, ś. p. Tymoteusz skreślił kilka bajek na konkurs, ogłoszony przez redaktora „*Przyjaciela Zwierząt*, ś. p. Gregorowicza, które w r. 1869-ym otrzymały nagrodę konkursową, wreszcie wydrukował w temże piśmie trzydzieści kilka bajeczek czterowierszowych.

W długoletnim a pożytecznym dla ogółu żywocie swoim ś. p. Tymoteusz zasłużył na trwałą pamięć, jako gorliwy dla ogółu pracownik i zacny człowiek.

= Z literatury.

* W dniu wczorajszym ukończyliśmy druk trzytomowej powieści Sewera „Nafta".

Praca ta, o której znawcy i ogół czytelników jaknajpochlebniejsze składają opinje, wkrótce ukaże się w odbitce książkowej, podjętej przez wydawnictwo *Kurjera Warszawskiego*.

Po „Nafcie" rozpoczynamy w numerze dzisiejszym druk powieści jednotomowej znakomitego naszego humorysty Alberta Wilczyńskiego p. t. „Milutka żona".

Powieść tę autor „Kłopotów komendanta" napisał w r. z. na zamówienie redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

* Kolega nasz redakcyjny, p. Jan Rutkowski, puścił w świat drugi z kolei tom swoim nowel: po „Pajęczynie" witamy obecnie „Testament Hopkinsa".

W zbiorze tym spotykamy 9 nowel, przeważnie dobrych już naszych znajomych, większość bowiem drukował *Kurjer* w swoim odcinku, a mianowicie: „Testament", „Pochód światła", „Mój malarz", „Trzy okna", „Z szarych dni", „Fotografja z natury", „Na szosie", „Bliźnięta" i „Dziewiąty i Dziesiąta".

Książka wyszła nakładem spółki wydawniczo-literackiej.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż p. Br. Neufeldówna zaczęła przekład najnowszej powieści Sudermann'a p. t. „*Es war.*"

* *Wędrowiec* zaczął drukować nowelę Klemensa Junoszy p. t. „Sukcesorowie skąpca".

W ostatnim numerze *Wędrowiec* podaje reprodukcje bardzo ciekawe starych sztychów, ilustrujące artykuł o „Żydzie—wiecznym tułaczu".

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień tak się przedstawia:

Teatr Wielki.

Dziś: „Halka"; jutro: „Otello" (występ panny Drog, pp. Durot i Blancharta); wtorek: „Straszny dwór"; środa: „Rigoletto" (występ p. Inez de Frate, oraz pp. Suagnesa i Blancharta); czwartek: „Otello" (występ panny Drog, pp. Durot i Blancharta); piątek: „Pan Twardowski"; sobota: „Aida" (występ panny Drog i p. Durot); niedziela: „Król Lear".

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Wśród lasu" i „Mężowie ich córek"; jutro: „Prawa serca"; we wtorek: „Flirt"; we środę: „Flipota" (1-szy raz), we czwartek: „Flipota"; w piątek: „Barkarola" i „Mężowie ich córek"; w sobotę: „Flipota"; w niedzielę: „Flirt".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Champignol mimo woli"; jutro: widowisko składane operetkowe; we wtorek: „Weseli spadkobiercy"; we środę: „Ptasznik z Tyrolu" (występ p. Babińskiej); czwartek: widowisko składane operetkowe; w piątek: „Champignol mimo woli" oraz „Dzień i noc" (akt 3-ci); w sobotę: „Ptasznik z Tyrolu" (występ p. Babińskiej); w niedzielę: powtórzenie programu 2000-go przedstawienia).

* Dziś w teatrze Wielkim „Halka" z udziałem pani Krajewskiej w roli tytułowej oraz pp. Wołoszki i Chodakowskiego w rolach głównych.

* W końcu przyszłego tygodnia daną będzie na scenie Wielkiej „Aida" w obsadzie nader interesującej.

Rolę tytułową wykona panna Drog, Amneridą będzie panna Dąbrowska po raz pierwszy, Radamesem p. Durot, Amonatrem zaś p. Broggi-Muttini.

* Teatr Rozmaitości daje dziś wdzięczny obrazek Jordana wierszem p. t. „Wśród lasu" z panią Lüdową i p. Prażmowskim oraz 3-aktową komedję Piotra Wolffa „Mężowie ich córek" z paniami: Niewiarowską, Czakówną, Borkowską: pp. Frenklem i Wolskim w rolach głównych.

* Reżyserja dramatu i komedji powzięła szczęśliwą myśl wystawienia w sezonie zimowym całego cyklu utworów Aleksandra hr. Fredry.

Przy wznowieniach uwzględnioną będzie nietylko możliwie najlepsza obsada dzieł naszego Moljera, lecz zarazem odwzorowanie wierne epoki właściwej, tak w dekoracjach, szablach, jak i w kostjumach, co raz na zawsze usunie rażące mieszanie dzisiejszych ubiorów z *zopf*'em.

* Wczoraj rozdano artystom do nauki dramat D. Zglińskiego w 4-ch aktach, premjowany na konkursie *Kurjera Warszawskiego*, p. t. „Jakub Warka".

Obsadę stanowią: pp. Leszczyński, Nowicki, Rapacki, Ładnowski, Wojdałowicz, Ostrowski i Bolesławski; panie: Noiretówna, Ostrowska, Czakówna.

* Otrzymujemy zawiadomienie następujące:

„Komitet Towarzystwa Muzycznego ma honor prosić członków założycieli, aby w środę, d. 18-go b. m., o godzinie 7½ wieczorem, zebrać się raczyli w lokalu Towarzystwa dla balotowania kandydatów, świeżo przedstawionych na członków.

Zechcą również przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili."

* *Echo muz. i teatr.* w artykule wstępnym p. t. „Verdi w Warszawie" przytacza opery mistrza, na scenie opery tutejszej wystawione, od r. 1848-go począwszy, na karcie zaś tytułowej podaje wizerunki dwóch wykonawców partji Jagona—pp. Chodakowskiego i Blancharda.

Echo powtarza też artykuł z *Kurjera* Wacława Szymanowskiego o secesji monachijskiej.

* Zygmunt Noskowski pracuje nad operą jednoaktową p. t. „Livia Quintilla" — na tle przerobionego dramatu Rzętkowskiego.

* W tych dniach zawarty został związek małżeński pomiędzy znakomitym i nieporównanym skrzypkiem naszym Stanisławem Barcewiczem a panną Zofją C., córką b. obywatela gubernji siedleckiej.

* Nadesłano nam wczoraj dwa afisze z Petersburga.

Na jednym czytamy: „Teatr Mały—trupa artystów russkich, czwartek, d. 12-go paźdz., wielkie przedstawienie operowe: po raz pierwszy „Halka" Stanisława Moniuszki."

Rolę Halki wykona pani Melodyst, Janusza — Zariainow, Jontka—Lubin.

Afisz drugi opiewa: „Teatr Nemetti—we czwartek, d. 12-go paźdz. — przeróbka komedja „Obołtusy-wietrogony", z „Wicka i Wacka" Przybylskiego.

A u spodu: „Najbliższą nowością będzie utwór M. Bałuckiego „Flirt" w przekładzie Babeckiego."

= Ze sztuki.

* W dniu dzisiejszym w Salonie artystycznym, mieszczącym się w domu pod nr. 27-ym przy Nowym-Świecie otwarto specjalną wystawę dzieł ś. p. Andriolli'ego.

Na wystawę tę składa się przeszło 800 różnej wielkości kartonów, wykonanych piórkiem, węglem, ołówkiem lub kredką i kilkanaście płócien olejnych.

Wczorajszego wieczora zwiedzaliśmy Salon artystyczny i musimy wyznać, iż wystawa dzieł zmarłego przedwcześnie artysty jest z gustem urządzona i że na widzu robi nader sympatyczne wrażenie.

* Artysta-malarz Adam Badowski po dłuższym pobycie na studjach powrócił do Warszawy i w Salonach Towarzystwa sztuk pięknych wystawił portret p. G.

* Znane płótno Wilhelma Kotarbińskiego „Orgja rzymska" pozostanie na wystawie Towarzystwa tylko do końca bieżącego tygodnia.

* Premjum dla członków Towarzystwa za rok bieżący rozdawane już będzie w drugiej połowie przyszłego miesiąca.

Towarzystwo na premjum przeznacza album, złożone z pięciu reprodukcyj, ozdobione konkursową okładką pomysłu Stanisława Bohusz-Siestrzeńcewicza.

Do albumu wejdą reprodukcje obrazów: Jana Matejki, Alfreda Wierusz-Kowalskiego, Józefa Chełmońskiego, Juljana Fałata i Józefa Ryszkiewicza.

= U chemików.

Na wczorajszem posiedzeniu sekcji chemicznej w Towarzystwie popierania russkiego przemysłu i handlu poruszono kilka spraw, nietylko teoretycznego, ale i praktycznego znaczenia.

Posiedzenie rozpoczął p. Br. Znatowicz od objaśnień o ulepszeniach w przyrządzie używanym do dystylacji rtęci.

Przyrząd ten jest własnego pomysłu mówcy i działa na tych samych podstawach, co aparat Weinholda, posiada wszakże nad tym ostatnim tę wyższość, iż jest od niego znacznie tańszym, a co ważniejsza, może być łatwo zbudowany przez każdego chemika.

Następnie prezydjum zwróciło się do sekcji w sprawie badania materjałów budowlanych, w szczególności zaś cegły, wyrabianej w okolicach Warszawy.

Inicjatywę do tego kroku dała sekcja techniczna, która wybrawszy w tym celu odpowiednią komisję, zaproponowała sekcji chemicznej wyznaczenie delegata, biorącego udział w jej pracach.

Sprawa jest sama z siebie pilna i domaga się pomocy sfer kompetentnych.

Prezydjum przykłada do niej tem większe znaczenie, iż uważa ją za pierwszy krok do pewnego nadzoru nad wszystkiemi materjałami budowlanemi, nie odpowiadającemi dziś, jak to doświadczenie wykazuje, najniezbędniejszym warunkom.

Potrzeba właściwej kontroli oddawna czuć się daje i ku jej wytworzeniu czynione już były niejednokrotne usiłowania.

Sekcja o przyjęcie obowiązków delegata postanowiła prosić p. Trzcińskiego.

Inną niemniej ważną kwestją było postawienie na porządku dziennym wniosku stacji doświadczalnej w Sobieszynie, w przedmiocie ujednostajnienia metody badań ziemi i produktów rolnych.

Stacja podejmuje sprawę powyższą już nie po raz pierwszy. Idąc śladem stacyj zagranicznych, szczególniej zaś niemieckich, pragnie ona doprowadzić do tego, ażeby wszystkie stacje, istniejące w kraju, kierowały się jedną metodą doświadczalną, a nadto, ażeby z uwagi na znaczenie analiz, przyjęły jednaką za ich dokonywanie opłatę.

Sobieszyn ze swej strony przedstawia uwagi, jakie metody w danych wypadkach uznaje za najlepsze, tudzież wskazuje ceny, zastosowanie których uznaje za słuszne.

Nad wnioskiem powyższym rozwinęła się wczoraj nieco dłuższa dyskusja.

Niezgodność zapatrywań dotyczyła głównie przyjęcia jednostajnego cennika, pod którym to względem należy, według mniemania wielu, zostawić zupełną swobodę laboratorjom.

W końcu wszakże, z uwagi, iż zakres analiz rozszerza się nieustannie, iż nabierają one znaczenia coraz ogólniejszego przez poddawanie rozbiorowi produktów spożywczych i wody, postanowiono wniosek stacji sobieszyńskiej zbadać jaknajdokładniej i w tym celu wybrano komisję, złożoną z pp.: Trzcińskiego, Milicera, Małyszczyckiego, Weinberga i Neugebauera, która opinję swoją na jednem z przyszłych posiedzeń przedstawi sekcji.

Obradom przewodniczył p. Leppert.

= Wystawy.

Dziś ostatni dzień wystawy owoców z zakładów ogrodniczych p. Ulricha.

Kto więc z osób interesujących się postępem pomologji krajowej nie widział jeszcze znakomitych okazów, winien dziś podążyć do lokalu Towarzystwa przy ul. Chmielnej.

Pomimo, że upłynęło cztery dni od ułożenia owoców, jabłka i gruszki doskonale wyglądają i na żadnej odmianie nie znać śladu zepsucia.

Kilka gatunków dopełniono nowemi okazami.

Na zapowiedzianą na d. 25-ty listopada wystawę przetworów owocowych i warzywnych nadeszły w dalszym ciągu dwie deklaracje, mianowicie: p. Perkowskiego z Kornelina, który prowadzi na wielką skalę fabrykę różnych przetworów, oraz p. Rayskiej na wina owocowe, głównie z porzeczek wyrabiane.

Przypominamy, że deklaracje przyjmowane są tylko do dnia 10-go listopada.

Komitet uchwalił, że wejście na wystawę dla członków będzie bezpłatne, osoby zaś postronne mają płacić 20 kop., z przeznaczeniem tych pieniędzy na zwrot kosztów, jakie Towarzystwo przy urządzaniu wystawy poniesie.

= Dla wierzycieli.

Osoby, interesujące się sprawą upadłości Banku

handlowego i komisowego, znajdą we wczorajszym nrze *Gazety losowań* urzędowe sprawozdanie z obrad, jakie w przedmiocie tym toczyły się w IV-ym departamencie senatu.

W imieniu zarządu Banku stanął adw. Menczyc, uzasadniając skargę na wyrok sądu handlowego petersburskiego z d. 26-go czerwca r. b., orzekający niewypłacalność Banku.

Przeciwko wywodom pana M. występował adw. Gordon, obrońca wierzycieli.

Senat odłożył termin ogłoszenia wyroku.

= Targ na Grzybowie.

Zarząd miejski zadecydował kwestję uporządkowania placu Grzybowskiego.

Zupełne skasowanie targu na tym placu okazało się dla mieszkańców całego śródmieścia niekorzystnem; mianowicie targ na placu Grzybowskim przeznaczony był dla sprzedaży produktów wiejskich bezpośrednio przez włościan wprost z wozów, przyczem nabywanie tych produktów przez przekupniów jest dozwolone nie wcześniej, jak po godzinie 10-ej zrana.

Po ograniczeniu w roku zeszłym do pewnego stopnia możności stawania z wozami włościańskiemi na placu Grzybowskim, przekupnie w znacznej części zagarnęli w swoje ręce handel produktami wiejskiemi i rozlokowali się na placu z nabytym od włościan towarem, który sprzedawali po znacznie wyższych cenach.

Takie skoncentrowanie handlu produktami wiejskiemi w rękach przekupniów ujawniło się jeszcze bardziej, gdy wskutek robót kanalizacyjnych na placu Grzybowskim, wozy włościańskie prawie wcale stawać tu nie mogły.

Magistrat pierwotnie projektował wyznaczyć dla wozów włościańskich inne w środku miasta odpowiednie miejsce, lecz urzeczywistnienie tego projektu okazało się niemożliwem, jak również urządzenie nowego targu miejskiego przy ulicy Koszykowej do sprzedaży produktów wiejskich przez samych włościan także nie przyszło do skutku.

W chwili obecnej nabywanie produktów gospodarstwa wiejskiego, jak: drobiu, produktów nabiałowych, zwierzyny, jaj, owoców, ogrodowizn, jarzyn itp., bezpośrednio od włościan, jest możliwie niemal wyłącznie tylko na krańcach miasta, mieszkańcy zaś śródmieścia produkty te mogą nabywać dopiero z drugiej ręki i już nie tak świeże.

Po wszechstronnem więc rozważeniu sprawy, magistrat przyszedł do wniosku, iż obok urządzenia na środku placu Grzybowskiego przed kościołem WW. Świętych skweru, należy bezwarunkowo pozostawić tu odpowiednią przestrzeń dla wozów li tylko z produktami gospodarstwa wiejskiego, przekupnie zaś pod żadnym pozorem zajmować tu miejsca i trudnić się sprzedażą nie mogą, dla nich bowiem wyłącznie przeznaczony jest sąsiedni targ za Żelazną Bramą.

Nadto ma być zapewniona na tym targu zupełna czystość i porządek; zachowane będą wszelkie środki, aby nie dopuścić nabywania przez przekupniów, przed godziną 10-tą zrana, produktów spożywczych od przybywających na targi włościan.

= Kanalizacja i wodociągi.

Oprócz wykończania linij kanałowych na ulicach: Smoczej, Elektoralnej, Długiej, Gęsiej w oddziale pierwszym dokonywane będą także budowy wpustów ulicznych w 9-ciu punktach.

Oddział drugi prowadzić ma w tygodniu bieżącym kanały na ulicach: Mokotowskiej, Wielkiej, Pańskiej i Koszykowej oraz wpusty na tychże ulicach.

Projektowane jest na nadchodzący tydzień układanie sieci rur na ulicach: Przemysłowej, Żelaznej od Jerozolimskiej do Koszykowej, Wolskiej przy Karolkowej, Karolkowej, Wązkiej, Leopoldyny (w dalszym ciągu) Polnej i Mokotowskiej od Marszałkowskiej do Polnej.

Połączenie rur z kanałami dokonane będzie tylko jedno na rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej.

Inżenier Preyss kierować ma połączeniem fontanny z siecią rur na Placu Zamkowym i dziewięcioma instalacjami domowemi.

Budowa osadników na polu Mokotowskiem, układanie rur dla wieży ciśnień i wreszcie 35 instalacyj kanałowych dopełniają obfitego programu tygodniowego.

Podług umowy, zawartej pomiędzy zarządami kanalizacji a tramwajów, ruch wagonów może być tamowany tylko w jednem miejscu.

Obecnie ruch ten jednakże wstrzymany już jest w dwóch punktach, t. j. na ulicach: Świętokrzyskiej i na placu koszar Mirowskich, w tygodniu zaś jeszcze będzie musiał także uledz przerwie na ulicy Wązkiej.

Zarząd tramwajów uwzględnił spóźnioną już porę robót, zastrzegł jednak, aby przerwa nie była zbyt długą.

Zarząd wodociągów postanowił na tej krótkiej przestrzeni roboty prowadzić także nocą.

Obszerne zabudowania szpitala św. Ducha już połączono z nowowybudowanym kanałem na ulicy Elektoralnej.

W tym zaś tygodniu przystępuje także do tego kolektora fabryka p. Frageta, gdzie w przeszłym tygodniu pobudowano murowane baseny do chłodzenia wody filtrowanej.

Z dokonanych wczoraj doświadczeń nad biegiem wód ściekowych w kanałach okazuje się, że najznaczniejszą jest ich czynność o godz. 10-tej zrana, kiedy głębokość dochodzi 330 milimetrów, najniższą natomiast jest rano, o godzinie 5-tej, bo zaledwie 140 milimetrów.

Zarząd wodociągów, pragnąc uchronić wspaniałą budowlę osadników od strat na wypadek nadejścia mrozów, postanowił zaopatrzyć przykrycie ich w kożuchy.

Gdyby zaś aura okazała się i nadal korzystną, wierzch zalany będzie asfaltem.

= Podróż ks. Knejppa.

Tutejszy mieszkaniec, p. D., inżenier, który już od czterech lat corocznie spędza kilka tygodni w Wörishoffen i koresponduje z ks. Sebastjanem Knejppem, otrzymał list z zapowiedzią, iż ksiądz proboszcz wörishoffeński zamierza odwiedzić Warszawę.

Ks. Knejpp pisze, że powziął zamiar w ciągu listopada zrobić po raz pierwszy wycieczkę do Pragi, Ołomuńca, Cieszyna, Krakowa i Warszawy.

= Brazylijczyk.

Do jednej z ochronek dziecięcych przyprowadzono pięcioletniego Jana Wiechrońskiego, sierotę po emigrantach brazylijskich, przywiezionego przed kilkoma tygodniami.

Malec, urodzony w Rio de Janeiro, nie umie prawie ani słowa po polsku wobec czego nie mógł być do ochrony przyjęty.

Dziecię pozostaje na opiece wuja, stróża domu na Nowej Pradze.

= Kradzieże.

Z mieszkania Bronisława Zawadzkiego pod № 38-ym przy ul. Krochmalnej skradziono garderobę, obuwie, bieliznę, srebra stołowe na sumę około 200 rs. — Karolinie Leberowej, kolonistce z Wiklina, ściągnięto z wozu w sposób podstępny 14 sztuk indyczek i 8 gęsi.—Przy ul. Nowolipie pod № 32-im w mieszkaniu Abrahama Brunera przytrzymano na uczynku kradzieży Hersza Grejsmana, lecz złodziej potrafił umknąć i jest poszukiwany. — Furman, Jan Dadziak, pijąc z kilku towaszyszami w szynku za rogatką wolską, pozostawił bez dozoru bryczkę i parę koni. Kiedy po upływie pół godziny wyszedł z szynkowni, ekwipażu już nie było. Bryczkę bez koni znaleziono w polu o milę za miastem. Ukradzione konie, będące własnością p. Leopolda Karczmarskiego, przedstawiają wartość około 500 rs. — Pod № 53-im przy ul. Elektoralnej ujęto na uczynku kradzieży Podczyńskiego i St. Wiśniewskiego. — Ludwice Mierzejewskiej, zamieszkałej pod № 8-ym przy ul. Złotej, Karolina Holtzel zabrała różne rzeczy i dokumenty legitymacyjne, z któremi bez wieści uciekła.

= Przejechanie.

Wczorajszego wieczora Piotr Ludwiński, powożący wozem roboczym, wbrew przepisom o jeździe, pędził przez aleję Jerozolimską wyciągniętym kłusem.

Zamiatający ulicę, stróż, Konstanty Rapacki, liczący 84 lat wieku, nie zdążył się usunąć, i ciężki wehikuł starca przejechał.

Obrażenia, jakie poniósł Rapacki, są groźne, zwłaszcza ze względu na podeszły wiek.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Śmiertelna rana.

Zamieszkały pod № 8-ym przy ul. Aleksandrja malarz pokojowy, Roman Żerański, powróciwszy późno w nocy do domu, długo nie mógł się doczekać otworzenia bramy.

Rozgniewany z tego powodu, zwymyślał stróża, Andrzeja Rosińskiego, który nie pozostał dłużnym w odpowiedzi.

Wówczas Żerański rzucił się na stróża i wymierzył mu ciężką okutą pałką cios w głowę.

Rosiński upadł zemdlony.

Rana jest niebezpieczna z przyczyny naruszenia czaszki i wstrząśnięcia mózgu.

Rannego odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Jeszcze topielec.

Donosiliśmy wczoraj o wydobyciu z Wisły zwłok topielca.

Osobistość denata, pomimo usilnych starań, nie została dotychczas wykryta.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie jeszcze jednego szczegółu, który może naprowadzić na ślad.

Oto na bieliznie topielca znajduje się monogram T. O. № 3.

= Otrucia.

Nocy wczorajszej Michał i Teodora małżonkowie Wierzbiccy, zamieszkali w osadzie Powązki, nagle zachorowali.

Jednakowe symptomy wskazywały o jednakowej przyczynie.

Okazało się, iż Wierzbiccy jedli na wieczerzę grzyby trujące.

Energiczny ratunek zapobiegł niebezpieczeństwu.

Robotnik fabryczny, Wiktor Jasiński, powróciwszy późnym wieczorem do domu na Pelcowiznę, wypił przez pomyłkę zamiast wódki, z górą pół kieliszka kwasu siarczanego.

Jakkolwiek szybka pomoc ocaliła J. przynajmniej na razie, stan zdrowia nie przestaje być groźnym.

+ Zarząd celny buduje około komory celnej w Nieszawie bulwark kamienny nad Wisłą, dokąd też w przyszłości zamierzono doprowadzić szyny kolejowe. Potrzebne do tych robót piasek i glina, w ilości 2,514,34 sąż. kub. kopie się z wąwozu miejskiego. Miasto Nieszawa dzięki urządzeniu tego bulwaru, bez wszelkich ze swojej strony wydatków, zyskuje znaczne korzyści. Przez wydobywanie ziemi z wąwozu, mającego dotąd wstrętny wygląd, wąwóz ten obecnie został doprowadzony do porządku i zupełnie splantowany, tak iż utworzył się z niego wielki, równy plac, na który jest zamiar przeniesienia targu bydlęcego, odbywającego się dotychczas na placu miejskim, wielce z tego powodu zanieczyszczonym. Zrównano także przy tej sposobności spadzistą drogę, prowadzącą z wąwozu do miasta, dzięki czemu stanowi ona obecnie dogodną komunikację. Wszystkie wydobywane przy rozkopywaniu wąwozu kamienie przechodzą na własność miasta, a wydobyto ich dotąd 16 sąż. kub. przedstawiających wartość 480 rs. Po ostatecznem wykończeniu bulwarku umocni się brzeg Wisły, na którym leży miasto, a który prawie co roku bywał uszkadzany przez wylewy i nawet groził niebezpieczeństwem podmycia domów obywateli ziemskich. W końcu też uporządkuje się kanał miejski do odprowadzania nieczystości. Po ulepszeniu przystani w skutek budowy bulwarku i przeprowadzeniu odnogi kolejowej, ożywią się handel i przemysł. Pomimo jednak tak oczywistych korzyści, miasto zażądało od zarządu celnego zapłaty za wykopaną ziemię, zrazu po rs. 1 kop. 50, a następnie nawet po rs. 6 za sążeń kubiczny. Ministerjum jednak spraw wewnętrznych, pod którego decyzję kwestja ta przyszła, upoważniło zarząd celny do bezpłatnego użytkowania rzeczonej ziemi.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 14-ym b. m. pisze:

„Zapowiedziany na jutro program widowiska w teatrze „Victoria" został zmieniony; odegrana będzie komedja Augiera „Zięć pana Poirier" oraz jednoaktowy obraz ludowy Dominika (Dorowskiego) „Wigilja św. Andrzeja".

We wtorek teatr powtórzy dzisiejszą premjerę „Stadła paryskie", a we czwartek ujrzymy Lubowskiego „Żony uczonych" i jednoaktówkę „Dom warjatów".

P. Władysław Gloger, komik sceny łódzkiej, zaangażowany został na sezon zimowy do teatru poznańskiego.

W dzisiejszym biuletynie magistrat tutejszy stwierdza, iż stan zdrowotny Łodzi w ubiegłym tygodniu był dość zadawalniający; poddano kwarantannie antycholerycznej 7 osób, które przybyły z Koła; w czasowym szpitalu ospowym pozostaje sześciu chorych.

Ujęto tutaj niejakiego Edwarda Glassa, zostającego pod dozorem policji, obwinionego o to, iż w rozmaitych składach nabywał towar, za który nie płacił, lecz wydawał „zapotrzebowania" z podrobionym podpisem p. Prinza, przemysłowca tutejszego.

Onegdajszej nocy przez otwór, wydrążony od ulicy Średniej w ścianie do fabryki p. Göldnera, skradziono 35 paczek taśmy gumowej, wartości rs. 1,575.

W nowozałożonym składzie wyrobów płóciennych p. f. „Kątny i sp." popełniono kradzież towaru na kilkanaście rubli; złodziejki, któremi okazały się dwie kobiety, aresztowano.

Wczoraj przy ulicy Piotrkowskiej p. Luzerowi Werdigerowi wyciągnięto z kieszeni od palta pugilares z wekslami na sumę rs. 1,300.

Magistrat łódzki polecił budowniczemu miejskiemu sporządzić kosztorysy zabrukowania kilkunastu ulic oraz powiększenia liczby latarń gazowych.

Na wniosek zarządu jednego z towarzystw ubezpieczeniowych, w sferach rządowych poruszono projekt utworzenia w Łodzi etatowej straży ogniowej.

Przemysłowcy tutejsi wkrótce mają odbyć naradę w sprawie założenia szeregu tanich sklepów spożywczych dla robotników fabrycznych.

Projektowana od lat kilku stacja meteorologiczna ma być w r. p. na pewno urządzona; urzeczywistnieniem projektu zajął się energicznie jeden z większych kupców tutejszych.

Grono łodzian zapoczątkowało myśl urządzenia w Łodzi dorocznych wyścigów konnych; inicjatorzy mają się zwrócić w tej sprawie do warszawskiego Towarzystwa wyścigów konnych.

Podjęte zostały nanowo starania około urządzenia czytelni bezpłatnej przy tutejszem Towarzystwie dobroczynności.

Ceny cukru w sprzedaży detalicznej w tutejszych składach kolonjalnych z dniem dzisiejszym zostały obniżone, a mianowicie: funt cukru kostkowego kosztuje 17 kop., mielonego (faryna) 12 kop. i w głowach 17—17½ kop.

Na dzisiejszym targu zbożowym płacono: za korzec pszenicy rs. 5.50—5.70, żyta rs. 3.80—4, jęczmienia rs. 3.30—3.60 i owsa rs. 2.90 do rs. 3.15.

Słyszeliśmy, że dwie łódzkie firmy przemysłowe rozpoczęły starania o przekształcenie swoich interesów na towarzystwa akcyjne.

P. Tomaszewski, specjalista-pszczelarz, traktuje o wydzierżawienie jednego z większych ogrodów tutejszych, w którym chce założyć pasiekę na większą skalę.

Wczorajszej nocy ze składu p. Wehra przy ulicy Średniej skradziono towaru gumowego i wełny na snmę około 1,000 rs."

+ Echa sandomierskie.

Korespondent nasz z Sandomierza pisze pod dniem 4-ym października:

„Dzięki opiece i staraniom JE. ks. Biskupa Sotkiewicza wspaniała nasza katedra otrzyma wkrótce bardzo ładne otoczenie.

Cmentarz kościelny splantowano, urządzono rynsztoki, odprowadzające wodę z dachów, i osuszono tym sposobem groby, znajdujące się pod kościołem, na całym cmentarzu ustawiono ławeczki z ciosowego kamienia, odrestaurowano starannie murowane ogrodzenie, a obecnie przystąpiono do urządzenia kondygnacji na podgórzu kościelnem od strony Wisły, poczem cała miejscowość będzie zadrzewiona i z czasem może służyć za miejsce przechadzki dla duchowieństwa i alumnów miejscowego seminarjum, pozbawionych dotychczas ogrodu.

Gmach kościelny t. z. wikarjat po 5-ciu latach restauracji w r. b. ukończony został i wkrótce będzie zamieszkały.

Całe piętro zajęte będzie na mieszkania członków kapituły, parter zajmie młodsze duchowieństwo.

Z prywatnych budowli nic w r. b. nie przybyło, gdyż z powodu deszczów w lecie roboty były spóźnione.

Dom kupców tutejszych Hejfiruga i Milrada przeznaczony na hotel, wykończany jest pośpiesznie, należy się jednak spodziewać, że władze miejscowe nie pozwolą oddać go do użytku publicznego w r. b. tak ze względu na wilgotne jeszcze mury, jak również na potrzebę sprawdzenia przez czas dłuższy, czy kwestjonowany narożny fundament nie wypłata jakiego figla.

Niebawem będziemy mieli drugi hotel w mieście.

Czy nie znajdzie się przedsiębiorca, któryby urządził łazienkę, której brak w czasie zimy wszystkim miłującym czystość bardzo odczuwać się daje.

Komunikacja wodna z Sandomierzem staje się utrudniona; statki parowe nie dochodzą regularnie i czynią zawód pasażerom.

Sądzę, że administracja żeglugi powinna albo wysyłać małe statki, które utrzymywałyby komunikację między Zawichostem a Sandomierzem, albo ogłosić w pismach, iż odpowiada tylko za kurs do Zawichosta.

Pod adresem zaś komisji, do której należy dozór nad statkami, zwracam zażalenie: na przepełnianie statków pasażerami i towarem, co powoduje osiadanie statku na mieliźnie, przepełnianie kajuty 1-szej kl. pasażerami 2-ej i inne różne niewygody.

Dodajmy do tego brud na statku i w kajutach, jedzenie drogie, niesmaczne i podane przez pachołka, który zdaje się raz tylko przed sezonem otwarcia żeglugi miał do czynienia z mydłem, a będziemy mieli obraz dokładny naszych okrętów wiślanych w r. b.

W tej chwili przyszedł do mnie żydek z biletem loterji klasycznej, żądając za 1/4 losu do jednej klasy 3 rs. 70 kop.

Kupiłem.

Dla czego?

Bo u nas w mieście niema kantoru loterji, a pani G., która ma pozwolenie na kantor w Sandomierzu, uważała za właściwe otworzyć go w Opatowie, a teraz bilety z jej kantoru kupujemy w Sandomierzu od pośredników.

I nie tylko u nas się tak dzieje.

We wszystkich okolicznych miasteczkach można nabywać całe losy z kantorów warszawskich, a również w Kraśniku lubelskim można dostać i 500 losów, gdyż tam jest podobno główna kollektura.

Na prowincji jest tak mało losów, a żądnych wygranej tak wielu, że chętnie płacą znaczne nadwyżki, byle bilet dostać; dlatego właśnie nadużycia kolektorów z prowincji rzadko wychodzą na jaw.

W tych dniach opuszcza już nasze miasto trupa teatralna pod dyrekcją p. Czapskiego.

Kierownik towarzystwa wraz z żoną wyjeżdża do Petersburga z Kamińskim, p. Cybulski wraca na zimowe leże do Warszawy, reszta zaś towarzystwa dotychczas nie znalazła zajęcia.

Powodzenie materjalne towarzystwa było średnie, artystyczne—dodatnie, chociaż w wystawieniu niektórych sztuk, jak „Nauczycielka", „Koniec Sodomy" brakowało artystycznej całości, za to „Flirt", „Influenza prowincjonalna", „Mąż z grzeczności" itd. były wystawione bardzo dobrze.

Z personelu kobiecego pp. Sułkowska i Borawska, z męskiego pp. Czapski, Cybulski, Ratajewicz, Szlader, Kosiński tworzyli bardzo dobrą całość, dyrekcja zaś sama nie pozostawiała nic do życzenia, to też mile ją witać będziemy w r. p., życząc obecnie najlepszego powodzenia artystycznego i materjalnego nad Newą.

Stowarzyszenie spożywcze otworzyło dział pośrednictwa bezpłatnego dla stałych swoich konsumentów w zbywaniu produkowanych przez nich przedmiotów, co powinno znaleźć uznanie u okolicznych obywateli.

Licytacja urządzona przez kasę miejską na prawo przewozu przez Wisłę osiągnęła nieprzewidywany rezultat.

Dotychczas płacono 225 rs. rocznie, obecnie zaś taka wywiązała się konkurencja, iż za to samo prawo przedsiębiorca płacić będzie rs. 985 rocznie.

Kasa miejska zyskała, ale publiczność za to wszystko zapłaci.

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 12-ym b. m.:

„Od początku tego miesiąca bawi w naszem mieście Towarzystwo dramatyczne p. Sarnowskiego.

Dotąd p. Sarnowski, oprócz dwóch komedyj: „Szalony pomysł" i „Dom warjatów", wystawił same operetki: „Dziecko szczęścia", „Bettinę", „Boccacio", „Dzwony kornewilskie", „Wesołą dwójkę" i inne; niezadługo mamy zobaczyć „Wesołych spadkobierców".

Wykonanie operetek, względnie do sił, jest bardzo dobre.

Prym trzyma pani Lewkowiczowa, sumienna i sympatyczna śpiewaczka; z męskiego personelu wyróżniają się pp.: Józefowicz, K. Sarnowski; w drugorzędnych rolach bardzo dobrze dotrzymują pola: panna Walentowska oraz charakterystyczne aktorki: panie: Szczepkowska i Stankiewiczowa.

Chórów prawie że niema, przez co wystawa traci na efekcie.

Batutę dyrektorską dzierży młody kapelmistrz, p. Lasocki, który pora się jak może z lichą orkiestrą.

Towarzystwo wioślarskie w ubiegłą niedzielę zamknęło sezon letni opuszczeniem flagi z masztu przystaniowego.

Odtąd, poczynając od d. 14-go b. m., co druga sobotę odbywać się będą zebrania familijne w lokalu zimowym.

Chór Towarzystwa wioślarskiego powiększył się o kilku nowych członków, tak, że obecnie liczy przeszło 30-tu śpiewaków.

Stan zdrowotny w mieście bardzo dobry; chorób zakaźnych niema.

We wrześniu przez komory w Mławie i Zieluniu oraz przykomórki: Chorzele, Pepłówek i Mława wywieziono: gęsi za rs. 58,750, siana—25,466 rs., drzewa—10,790 rs., żyta—35,640 rs., pszenicy—16,809 rs., otrębów—81,500 rs., masła—10,630 rs., jaj—27,000 rs. (45,000 kóp), grochu—3337 rs., rzepaku—27,100 rs., lnu—29,240, przędzy — 25,860 rs., owoców—986 rs., ryb—1356 rs., raków — 151 rs., jęczmienia—17,400 rs., kukurydzy—640 rs., koniczyny za 4440 rs.

Podczas pożaru, wynikłego w d. 26-ym z. m. we wsi Kijaszkowo, w pow. lipnoskim, w zabudowaniach folwarcznych spaliło się troje dzieci włościanina Wojciecha Grabińskiego: 6-letnia Marjanna, 4-letni Józef i 5-miesięczny Stanisław.

+ Nowe źródła.

Źródła buskiej wody mineralnej powstają dość głęboko, w marglu kredowym; poszukiwania zatem nowych źródeł są trudne i kosztowne.

Dotychczasowi dzierżawcy nie przedsiębrali też poszukiwań nowych zdrojów.

W r. b. dopiero—co zaznacza dr. Majkowski w *Medycynie*—ministerjum dóbr państwa delegowało zaszczytnie znanego z licznych prac geologicznych inżeniera, Aleksandra Michalskiego, któremu polecono zbadać buskie warunki geologiczne i dokonać odwiertów świdrowych, w celu wydobycia na powierzchnię nowych źródeł mineralnych.

Inżenier Michalski pracował w Busku od d. 1-go lipca do końca września r. b.

W odległości 150 metrów od źródła, zwanego „Rotundą", wykopano odwiert świdrowy, z którego otrzymano z głębokości 144 stóp bardzo obfity zdrój wody mineralnej siarczano-słonej, wydający 1 litr wody na sekundę czyli dziennie ilość, wystarczającą na 500 kąpieli.

Zdrojowi nadano nazwę „źródła Michalskiego".

Przy robocie świdrowej na głębokości 94 stóp natrafiono na solankę żelazistą ze znaczną zawartością wolnego kwasu węglanego; solanka żywo przypomina wodę z Kissingen.

Tuż po za drogą, prowadzącą do Wiślicy, stanowiącą granicę parku zakładowego, dokopano się również na głębokości 20 stóp solanki, na głębokości zaś 115 stóp wody siarczano słonej z mniej obfitym przypływem.

Trzeci odwiert wreszcie wykonano u podnóża t. zw. góry Zbludowskiej, zkąd trysnęło źródło siarczano słone.

Źródło Michalskiego zostało już pod koniec sezonu połączone z „Rotundą" rurami drewnianemi.

Istnieje zamiar sprowadzania wody z tego źródła do rezerwuarów ogrzewalnych i wanien naturalnym spadkiem, z pominięciem kosztownych pomp i maszyn.

— Z niedozoru.

W dniu onegdajszym we wsi Cybulice pod Warszawą, kolonistka, Juljanna Jędraszkowa, wychodząc do lasu na grzyby, pozostawiła w domu dwóch synów: 8-letniego Ignacego i młodszego o dwa lata Józefa.

Za powrotem J. znalazła izbę napełnioną dymem oraz leżącego na płonącej słomie młodszego malca, który, z powodu silnych poparzeń, wkrótce wyzionął ducha.

Ogień, wszczęty przez starszego chłopca, bez dalszych następstw ugasili sąsiedzi.

Układy celne.

Praw. wiestn. w dziale polityki zagranicznej poświęca krótką wzmiankę konferencji berlińskiej:

Posiedzenia, poświęcone pracom przygotowawczym na konferencji berlińskiej, już zostały ukończone i delegaci przystąpili do narad nad istotą rzeczy. Według pogłosek, które przedostały się do prasy, tak poważna sprawa, obejmująca wszelkie strony życia państwowo-ekonomicznego dwóch mocarstw, nie może być ukończona w ciągu kilku dni i musi przeciągnąć się dłużej.

*

Now. wr. otrzymuje pod datą 12-go b. m. wiadomość telegraficzną z Berlina, że w najpomyślniejszym razie całkowity projekt traktatu russko-niemieckiego wejdzie pod obrady parlamentu dopiero w końcu jego sesji.

*

Now. wr. zamieszcza szereg następujących informacyj telegraficznych z daty 11-go b. m.:

Ukończono pierwsze czytanie propozycyj delegatów niemieckich. Nazajutrz konferencja przystąpiła do naradzenia się nad formalnościami celnemi. Wszystkich posiedzeń było dotychczas cztery.

Posiedzenia konferencji potrwają kilka miesięcy i prawdopodobnie dociągną do Nowego roku. Na Boże Narodzenie nastąpi przerwa. Delegaci russcy powrócą do Berlina w celu uzupełnienia sprawozdań piśmiennych ustnemi. I obecnie posiedzenia konferencji odbywają się z mniejszemi lub większemi przerwami. Delegaci russcy cieszą się zupełnem zaufaniem. Rząd niemiecki zachowuje się wobec nich z uprzedzającą grzecznością.

Hann. Courr. w dziale wiadomości z Berlina donosi, jako rzecz pewną, że na posiedzeniach komisji przemysłowcy niemieccy żądali obniżenia cła od 77 punktów taryfy celnej russkiej.

Mieszkańcy Kłajpedy (Memel) złożyli na ręce cesarza Wilhelma petycję, w której upraszają o rychłe zawarcie traktatu handlowego z Rosją.

*

Birż. wied. otrzymują z Berlina pod datą 11-go b. m. następującą wiadomość:

Wkrótce odbędzie się posiedzenie komisji, mającej decydować w niektórych kwestjach celnych, technicznej natury. Do komisji należą: starszy radzca skarbowy Schmidt, radzca rządowy Heyle i główny inspektor celny Reimann.

*

Dzienniki petersburskie otrzymały pod datą 10-go b. m. okólnikową depeszę z Berlina tej treści:

W dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że uporczywa agitacja partji rolnej przeciw zawarciu traktatu handlowego russko-niemieckiego nie wpłynie bynajmniej na decyzję rządu.

*

Nowosti, omawiając kwestję rokowań berlińskich, powiadają, że widoki powodzenia układów wzrastają dzięki tej okoliczności, iż o traktacie decydować będą całe Niemcy, agitację zaś przeciw ugodzie z Rosją prowadzą wyłącznie Prusy.

*

W ubiegłą środę w głównym komitecie petersburskiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu odczytano referat p. E. J. Ragozina „Jeszcze z powodu wojny celnej z Niemcami". Referat ten stanowi częściowo dalsze rozwinięcie znanej pracy p. Kazi, odczytanej już poprzednio w temże Towarzystwie.

*

Do liczby towarów, od których nie potrzeba składać świadectw o ich pochodzeniu, włączono, jak donoszą *Birż. wied.*, kamforę nieoczyszczoną i gąbki.

*

Według informacyj *Birż. wied.* niektóre firmy eksportowe petersburskie proponowały w Berlinie pszenicę „saksonkę" po 125 m. za tonnę *cif.* Nabywcy niemieccy uznali tę cenę za nieodpowiednią.

*

W jednym z licznych artykułów, poświęconych w gazecie *Now. wr.* konferencji berlińskiej, czytamy pomiędzy innemi:

„Nie ulega wątpliwości, że wojna celna cieszy się w Rosji nadzwyczajną popularnością. Lepiej pocierpieć trochę, niż cierpieć ciągle—powiadają wszyscy. Dla kogóż bowiem jest tajemnicą, że wojna celna wraz z głównym dostawcą na rynki russkie, Niemcami, wywołać mogą zupełny przewrót w polityce gospodarczej państwa, przewrót wielce pożądany. Nie wojny obawia się Rosja, ale tego, aby nie ukończyła się ona zbyt wcześnie, zanim zdoła odpowiednio wyjaśnić i oświetlić błędy przeszłości i *desiderata* przyszłości."

*

Now. wr. cytuje z *Berl. Börs. Courrier* taką zasługującą istotnie na uwagę notatkę:

„Jak wiadomo, aby zapewnić zbyt zboża z Rosji za granicę ustanowiono taryfy zniżone ku granicy austrjackiej. Otóż z pomocą tych taryf dokonywany jest cały szereg nadużyć. Tak np. w Galicji istnieje pewne towarzystwo komisowe akcyjne, które urządza się w sposób następujący. Koleje południowo-zachodnie dają ustępstwa 40% od ziarna, idącego do Austrji. Towarzystwo naładowało w bieżącym miesiącu 129 wagonów zboża i skierowało je przez granicę do punktu pogranicznego austrjackiego w Szczakowej, leżącej w pobliżu trzech granic: Rosji, Austrji i Niemiec. Ztąd ziarno przez Mysłowice i Sosnowice wróciło znów w obręb państwa russkiego do Królestwa Polskiego. Zboże zakupione zostało na miejscu, gdyż dzięki taniemu przewozowi mogło być sprzedane taniej, niż miejscowe."

Jeżeli wiadomość ta—dodaje *Now. wr.* —jest prawdziwą, to należałoby zapobiedz takim nadużyciom. Ale zdaje się, że cała powyższa historja jest tendencyjnem zmyśleniem.

*

W *Now. wr.* znajdujemy ciekawy artykuł o budowie kanału pomiędzy Niemnem a Windawą.

Czem się zakończy konferencja berlińska?—zapytuje *Now. wr.* i odpowiada, że może się zakończyć zarówno pomyślnie, jak i niepomyślnie. W tym ostatnim wypadku należy pomyśleć o tem—dodaje dziennik petersburski—aby w rękach Rosji znalazło się najwięcej atutów celem skutecznego prowadzenia dalszej wojny. Jednym z takich atutów byłoby zbudowanie kanału pomiędzy Niemnem a Windawą, którego projekt powstał jeszcze przed stu laty. Celem kanału byłoby ominięcie Prus i skierowanie spławu na Niemnie do jednego z portów na russkiem wybrzeżu m. Baltyckiego. Opowiedziawszy historję projektu wzmiankowanej komunikacji kanałowej i podkreśliwszy jej ważność, *Now. wr.* kończy słowami: Kwestja połączenia Niemna z Windawą rozstrzygnięta została obecnie alternatywnie. Do urzeczywistnienia tego projektu postanowiono przystąpić niezwłocznie po rozchwianiu się układów.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go października, w radzie powiatowej włocławskiej dobroczynności publicznej, odbędą się licytacje na dostawę w r. p. dla włocławskich: szpitala i ochrony dziecięcej artykułów żywności i innych drobnych przedmiotów; wadja są wymagane: przy dostawie chleba i bułek rs. 60, wołowiny rs. 60 i innych przedmiotów rs. 180.

— Do d. 16-go października biuro rady zarządzającej dnieprowskiego Towarzystwa metalurgicznego w Rosji południowej przyjmować będzie akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą wziąć udział w tegorocznem zgromadzeniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 31-szy października.

— D. 16-go października, o godz. 6-ej po południu, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się sesja cechu ślusarzy warszawskich.

— D. 16-go października, w magistracie makowskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż starej rzeźni drewnianej w m. Makowie od rs. 185 kop. 14; wadjum wymagane jest w sumie rs. 19.

— D. 16-go października, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na przebudowę i reparację dachów w bydłobójni na Solcu od rs. 845; wadjum rs. 84.

— Do d. 16-go października, godz. 5-ej po południu, trwać będzie wystawa owoców w tutejszem Towarzystwie ogrodniczem.

— D. 16-go października, w zarządzie komunikacyjnym warszawskim, odbędą się licytacje, a d. 20-go przetargi na dzierżawę opłat taryfowych: przy moście pod Ostrołęką od rs. 2000 rocznie, przy moście pod wsią Tokarnia od rs. 550, przy moście pod wsią Brzegi od rs. 557 kop. 76, przy moście pod Łomżą od rs. 5007, przy moście pod Kołem od rs. 4445, przy moście pod Sochaczewem od rs. 2230, przy moście pod Koninem od rs. 2830, przy moście pod Sieradzem od rs. 2570, przy moście pod Pomiechowem od rs. 605, przy moście pod Łowiczem od rs. 775, przy moście pod Kośminem od rs. 1139, przy moście pomiędzy Dorohuczem a Trawnikami od rs. 649, przy moście pomiędzy Marjampolem a Kwieciszkami od rs. 764, przy przeprawie przez Wisłę pod Nową Aleksandrją od rs. 1226 rocznie.

— D. 17-go października, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu zarządu Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

FAWORYCI.

(Gonitwy jesienne dzisiejsze.)

I. „M-me du Barry"—„Roland".
II. „Gwiazda"—„Brawura".
III. „Rabsztyn"—„Borgia".
IV. „Pani Chorążyna"—„Satanella".
V. „Roi d'Ys"—„Leda".
VI. „Armida"—„Sokół".
VII. „Bombonnière"—„Harda".
VIII. „Ballada"—„Kmicic".

Wyścigi dzisiejsze rozpoczną się punktualnie o godzinie 2-ej. Ścisłość ta jest niezbędną wobec programu, obejmującego aż 8 biegów, z których ostatni musi się odbyć przy świetle dziennem.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 11-go b. m.: „Na cholerę zachorowało d. 10-go b. m. w Galicji 15 osób, wyzdrowiała jedna, zmarło 10. Pozostaje na kuracji 53 osób.—Docent prywatny na uniwersytecie lwowskim, dr. Ignacy Zakrzewski, mianowany został nadzwyczajnym profesorem fizyki. Uroczyste otwarcie roku szkolnego w uniwersytecie lwowskim odbyło się dziś. Zainaugurował rok szkolny rektor Ćwikliński przemową, poczem ks. profesor Bilczewski wygłosił odczyt o archeologji chrześcijańskiej. W roku ubiegłym uniwersytet lwowski miał 1,181 słuchaczów, między tymi 127 nadzwyczajnych. Na wydziale teologicznym było 320, prawnym 689 i filozoficznym 172.—Na wstępie dzisiejszego pierwszego posiedzenia parlamentarnego „Koła" w Wiedniu poseł dr. Lewakowski zabrał głos, ażeby wnieść protest przeciw jawnej agitacji urzędowej namiestnika hr. Badeniego w sprawie wyboru posła do rady państwa ze Lwowa, przez znane wystąpienie w lwowskiej radzie miejskiej podczas instalacji prezydenta. Prezes „Koła", p. Jaworski, nie chcąc wejść w motywy posła Lewakowskiego, ogłosił tę sprawę jako obchodzącą tylko namiestnika i lwowską radę miejską, która przeciwko temu nie zaprotestowała, i odmówił głosu p. Lewakowskiemu. Poseł apelował do całego Koła, które większością znaczną odebrało mu prawo przemawiania w tym przedmiocie w samem już Kole. Za udzieleniem głosu p. Lewakowskiemu głosowało tylko 9-iu posłów. Po tem wszystkiem opuścił dr. Lewakowski salę obrad. Co do przedstawionego projektu w sprawie powszechnego głosowania, oświadczył p. Jaworski, że w tej sprawie odbędzie się osobne posiedzenie. Co do zawieszenia konstytucji w Czechach, uchwaliło Koło wybrać osobną do tej sprawy komisję."

× **Król Humbert** włoski z polecenia lekarzy od lat kilku nie pija wina. W czasie ostatnich manewrów król zwiedzał słynną fabrykę wermutu w Turynie, której właściciel był w rozpaczy, gdy królewski gość odmówił przyjęcia szklanki wyborowego napoju. „Cóż zrobić!—tłumaczył się Humbert z uśmiechem—na całem terytorjum Włoch zjednoczonych jestem najgorszym konsumentem wina, którego przecież kraj nasz rodzi poddostatkiem."

× **Listy Walter-Scotta** ukażą się niebawem w osobnem wydaniu w Londynie nakładem Dawida Douglasa. Listy, których większość po raz pierwszy ukaże się na widok publiczny, datowane są z r. 1797—1825. Jest to przeważnie korespondencja Walter-Scotta z najbliższą rodziną i zaufanymi przyjaciółmi.

× **Osobliwy pacjent.** Jedynej w swoim rodzaju operacji dononał jeden z dentystów filadelfijskich. W menażerji miejskiej zachorował na ząb hippopotam. Zwierzę cierpiało bardzo, wezwany przeto weterynarz zaordynował wyrwanie chorego zęba. Sprowadzono dentystę, przy pomocy ośmiu ludzi ułożono hippopotama w pozycji właściwej i dentysta wziął się do dzieła. Niestety, siły jednego człowieka nie wystarczały. Dwóch pomocników wraz z dentystą wspólnemi siłami operowało przez całą godzinę, zanim zdołano chory ząb usunąć z hippopotamowej szczęki. Obecnie „Georg", tak bowiem wabiło się zwierzę, cieszy się pożądanem zdrowiem.

× **Truciciel z Amsterdamu.** Wieści o podwójnem żonobójstwie, dokonanem przez doktora amsterdamskiego, de Jonga, nietylko w Amsterdamie sprawiają wrażenie. Jak wiadomo, akt oskarżenia zarzuca de Jongowi, iż w krótkim przeciągu czasu ożenił się dwukrotnie i obie swe żony otruł, w celu zagarnięcia w spadku sum posagowych. Niespodziewana wiadomość o zbrodniczych czynach sprawiła tem większe wrażenie, iż de Jong przyjmowany był w najwyższych kołach Amsterdamu. Obecnie śledztwo wykazuje, iż domniemany doktor nie był bynajmniej lekarzem, lecz poprostu malarzem pokojowym. Widocznie jednak lubił zmieniać fachy, gdyż ongi był już marynarzem, następnie kuchmistrzem na jednym z parowców angielskich, wreszcie szwajcarem w hotelu. W holenderskiem znów mieście Tilburgu, gdzie przebywał w r. z., okazywał skłonności artystyczne. Udawał malarza pejzażystę, który zjechał do Tilburga w celu nagromadzenia w tece pięknych widoków. De Jong oskarżony jest, iż otruł w kilka tygodni po ślubie pierwszą swą żonę, Annę z domu Inett, którą poślubił był w d. 15-ym czerwca r. b., że nadto w ten sam sposób zgładził ze świata drugą swą małżonkę, Marję z domu Schmitz, z którą zawarł był śluby w środku sierpnia tegoż roku. Jak widzimy, zbrodniarz nie lubił tracić czasu napróżno. Anna Inett była angielką, gdy de Jong z morskiej swej podróży, w której brał udział jako prosty majtek, powrócił do Londynu chory i wycieńczony, musiał iść do szpitala, gdzie zapoznał się z Anną, przebywającą tamże w charakterze dozorczyni chorych. De Jong udał gorącą miłość i poślubił w d. 15-ym czerwca r. b. ładną, 25-letnią dziewczynę w Maidelihead pod Londynem. Następnie wraz z żoną udał się do Arnheim, gdzie po raz ostatni widziano ich razem w d. 7-ym lipca. W połowie sierpnia opuścił de Jong Holandję, udał się do Anglji i powrócił z drugą żoną, 40-letnią Marją. W końcu sierpnia para małżeńska mieszkała jeszcze w Amsterdamie, a w d. 31-ym t. m. pani de Jong umarła nagle. W z. m., na żądanie prokuratorji, aresztowano rzekomego doktora, sąd zaś zarządził ekshumację zwłok drugiej żony de Jonga. Wszędzie w okolicach poszukiwano zwłok pierwszej małżonki zbrodniarza. Przeszukano piędź za piędzią okolice leśne Velpu, Oesterbecku, wszystkie jednem słowem cieniste zakątki Arnheimu. Jak dotychczas, poszukiwania nie dały żadnych rezultatów. W więzieniu de Jong zachowuje się bardzo spokojnie, udaje nabożnisia, a jest tak słodki i układny, iż dozorcy nie mogą wyjść ze zdumienia, iż człowiek ten jest dwukrotnym okrutnym żonobójcą.

× **Na niedźwiedzie.** Kobieta, poświęcająca swe życie polowaniu na niedźwiedzie, jest bez wątpienia rzadkością. Taką właśnie niewiastą, nemrodowemi obdarzoną cnotami, jest angielka, pani Tyacke. Od lat kilku mieszka ta dama na stokach Himalajów i zawzięcie poluje na niedźwiedzie, których kilkaset ma już na sumieniu. Nietylko jednak strzelbę trzymać umieją drobne rączki pani Tyacke. Pogromczyni niedźwiedzi włada bardzo dobrze piórem, czego dowodem świeżo wydana w Londynie książka p. t. „Jak polowałam na niedźwiedzie", zawierająca bardzo wiele zajmujących opisów i anegdot myśliwskich.

BAŃKI MYDLANE.

Niby odpowiedź.

Przezorna, wielce przezorna mama wydaje córkę za mąż.

Niestety, panna jest ciekawa.

— Moja mateczko! Niechże mi mama raz nareszcie powie: ile lat ma mój narzeczony?

— Pięćdziesiąt... tysięcy gotówką, moje dziecię.

*

Także punkt widzenia.

— Cóż, ożeniłeś się?

— Tak.

— Jakże tam z teściową?

— O, to ideał teściowych.

— Tak?...

— ...Pasują do niej wszystkie koncepty, jakie kiedykolwiek na rachunek teściowych wypowiedziano...

*

Wśród lasu, nad strumieniem
Skalisty sterczy złom.
Na skałę wdarł się z cicha
I chciwie patrzy gnom.
Bo w wodzie, ukwieconej
Przez nenufarów zwój,
W wesołym krąży tańcu,
Rusałek pląsa rój.
O! figlarz z tego gnoma!
Widokom takim rad!
Wtem—zachwiał się nieborak
I w wodę z skały wpadł...
„Zginąłem!"—woła chłopię,
Padając w wody toń.
Lecz chwyta go z topieli
Rusałki miękka dłoń.
Rusałka pieści gnoma,
Jak dziecię, śpiewa: „Już,
O gnomie, czas spóźniony,
Więc oczki, gnomie, zmruż!"
I do ust kraśnych tuli...
Szalony powstał śmiech
W rusałek cudnych wieńcu,
Wśród leśnych zginął ech.
W rusałki gnom uściskach
Aż raka z wstydu spiekł.
Puszczony wreszcie, w trawy
Nadbrzeżne żywo zbiegł.
Tu, siadłszy pod paprocią,
Gnom mały roni łzy.
Więc pyta go przyjaciel:
„O, czemuż płaczesz ty?"
„Ach, płaczę—gnom odpowie—
Mój żywot mało wart:
Ja płaczę, bo ten całus,
Nie całus był—lecz żart..."

NOWA OPERETKA.

Paryż, 11-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj wystawiono w Nouveau-Théâtre nową operetkę „La prétentaine" z libretem pióra Ferrier'a i Benedite'a i muzyką L. Vasseur'a. P. Pingonin pragnie użyć przyjemnej wycieczki zdala od żony, aby skorzystać z niespodziewanej gratyfikacji 700 fr. i tygodniowego urlopu. Ogłasza więc w pismach, że osoba młoda i przystojna, życząca wziąć udział w wycieczce, ma się stawić oznaczonego dnia na dworcu ljońskim, gdzie znajdzie dobrze wychowanego człowieka, który dla łatwiejszego odróżnienia będzie miał fez na głowie. Przybywają aż trzy nadobne amatorki przejażdżek, a ponieważ, stosownie do oznajmienia ambasady tureckiej, dnia tego ma odjechać do Nicei pasza jakiś, naturalnie więc pana Pingonin bierze służba kolejowa za dostojnego pasażera z haremem i ofiarowuje mu ze wszelkiemi honorami sypialne wykwintne wagony.

Wkrótce jednak, w pogoni za mężem, wyjeżdża i pani Pingonin, w towarzystwie przyjaciela, który korzysta z okoliczności sprzyjającej wyjawieniu dawno tajonego uczucia. W Monte Carlo, przy ruletce, wszystko się wyjaśnia, pani Pingonin bez trudu skłania swego męża do powrotu do rodzinnego ogniska.

Treść ta posłużyła do popisu nie aktorów, ale maszynerji i dekoracyj teatralnych, w istocie bowiem widzimy doskonale odtworzony kantor pocztowy, gdzie Pingonin

odbiera listy *poste-restante*, następnie najzupełniej wiernie przedstawiony dworzec kolejowy, ruch pasażerów na peronie, wsiadanie do pociągu i odjazd, dalej w akcie trzecim jest z drobiazgową ścisłością odfotografowana sala gry w Monte Carlo, dyrekcja bowiem nie zawahała się nawet, aby wprost sprowadzić ztamtąd ruletki, krzesła i różne akcesorja dla wywołania najzupełniejszego złudzenia. Wreszcie akt ostatni, powszechnie uważany jako *clou* przedstawienia, daje nam obraz balu kostjumowego w Nicei, występuje tu balet, ułożony z niepospolitym artyzmem, z zastosowaniem po raz pierwszy gry świateł, t. zw. „kaleidoscopic-dancing", który istotnie czarodziejskie robi wrażenie.

Muzyka nie odznacza się zaletami, jest równie banalną, jak i treść, na wyróżnienie zasługuje piosenka: „*J'hésite entre ces six portraits*", śpiewana przez pana Pingonin, oraz kuplety pani Pingonin: „*Tu comptes plus de quarante ans*". *Z.*

Nekrologja.

Ś. P.

Stanisław Domański,

rejent,

zmarł dnia 13-go października w Dąbiu po długich cierpieniach.

Żona, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb, odbyć się mający w Dąbiu dnia 16-go października 1893-go r. —4502—

† W dniu 16-ym b. m., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Heleny z Janickich

FUKIEROWEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —4483—

† W dniu 16-ym października, tj, w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Leokadji Nagorzewskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny (po-karmelickim) przy ul. Leszno, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4487—

† W poniedziałek, dnia 16-go października, jako w rocznicę śmierci

ś. p. WALENTEGO i MARCJANNY

z Chmielewskich FUKSIEWICZ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała córka, zięć i wnuczki zmarłych zapraszają krewnych i życzliwych. 4496

† W poniedziałek, dnia 16-go października, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **9 i pół** zrana za duszę

ś. p, Katarzyny z Jabłońskich

FUKSIEWICZ,

na które pozostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. 4497

† Dnia 16-go października, to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha po-paulińskim przy ulicy Freta za spokój duszy

ś. p, Jadwigi Engelberg,

na które pozostała matka zaprasza. —4429—

† W dniu 17-ym października, jako w jedenastą bolesną rocznicę śmierci najlepszego męża i ojca

ś. p. Leona Worytko

odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego. —4507—

† Dnia 17-go października, we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża odprawi się wotywa za duszę

ś. p. Joanny Podgórskiej,

na którą niepocieszona w żalu córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4490—

B. P.

Hanna z Brünów

FRANKENSZTEIN,

wdowa, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 80. Pozostali: syn, córki, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Krochmalnej № 56 na cmentarz starozakonnych w dniu 15-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu. 2—4495

† Dnia 17-go października, tj. we wtorek, w czwartą smutną rocznicę zgonu

Ś. P.

Kwiryna Cholewińskiego,

odprawione będzie w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed poł., nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych żona i rodzina zmarłego. —4447—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 12-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).

Obok hr. Taaffego, stoi w tej chwili na widowni minister finansów, dr. Steinbach, ale nie jako finansista, regulator waluty, lecz jako autor ustawy wyborczej. I pytają się wszyscy: kto to jest? Otóż kombinując całą przeszłość urzędniczą, bardzo zozległe doświadczenie i dzisiejsze działania dra S., przedstawia się on, jak następuje: Na podstawie wielkiego wykształcenia i wielkiej pracy jest on „różnojednią" (słowo Trentowskiego) konserwatyzmu, klerykalizmu i socjalizmu. Znamiona te wykazuje rozprawa jego o obowiązkach własności. Rano pija kawę, potem pracuje do godz. 4-ej po południu, następnie obiad, dalekie, milowe spacery, 3 do 4-ch godzin gry na fortepianie, żadnych zresztą rozrywek towarzyskich, mieszka na 3-m piętrze, salony w pałacu ministerjum skarbu stoją puste, odznacza się on szczególną równowagą umysłu, mieszczańską bonhomją, zwykle usta tego starego kawalera krasi uśmiech niby dobrotliwy, ale właściwie nieco ironiczny. W domu hr. Taaffego i hr. Schönborna stał się zaufanym przyjacielem, rodzajem stryjaszka, który nawet miewa zawsze domowe środki lekarskie i dzieci niemi zaopatruje. Na mszę chodzi prawie codziennie; niedawno odeszła go dobra kucharka, gdyż nie mogła wytrzymać. Spodziewała się godów u ministra, tymczasem nie wolno jej było nigdy nic innego gotować, tylko zupę i mięso. To oburzające! Jest minister zresztą wysokiego wzrostu i pokaźnej tuszy. Co tam w nim w środku, w duszy, w sercu siedzi—trudno wiedzieć, ale podług powyższych rysów można go ocenić, bez omylenia się.

Powiatowa rada szkolna w Wiedniu obradowała wczoraj nad podaniem o założenie przez gminę dwóch szkół publicznych *czeskich* w dzielnicach: Leopoldstadt i Landstrasse. Podaniu odmówiono, wymieniając, jako powód, że według spisu ludności jest w dzielnicy Leopoldstadt tylko 124 a na Landstrasse tylko 127 dzieci czeskich w wieku szkolnym; więc według ustaw, nawet w Czechach, gmina nie byłaby obowiązana w tych warunkach szkół zakładać (?).

Po wystawie szkolnej nastąpi w Muzeum wystawa gwiazdkowa przemysłu artystycznego czyli wystawa owoców szkoły, o ile one się w praktyce, w przemyśle i handlu przejawiają.

Filharmonicy wykonają w sezonie zimowym suitę Stojowskiego, który wtedy tu zjedzie i zapewne da koncert.

Od kilku dni odbywają się z wyżyn naokoło miasta próby oświetlenia odległych miejsc za pomocą rzutów światła, przez t. zw. projektory, które sięgają na 4,000 metrów. Wojsko w nocy wykonywa ruchy i prace, starając się je ukryć—ale staje się to niemożliwem, gdy projektory je ścigają, a wtedy lunety z wyżyn wszystko rozpoznać mogą. Mieszkańcy przedmieść budzą się z przestrachem, gdy naraz w nocy biała łuna przez okna im bije.

Prymas węgierski, Vaszary, przyjął delegata komitetu antypojedynkowego i wyraził się: „Pojedynek jest haniebną, palącą raną społeczeństwa, amerykański jest zbrodnią główną; dziennikarstwo, powieści, teatr, wychowanie, wszyscy, arystokraci i demokraci muszą współdziałać, żeby raz już pojedynki potępić, wykorzenić."

Wróciła do Wiednia z Gmunden, gdzie przez lato prowadzi szkołę i próbną scenę *diva* Lucca (bar. Wallhofen) a z nią jej mała armja i stosy gazet, które opiewają tryumfy uczennic, kończących kursy majsterskie.

Gazety z Lincu i Gracu podnoszą niezwykłe powodzenie panny Margot Kaftalówny, która i na scenie teatru w Gmunden wystąpiła w pojedynczych aktach jako: Aennchen („Freischütz") i Susanne („Figaro"). Recenzenci sławią tę przyszłą (za rok) gwiazdę z postaci, śpiewu i gry, jako już znakomitą. Księżna Mary Cumberland kazała wyrazić przez adjutanta artystce swoje wysokie zadowolenie. Lucca powiada, że gdy pannę Kaftalównę wyzwoli, to musi ona odrazu stać się gwiazdą. Pannę Belke, sopran dramatyczny, zaangażowano do opery we Lwowie. *A.*

*

Berlin, 12-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Były minister wojny, jenerał piechoty, v. Kamecke, zaliczany w czasie wojny francusko-niemieckiej do rzędu najzdolniejszych jenerałów niemieckich, zmarł tu wczoraj, jak wiadomo z telegramów, po krótkiej, ciężkiej chorobie, spowodowanej zapaleniem płuc, w 77-ym roku życia.

Zmarły, urodzony w r. 1817-ym w Pasevalk, był synem zmarłego w r. 1837-ym jenerał-lejtnanta v. Kamecke; wstąpił do armji w r. 1834-ym do ówczesnego 2-go pułku inżenierskiego. Przechodził przez wszystkie stopnie hierarchji wojskowej, aż w r. 1868-ym doczekał się nominacji na jenerał-lejtnanta. W lipcu r. 1870-go, gdy wybuchła wojna francusko-niemiecka, zamianowany został komendantem 14-ej dywizji piechoty. Wielką energją odznaczył się w bitwie pod Spichern d. 6-go sierpnia, uczestniczył później w potyczkach pod Metzem i w oblężeniu tejże fortecy, a po kapitulacji Metzu zmusił do poddania się twierdze Diedenhofen, Montmedy i Mesières. W grudniu otrzymał główne kierownictwo atakami niemieckiemi na Paryż i sprawami jeneralnej inspekcji. Po kapitulacji Paryża, d. 18-go lutego r. 1871-o, mianowano go jeneralnym inspektorem fortec oraz szefem korpusu inżenierskiego i pionierskiego. Na czas okupacji Paryża miał powierzony sobie urząd honorowy komendanta części okupowanej stolicy francuskiej. Po zawarciu pokoju jenerał Kamecke d. 1-go stycznia r. 1873-go, postawiony *à la suite* korpusu inżenierskiego, otrzymał tytuł i rangę ministra stanu, a w zastępstwie pełnił urząd ministra wojny, v. Roona, poczem objął stanowczo tekę ministra, a piastował ją do r. 1883-go.

Oddał ją wówczas zmarłemu również już jenerałowi Bronsart v. Schellendorf. Jenerał v. Kamecke w przeciwieństwie do poprzednika swojego, von Roona, pozostawał z partjami w parlamencie w dobrej komitywie. Pod koniec urzędowania doczekał się zarzutu od cesarza, że nie dość energicznie broni administracji wojskowej przeciwko napaściom w parlamencie, skutkiem czego podał się do dymisji. Pozostawał jednak i po przyjęciu dymisji na liście płacy *à la suite* korpusu inżenierskiego, jako szef 2-go pułku hanowerskiego piechoty i jako jenerał armji, służbę pełniący. Imię zmarłego jenerała utrwala fort Kamecke pod Metzem, dawniejszy fort Woippy.

Magistrat tutejszy postanowił radzie miejskiej przedstawić projekt, dotyczący budowy nowego ratusza, ponieważ dotychczasowy, wobec olbrzymiego rozrostu miasta, okazał się za szczupłym na pomieszczenie wszystkich biur miejskich. Wznieść zamierzono ratusz dodatkowy na terytorjum wzdłuż Sprei położonem, przy ulicy Stralauerstrasse, które drogą wywłaszczenia lub kupna z wolnej ręki nabyć wypadnie za cenę w przybliżeniu 4,975,000 marek.

Pięć pokoleń, żyjących obok siebie, rzadkie to nader zjawisko. W rodzinie Schmechelów, mieszkającej w Am Urban, praprababka liczy wieku lat 89, prababka 66, babka 48, matka 30, dziecko zaś 7 miesięcy. Praprababka sama wozi dziecię w wózku.

Na walnem zebraniu banku ziemskiego w Poznaniu postanowiono podwyższyć kapitał zakładowy o 800,000 m., to jest do 2 miljonów marek. Kurs akcji oznaczony na 100.55 marek.

Nowozamianowany starosta krajowy W. Ks. Poznańskiego, dr. Zygmunt Dziembowski, objął z dniem 1-ym b. m. swój urząd.

Na wystawie ogrodniczej we Wrocławiu otrzymał p. Kubaszewski, ogrodnik z Gołuchowa (właścicielka hrabina Działyńska z Czartoryskich), medal srebrny.

Wieś Przyłęki, w powiecie bydgoskim, przechrzczono na „Netzort", a majętność rycerską Kołodziejewo, w pow. mogilnickim, na „Altraden". W Prusach wschodnich zaś wieś Moczysko, w pow. niborskim, nazwano „Adlershorst". *K.*

*

Paryż, 12-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Bulwary de Villiers i Bineau przedstawiały wczoraj niezwykłe ożywienie. Dziesięciotysięczny tłum oczekiwał na przybycie słynnego recordmana francuskiego Terronta, którego od Maisons-Laffite przeprowadzało 400 cyklistów. Wjazd sportsmana do Paryża odbył się tryumfalnie przy dźwiękach muzyki wojskowej, a w welodromie Buffalo powitały Terronta grzmiące oklaski. Cyklista, objechawszy trzykrotnie w szalonym pędzie przeznaczoną do jazdy przestrzeń, zsiadł z maszyny i przyjął ofiarowany mu wspaniały bukiet.

Wycieczka do Petersburga zabrała mu 14 dni, trudów podróży nie znać na nim wcale, miał bowiem zamiar tegoż wieczora być w teatrze Gaité na przedstawieniu „Bicyclistes en voyage", co byłby z pewnością doprowadził do skutku, gdyby nie wiadomość o chorobie żony, która wysyłała mu przez ostatnie dni fałszywe telegramy dla utajenia swego stanu zdrowia. Opowiadał on o wielu przygodach.

Za odbycie tej wycieczki fabrykanci Rudge i Clincher, których rowerów i gum pneumatycznych używał, ofiarowali Terrontowi 20,000 franków, trudy więc opłaciły się, a Rudge i Clincher odbiją owe 20,000 fr. na zwiększonej sprzedaży swoich wyrobów, maszyna bowiem i kauczuk, jak utrzymuje Terront, ani razu nie potrzebowały naprawy.

Zebranie wczorajsze „Ligue pour le droit des femmes" zdecydowało podać do izby petycję o zmianę prawodawstwa odnośnie do kobiet, nadto o zastąpienie w kodeksie i wszelkich aktach urzędowych wyrazu *femme* przez *citoyenne*; na d. 10-ty listopada zaproszeni będą wszyscy deputowani, sprzyjający feministycznym dążeniom.

Na prośbę rządu rumuńskiego, słynna szkoła leśnictwa w Nancy przyjmie w r. b. 6-ciu rumunów z pomiędzy 16-tu, zapisanych do konkursu kandydatów.

Teatr Déjazet wystawił wczoraj nowy wodewil w 3-ch

aktach „Veuve Prosper successeur" Vély i Alévy, z muzyką P. Marcleles'a. Pani Prosper, dyrektorka ajentury małżeństw, pragnie wydać swoją siostrzenicę, Anielę, za jakiegoś barona, ale ta kocha tenora Germain i zgadza się na wykradzenie. Pani Prosper, dowiedziawszy się o zamiarach siostrzenicy, odsyłą ją na pensję, ale tam Aniela idzie, wraz ze swemi koleżankami, na jakąś zabawę artystyczną, na której szczęśliwym trafem spotyka swojego ukochanego i zgadza się wraz z nim grać pantomimę. Pani Prosper poznaje ich jednak, pomimo przebrania, wszystko się ostatecznie wyjaśnia u komisarza policji, okazuje się, że organizatorem zabawy był dawny uwodziciel pani Prosper, i że tenor Germain jest jej synem, małżeństwo więc Anieli dochodzi do skutku już bez przeszkód. Treść, straszliwie słaba w pomyśle, przypomina przedstawienia marjonetek, muzyka i wykonanie liche, składają się na widowisko bardzo nizkiej wartości.

Z.

*

Londyn, 8-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).

Nowa powieść Waltera Besanta „Zbuntowana królowa" (*The Rebel Queen*, trzy tomy) zawiera naukę moralną tę, że miłość jest potężniejszą od logiki, i że, jakkolwiek rozum może dowieść najsilniejszemi wywodami, iż równouprawnienie kobiet z mężczyznami jest absolutną koniecznością—to tenże sam rozum jest najzupełniej bezsilnym wobec... instynktu, skłaniającego kobietę do szukania męskiej obrony i opieki. A ponieważ tej właśnie zasady, czy nauki, trzymają się najwyraźniej wyznawcy prawa Mojżeszowego, więc Besant scenę swojego melodramatu przeludnił żydami i żydówkami. Nowych wawrzynów nie przysporzy ta powieść autorowi „Lepiej się wtenczas działo na świecie", którego krytyka francuska wynosi dziś po nad Dickensa. Styl, jak zawsze, przepyszny; ciągłość opowiadania w najwyższym stopniu podniecająca nerwy czytelnika; ale... streszczenie utworu jest zupełnie niemożliwem, bo co jest poniekąd najwspanialszem w powieści, to plątanina ogromna, choć może artystycznie zadzierzgnięta, jej wypadków—oraz okoliczność, iż prawie każdy ktor jest ostatecznie... „kimś innym".

Bohaterką jest Izabela Albu, jedynaczka i dziedziczka wielkich bogactw, a nadto—paryżanka. Ona to, buntując się przeciw zakreśleniu społecznemu sfery kobiecej, szuka męża, któryby podzielał jej opinję. Znajduje go w osobie biednego uczonego, Emanuela Elveda, żyda z wysokiego rodu hiszpańskiego. Lecz Emanuel wkrótce po ślubie żąda od żony posłuszeństwa i... stadło rozchodzi się, dając sobie wzajemnie rok jeden do namysłu. Po roku schodzą się oboje, szczerze się kochający, ale uparci w swych zapatrywaniach, więc Emanuel puszcza się na wędrówkę po świecie, a Izabela rozłącza się z wiarą i ludem swych przodków, staje na czele ruchu emancypantek i na swój sposób kształci umysł swej córki, Franciszki, o której istnieniu Emanuel nie wie zgoła. Między matką a córką jest przywiązanie, nie ma tożsamości usposobień, ani poglądów życiowych.

Robię skok kolosalny po przez całą tragi-komedję niespodzianek: w osobie biednego spólnokatora Franciszka rozpoznaje... ojca, z którym tyle i tak nieświadomie rozmawiała o społecznych i religijnych zagadnieniach, a ponieważ przyjęła jego nauki z całym entuzjazmem i prostoty i przebyłych doświadczeń, więc nas nie dziwi ślub jej z wzorem cnót męskich, ani uskutecznione przez nią poddanie się „zbuntowanej królowej", jej matki.

Ed. N.

*

Budapeszt, 9-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Nowością teatralną w ubiegłym tygodniu był balet p. t. „Skarb Darjusza", z muzyką kompozytora węgierskiego F. K. Szabó. Treść zaczerpnięta jest z legendy o skarbie, który Darjusz, w obawie przed Scythami, miał ukryć w górach Siedmiogrodu. Wystawa, kostjumy i maszynerja godne sceny europejskiej. Dzieło nie doznało powodzenia z powodu muzyki, która się raczej nadaje do dramatu klasycznego, niż baletu. Niema ona w sobie nic tanecznego i nic wspólnego z akcją.

W ubiegłym tygodniu znowu znaleziono w blizkości Bonyhod, pod kierownictwem księdza Wozińskiego (?) 500 grobów z czasów hunnów. Szkielety leżą rzędami, głowy w kierunku wschodnim, nogi w zachodnim; leżą one wprost w ziemi, nie w trumnach; osoby wysokiego znaczenia zwykle na koniach, w pełnym rynsztunku. U kobiet znaleziono ozdoby ze srebra i bronzu, jako to: bransolety, kolczyki wielkości naszych bransolet i łańcuchy.

Cesarz Franciszek Józef przybywa do Gödöllö, *respective* do Budapesztu w połowie b. m. i przepędzi tu kilka tygodni. Udzielać będzie audjencyj dwa razy na tydzień w Burgu w Ofen.

W końcu b. m. cały Budapeszt otrzyma oświetlenie elektryczne. Roboty prowadzone są gorączkowo od miesiąca. Światło elektryczne ma być również zaprowadzone w mieszkaniach prywatnych, po cenie 5 złr. miesięcznie za każdy pokój.

Przez dni osiem ciągnęła się sprawa Michała Csolies, oskarżonego o zamach na życie głowy kościoła węgierskiego, kardynała-prymasa Waszary'ego. Zbrodniarz był przez dłuższy czas urzędnikiem w biurach prymasa. Gdy skutkiem rozmaitych wykroczeń oraz życia rozpustnego wydalony został ze służby, długi czas szukał zemsty. W d. 10-ym kwietnia r. p. udało mu się otrzymać audjencję u prymasa. Gdy książę kościoła nie przychylił się do prośby Csolics'a, który chciał powrócić na dawne stanowisko, C. rzucił się na kardynała z nożem. Obecny przy scenie tej sekretarz prymasa, bernardyn Medardus Kohl, pochwycił napastnika i ciałem swem zasłonił kardynała, a w walce otrzymał pięć ran niebezpiecznych. Csolics, dzięki świetnej obronie słynnych adwokatów: ojca i syna Eötvös'ów, skazany został tylko na 10 lat ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw urzędniczych.

Władze mają już w roku przyszłym nałożyć podatek na totalizatora. Dochód spodziewany, licząc 3% od obrotu, wynosić ma 55,000 złr.

W środę po południu nastąpiło wyprowadzenie zwłok ś. p. Aleksjusza Bokross, z mieszkania jego na dworzec Wschodni. Już od rana samego miasto całe śpieszyło złożyć ostatnie hołdy szczątkom szlachetnego i ogólnie lubianego człowieka. Za konduktem szli wszyscy prawie posłowie obu izb oraz przedstawiciele prasy, sztuki i różnych klubów politycznych. Miasto przedstawiało smutny, lecz uroczysty zarazem widok. Tłumy nieprzejrzane tworzyły na ulicach długie szpalery. Zwłoki przewieziono na dworzec Wschodni, a ztąd do Klauzenburga, gdzie je pochowano w dobrach zmarłego. O przyczynie samobójstwa krążą najrozmaitsze wersje, z których żadna nie zasługuje na wiarę. Opowiadają o udziale niebboszczyka w jakiejś sprawie, która go silnie skompromitowała. Pomimo, że rehabilitacja dawno nastąpiła, Bokross nie mógł już odnaleźć spokoju ducha i oddawna nosił się z zamiarem samobójstwa. Ostatnio zażądał dymisji z urzędu wiceprezesa parlamentu; gdy mu prezes odmówił, Bokross wrócił do domu i zamiar swój wykonał.

S. N.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 14-go października. (*T. Aj. półn.*)— Z Kopenhagi telegrafują, że w dniu wczorajszym Ich Cesarskie Moście Najjaśniejsi Państwo z Najdostojniejszemi Dziećmi, Księciem Waldemarem Duńskim i Księżniczkami Walji, byli obecni na uroczystości rozpoczęcia budowy nowego jachtu Cesarskiego „Sztandar". Po tej uroczystości Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan z Jego Cesarską Wysokością Cesarzewiczem Następcą Tronu, Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Michałem Aleksandrowiczem i świtą, udał się na statek francuski „Isly", który zarzucił kotwicę w wewnętrznej przystani i przyozdobił się flagami. Jacht Cesarski „Gwiazda Północy", statek „Isly" i okręt wojenny francuski „Surcouf" salutowały 30-ma wystrzałami. Przywitawszy się ze znajdującemi się na pokładzie „Isly" członkami poselstwa francuskiego, dowódzcą i oficerami statku, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan oglądał szczegółowo statek, przyczem raczył wyrazić Swoje zadowolenie z powodu pięknej jego budowy, według nowego typu. Przepędziwszy na statku „Isly" 25 minut, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan i Najdostojniejsi Synowie Monarchy powrócili na wybrzeże. W chwili schodzenia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana z „Isly", jacht „Gwiazda Północy" z rozkazu Najjaśniejszego Pana salutował flotę francuską 30-ma wystrzałami. O godz. 4-ej po południu Najjaśniejsza Rodzina Cesarska i Jej Najdostojniejsi Krewni odjechali koleją z powrotem do Fredensborga.

Petersburg 14-go października. (*T. Aj. półn.*)— Dziś otwarty tu został zjazd przemysłowców naftowych.

Petersburg 14-go października. (*T. Aj. półn.*)— Zjazd przemysłowców tytuniowych został dziś otwarty. Wyjaśniono, iż dotychczasowy system opłat tytuniowych przedstawia niedogodności zarówno dla hodowców, jak fabrykantów i skarbu.

UROCZYSTOŚCI FRANCUSKIE.

Tulon 14-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Po przyjęciu na pokładzie swojego admiralskiego okrętu francuskiego ministra marynarki i po wymianie wizyt z komendantami okrętów francuskich, kontradmirał Avellan udał się do ratusza miejskiego. Senatorowie, deputowani i członkowie rad municypalnych Tulonu i Paryża, delegacje rad jeneralnych i municypalnych, przyjmowali admirała uroczyście. Admirał Avellan dwukrotnie wychodził na balkon, przyjmowany głośnym entuzjazmem. Wieczorem minister marynarki dawał obiad na 60 osób na cześć oficerów eskadry russkiej. Minister wzniósł toast za zdrowie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana i Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, russkiej floty i armji, na cześć sławnej historycznej ich przeszłości i braterstwa broni. Admirał Avellan wychylił toasty na cześć prezydenta Carnota i ministra marynarki, admirała Rieuniera. Oficerowie eskadry russkiej przypatrywali się baletowi teatru przy „Place de la Liberté". Powracając na okręty, goście russcy zaledwie przedostać się mogli przez tłumy ludu, witającego ich grzmiącemi okrzykami. (*Aj. półn.*)

Tulon 14-go października (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś o godzinie 8-ej rano kontradmirał Avelan przyjmował deputacje rad jeneralnych i municypalnych francuskich, w tej liczbie deputacje z Paryża, Marsylji, Nizzy, Besançon i Ajaccio. Mer z Ajaccio doręczył admiralowi 1000 franków dla rodzin po marynarzach, którzy zginęli na statku „Rusałka". Wszyscy deputaci składali admiralowi różne podarki. Oficerowie eskadry ruskiej uczestniczyli dziś w uroczystości, urządzonej na cześć przybyłych tu z różnych miast francuskich stowarzyszeń gimnastycznych.

Paryż 14-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Wszystkie dzienniki tutejsze przepełnione są opisami świetności wczorajszej uroczystości w Tulonie. Powiadają, iż jeden z oficerów marynarki oświadczył, że przyjęcie gości russkich przewyższało swoją wspaniałością i serdecznością wszelkie wyobrażenia. Ambasador russki, baron Mohrenheim, otrzymał depeszę z doniesieniem, iż admirał Avelan przybędzie do Paryża w towarzystwie 50-iu oficerów. *Figaro* sądzi, iż Carnot, ulegając prośbom, mógłby przybyć do Tulonu w dniu 27-ym października. (*Aj. półn.*)

Z PARLAMENTU WIEDEŃSKIEGO.

Wiedeń 14-go października. (*Tel. p. K. W.*)— Prawdopodobnie wszystkie kluby zgodzą się na to, aby projekt o reformie obrony krajowej zaraz załatwić, budżet zaś i projekt o stanie wyjątkowym w Pradze odroczyć i pozostawić sobie w rękach broń przeciw rządowi, tymczasem zaś reformę wyborczą postawić na porządku dziennym i wedle osiągniętego rezultatu postąpić potem z budżetem i stanem wyjątkowym. Wniosek Bärnreithera o stworzeniu nowej kurji robotniczej zjednywa sobie umysły. Może zgodzą się na 40 mandatów dla tej kurji. *Vaterland* ostrzega przed paniką przedwczesną; pierwej należy przekonać się gruntownie, czy reforma wyborcza jest istotnie niebezpieczną.

Wiedeń 14-go października. (*T. pr. K. War.*)— Koło galicyjskie odbędzie jutro posiedzenie dla wyborów komisyjnych. Ważnej dyskusji niema na porządku dziennym.

Wiedeń 14-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W kołach parlamentarnych słychać coraz więcej o prawdopodobieństwie rozwiązania rady państwa. (*Aj. półn.*)

WYSTAWA RZYMSKA.

Rzym 14-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Giolitti konferował z burmistrzem Rzymu w sprawie wystawy rzymskiej. Rząd, który przeciwnym był dotąd wystawie, skłania się obecnie do jej poparcia. W przyszłym tygodniu zawiąże się nowy komitet.

ZATARG Z MAROKKIEM.

Madryt 14-go października. (*T. pr. K. W.*) — Wobec rosnącego rozjątrzenia ludności minister wojny oświadczył, że gotów jest dwa korpusy posłać do Marokka. Komendant drugiego korpusu, jen. Chinchitta, obejmuje komendę w Melilli. Roboty około nowego fortu Sid Aguariah mają być pod osłoną wojsk hiszpańskich szybko ukończone.

DYKTATURA.

Waszyngton 14-go października. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Konsul Stanów Zjednoczonych w Gwatemali telegrafuje, że prezydent tamtejszy ogłosił się dyktatorem i rozwiązał kongres.

CHOLERA.

Szczecin 14-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Urzędownie stwierdzono tu dalszych osiem zasłabnięć

na cholerę, w tej liczbie pięć śmiertelnych. Władza poczyniła wszelkie kroki zapobiegawcze, zabroniła jarmarków i zabaw publicznych.

Bukareszt 14-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Król Karol zwiedził miasta nawiedzone cholerą: Gałacz i Brailę.

Łódź 14-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W dniu dzisiejszym odbyło się tu ogólne zebranie łódzkiego stowarzyszenia subjektów handlowych. Stawiło się ogółem 119-tu członków. Regulamin wyborów przyjęto według projektu, przedstawionego przez p. Stauba. Również przyjęto w zasadzie projekt regulaminu kasy chorych, pozostawiając zarządowi jego uzupełnienie. Wybory do zarządu odroczono na trzy tygodnie.

Wiedeń 14-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Budapesztu donoszą, iż wczoraj w izbie miało miejsce silne starcie prezesa ministrów, Wekerlego, z przywódzcą opozycji, hr. Apponyi'm. Powodem starcia była postawiona przez hr. Apponyi'ego interpelacja co do tego, dlaczego przedstawiciele rządu nie uczestniczyli w uroczystości odsłonięcia pomnika honwedów, poległych w r. 1848-ym. Wekerle i Apponyi w ostrych wyrazach w tej sprawie z sobą polemizowali. (*Aj. półn.*)

Berlin 14-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Rokowania russko-niemieckiej konferencji celnej idą pomyślnie. Pierwsze czytanie taryfy konwencyjnej ma być załatwionem już w tym tygodniu.

Berlin 14-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Cesarz uwiadomił telegraficznie księcia Hohenzollerna, że księcia Fryderyka Hohenzollerna zamianował komendantem trzeciego korpusu armji.

Paryż 14-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Z Gwatemali nadeszła tu wiadomość, iż prezydent rzeczypospolitej tamtejszej ogłosił się dyktatorem. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 14-go października. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.* Nastrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek słabszy, lecz spokojny przy obrotach dość ospałych.. Na polu rubli i wartości russkich przeważała podaż i kursa poniosły straty. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 212.25. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 45 fen., krótki Petersburg o 20 fen., a długoterminowy o 50 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 10 fenig. (160.50), długoterminowe zaś pozostały bez zmiany (159.60). Listy zastawne ziemskie straciły 10 kop., listy likwidacyjne 30 kop. (62.70) i pożyczki wschodnie 3-ej em. 20 kop.; bez zmiany pozostały pożyczki wschodnie 2-ej emisji (65.80). Mniej płacono za $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne russkie i kupony celne (325.—), tyleż zaś co i wczoraj za 6% russkie renty złote z 1883-go r. Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne pozostało na tym samym poziomie. Żyto miało dziś tendencję słabą i oddawane było taniej o 1 m. 25 fen. w obu terminach.

Berlin 14-go października (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil.ban. rus. w tr. nat.	212.20	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	212.—	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	211.50	Weksle na Londyn kr.	20.32⁵
Wek. na Petersb. dług.	209.10	„ „ dł.	20.23⁵
Bil. ban. russ. nadost.	212.25	Żyto w tow. gotow.	124.—
Wschodnia poż. II em.	65.10	Żyto na wiosnę	131.50
Listy zast. I-ej serji	65.40		

Kursy z d. 13-go października: 212.45, 212.45, 211.70. 209.60, 212.50, 66.30, 65.50. —.—, 125.25, 132.75.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk, dnia 13-go października. — Pszenica krajowa miała dziś tylko mały obrót przy cenach nieco słabszych. Z towaru tranzytowego silnie zaofiarowaną była girka, którą znów musiano oddawać taniej o 2 m. Za pszenicę polską chciano również płacić taniej o 2 mar. Płacono za polską tranzyto szklistą 756 gram. 121 m., za ruską tranzyto 712 gr. 728 gr., 730 gr., 783 gr. i 743 gr., 98 m., 754 gr. 98 mar., 760 gr. 102 mar., obciągniętą 732 gr. 95 mar., wybitnie czerwoną 748 gr., 750 gr., 753 gr. i 764 gr. 105 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na październik-listopad 122 mar. płacono, na listopad-grudzień 122 mar. w zaofiarowaniu, $121\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 125 m. płacono, na maj-czerwiec 128 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 122 mar. Żyto krajowego było niewiele na targu; towar ten był cokolwiek więcej poszukiwany. Płacono za polskie tranzyto 720 gr., 92 mar., 732 gram. i 759 gr. 91 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na październik dolno-polskie 92 mar. w zaofiarowaniu, $91\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie $91\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 91 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 91 m. w zaofiarowaniu, $90\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 93 mar. w zaofiarowaniu, 92 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 90 mar. Wypowiedziano 950 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 591 gr. 70 mar., 609 gram. i 615 gr. 74 mar., 621 gr. i 644 gr. 80 m., 662 gr. i 665 gr. 83 mar., jasny 624 gr. i 635 hr. 93 mar., na paszę 70 mar. za tonnę. Rzepik russki tranzyto letni 180 m. za tonnę targowano. Rzepnica russka tranzyto 100 m., 102 m., 112 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 4 mar., miałkie 3.85 m. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym $32\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na październik 32 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 31 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie stałe. Kurs w Gdańsku 213 mar. za 100 rs.

Zapasy zboża na głównych rynkach russkich wynoszą obecnie: **Petersburg**: pszenicy 53,419 pudów, żyta 9,128 pudów, owsa 175,098 pudów, jęczmienia 67,827 pudów i kukurydzy 3,007 pudów. **Ryga**: pszenicy 91,500 pudów, żyta 30,500 pudów, owsa 61,000 pudów i jęczmienia 183,000 pudów. **Lebiedian**: pszenicy 351 pudów, żyta 8,252 pud., owsa 5,379 pudów. **Kozłów** (elewator): pszenicy 2,440 pud., jęczmienia 16,837 pudów, mąki żytniej 1,785 pud., kukurydzy 9,433 pud., orkiszu 1,240 pud. i grochu 610 pudów. **Riażsk** (elewator): pszenicy 4,846 pud., żyta 1,370 pudów i owsa 2,967 pudów. **Danków** (elewator): pszenicy 16,010 pud. i orkiszu 4,452 p. **Riazań**: pszenicy 200,000 pudów, żyta 30,000 pudów, owsa 40,000 pudów, mąki żytniej 50,000 pudów i mąki pszennej 120,000 pudów. **Saratów**: pszenicy 809,350 pud., żyta 39,300 pud., owsa 11,000 pudów i mąki pszennej 388,800 pud. **Mikołajew**: pszenicy 1,350,000 pud., żyta 50.000 pudów, owsa 5,000 pudów, jęczmienia 600,000 pudów, mąki pszennej 35,000 pudów i mąki żytniej 2,500 pudów. **Odesa** (elewator): pszenicy 88,828 pudów, żyta 38,830 pud., owsa 15,750 pudów, jęczmienia 51,690 pud. i kukurydzy 64,625 pudów.

Surowe produkty browarne. Handel **jęczmieniem** browarnym bardzo jest ożywiony. Za korzec dwurzędowego płacono rs. 3.80 do rs. 4.20. Czterorzędowy, z powodu podwyższenia akcyzy, ma zbyt utrudniony. Również i w **chmielu** obroty są znaczne. Halle jarmarczne prawie zupełnie są próżne. Za pud chmielu płacono producentom od rs. 14 do rs. 24. Oferty handlarzy notują cenę rs. 28 do rs. 34 za pud. W Norymbergji w ubiegłym tygodniu dzienny obrót dochodził do 800 bel. Gatunki lepsze większy miały popyt. Zbiory w Spalt ukończone. W Czechach handel również bardzo jest ożywiony; zaledwie trzecia część zbiorów znajduje się jeszcze w rękach kupujących. Za 50 kilo notowano w Norymbergji: chmiel targowy 195 do 215 mar., górski 215 do 220 m., holledauski 225 do 245 mar., holledauski z certyfikatem 245 do 255 mar., badeński 220 do 235 m., wirtemberski 220 do 235 mar., żatecki, obwód i miasto, 155 do 165 guld., żatecki, powiat, 150 do 160 guld.

Zapasy okowity wynosiły w d. 13-ym sierpnia

w okręgu akcyzowym:	r. 1892-go	r. 1893-go
	stopni alkoholu	bezwodnego
warszawskim . . .	1,066,343	672,487
skierniewicko-grójeck.	2,637,191	3,220,495
włocławskim	2,093,559	2,430,044
siedleckim	3,213,762	3,209,949
łukowskim	2,013,951	2,388,725
bialskim	4,110,136	4,175,750

W ogóle w d. 13-ym sierpnia r. b. zapasy okowity w gubernji warszawskiej były o 525,934 stopni, a w gubernji siedleckiej o 436,575 stopni alkoholu bezwodnego większe, niż w tymże dniu roku zeszłego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu F. Racz.* — Według obowiązującego regulaminu, kandydat do seminarjum duchownego powinien koniecznie posiadać świadectwo z ukończenia czterech klas gimnazjum lub szkoły realnej, a nadto znać o tyle łacinę, ażeby z łatwością mógł tłumaczyć dzieła przystępniejszych klasyków rzymskich. Nadto przepisy kanoniczne wymagają, ażeby kandydat wolny był od wszelkiego defektu, dającego się podciągnąć pod kategorję t. zw. *irregularitas*.

— *Panu J.*—Herb, którego odcisk otrzymaliśmy, nie należy do heraldyki polskiej.

— *Stałej prenumeratorce.* — „Ulanę" z powieści Kraszewskiego na sztukę teatralną przerobił nie Sewer, lecz Ursyn. Nie jest to ani komedja, ani dramat, lecz tylko obrazek ludowy.

— *Prenumeratorowi z Nowego Swiata.*— Instytut elektrotechniczny istnieje w Petersburgu; pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy przesłużyli przynajmniej rok jeden w zarządzie pocztowo-telegraficznym. Jako kwalifikacja naukowa wymagany jest patent z ukończenia gimnazjum lub szkoły realnej wraz z klasą dodatkową.

— *Małgorzacie z Kępy.*—We wskazanym wypadku jest mowa o dzieciach, zrodzonych w cudzołóstwie, a dzieci takich ani uznać, ani uprawnić kodeks nie pozwala. Przepisy prawa w tej mierze żadnej nie uległy zmianie w czasach ostatnich.

Rozwiązanie zadania głoskowego

do nagrody,

umieszczonego w nrze 277.

ANTRAKT.

1) Karta.—2) Trakt.—3) Rak.— 4) Akta. — 5) Tara. — 6) Tan.—7) Takt.—8) Krata.—9) Rana.—10) Rata.—11) Kra.—12) Tran.—13) Kant.—14) Kran.—15) Katar.—16) Na.—17) Tartak.—18) Arka.—19) Tarka.—20) Arak.—21) Kara.

Pierwsze dobre rozwiązanie z Warszawy otrzymaliśmy w dwie godziny po wyjściu numeru z druku od pp.: H. i J. Heymanówien i D. Markusfeldówny z ulicy Chmielnej № 29 poczem w dalszym ciągu dobre rozwiązanie nadesłali jeszcze pp.: M. Kothe, H. Nicki, R. Leszczyński, J. Rębajło, M. Przesmycki, M. Kohn, S. Bełżyński, Spóźniony, K. Szletyński, Karol B., Radwański, J. Sikorska, St. F., S. Kieffer, F. Exner i L. Kosiński.

Z prowincji pierwsze dobre rozwiązanie otrzymaliśmy od pani Bińkowskiej z Krośniewic, poczem jeszcze nadeszły dobre rozwiązania od pp.: S. Berezy z Lipna, S. W. z Łowicza.

Z Kowna nadesłał dobre rozwiązanie tylko p. B. W. (list opatrzony jedynie inicjałami).

Z zagranicy dobrego rozwiązania nie otrzymaliśmy zupełnie.

Panie H. i E. Heymanówny raczą po odbiór nagrody zgłosić się do naszej redakcji w godzinach biurowych, zaś pp. Bińkowska z Krośniewic oraz p. B. W. z Kowna proszeni są o przesłanie nam szczegółowszych adresów, pod któremi nagrody mają im być przesłane.

Odgłosy.

W formę rymowanej odpowiedzi ujął swoje rozwiązanie p. L. Kosiński. Brzmi ono jak następuje:

Drogi panie od szarad! nie mam czasu wiele,
Więc korzystam z *antraktu*—aby bez przeszkody
Przesłać wam cały szereg wyrazów w niedzielę,
Które mogą mi odkryć drogę do nagrody.
Są więc w zadaniu: „Karty", „trakty", „raki", akty",
„Tary", „tany" i „kraty", „ramy", „raty" „takty",
Dalej: „Kry", „kanty", „trany", „tartaki", „katary",
„Krany", „katy", „araki", „arki", „tarki", „kary",
Lecz ażeby w zadaniu pozapełniać braki,
Dodam od siebie: „akry", „karaty", „ataki".

Dla wiadomości osób, zajmujących się działem niniejszym, donosimy, iż oddawna nie zdarzyło się nam spotkać aż tylu naraz rozwiązań mylnych. Przeważna, bo z górą 60 osób wynosząca liczba rozwiązujących, całe zadanie oparła na wyrazie „kwartał", z którego dopiero, wbrew warunkom zadania, tworzyła poszczególne wyrazy. Dlaczego ten a nie inny wyraz przyjęli oni za podstawę do rozwiązania, nie wiemy; godny jednak w tym wypadku zanotowania jest fakt wspólności myśli aż tylu naraz, po różnych stronach miasta i kraju rozsianych czytelników.

Natomiast tajemnicą nieprzeniknioną są dla nas rozwiązania, i to rozwiązania, pochodzące od osób, z dawna w rubryce tej notowanych, którzy jako rozwiązanie przesłali nam takie np. wyrazy: „Nalewka", „Giełda", „Godzina", „Metryka", „Kantory", „Nagroda", „Zagadka", „Książka", „Wiara, Nadzieja, Miłość", „Pieniądz", „Cierpliwość", „Suche dni", a nawet, najzupełniej serjo... „Ropucha!"

Gdzie autorowie owych rozwiązań dopatrzyli wspólność zadania, przez nas zamieszczonego, z „Suchemi dniami" lub „Ropuchą" naprzykład? Możeby który z nich zechciał nas objaśnić w tym względzie, o co zresztą uprzejmie prosimy.

ODPOWIEDZI.

— *Pani Judycie F.* — Przedewszystkiem do zadania należy dodawać równocześnie rozwiązanie, czego pani nie uczyniła. Tym razem jest to zbyteczne, wiersz bowiem do druku się nie kwalifikuje.

— *Panu Ottonowi See.*—Redakcja zamieszcza w piśmie takie tylko utwory, które za godne zamieszczenia uznaje. Oba zaś, tylokrotnie przez pana reklamowane wiersze jego, stanowczo do druku się nie kwalifikują. Gdyby jednak sz. pan pragnął bądźcobądź widzieć w dzienniku płody swojej muzy drukowane, możesz tego dopiąć za pośrednictwem administracji, która chętnie przyjmie wiersze wraz z..... zapłatą za ich umieszczenie.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 2im (14-ym) października 1893 roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Kalinowka № 1319; Mironowka № 1412; Cwietkowo № 364; Nieżyn № 5494; Elizabetgrad № 4610; Mohylew № 964; Nowoukrainka № 1084; Dobrynka № 1848; Chotyniec № 119; Riażsk № 4046; Cybulewo №№ 652, 660; Woroncowskaja № 1111; Szestakowka № 139; Krzywy-Róg № 1665; Mceńsk № 1525; Lipowiec № 695; Bożedarowka №№ 471, 472.

b) do Pragi (loco): Kotuń №№ 234, 240, 239, 242; Sokołów №№ 678, 677; Łuków №№ 2219, 2234, 2235, 2229, 2233, 2222, 2220, 2225, 2223, 2224, 2226, 2230, 2231; Międzyrzec №№ 1910, 1914; Biała №№ 2289, 2307, 2306, 2296, 2295; Włodawa № 1250 Domaczewo № 280; Muchowiec № 31; Brześć №№ 4091, 4092, 4090, 4089, 3586, Poczep №№ 2804, 2803; Moskwa №№ 6487, 6538, 6490, 6413, 6612, 6499; Mińsk № 8104; Pogorzelce № 649; Podcołniecznaja № 782; Tuła № 3555; Orzeł № 578; Nagorje № 521, Rostów № 26954; Snitowo № 402; Pińsk № 8489; Mozyr № 1374; Korennaja-pustynia № 398; Diekonskaja № 480; Solanaja №№ 22750, 22749, 22751, 22752, 22748, 22726; Tołoczyn № 1427; Horodzieja № 3582; Sierpuchów № 3627; Homel № 7096; Lisiczańsk № 234; Dubno №№ 1447, 1407; Odessa № 492; Oratowo № 782; Małoryto №№ 79, 81; Umań № 1081; Browki № 878; Myzowo № 7; Trytuznaja №№ 1129, 1108; Mironowka № 1409; Mireny № 27; Nowoukrainka № 1088; Krzywda № 411.

TANIE FIRANKI MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 3614



CAPILLIFER

NIEZAWODNY ŚRODEK wzmacniający cebulki włosów i niszczący łupież, wskutek czego rosną gęste i mocne włosy, co doświadczono długoletnią praktyką. 2553

Ceny flakonów: 1.20 k., 2 i 3 rs.

Uwaga. Każdy flakon powinien być zaopatrzony na korku i denku jednakowemi markami, portretem, № 1036 pozwol. urzędu lekarsk. i własnoręcznym podpisem: T. L. Grabowskiego.

Aleja Jerozolimska № 76, m. 7.

Obstalunki od rs. 2 załatwiam za zaliczeniem. 3416

Zakład Przemysłowo-Rękodzielniczy

Hrabianki Cecylji Plater-Zyberkówny

podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 13 (25) października r. b. ***otwiera się w tymże zakładzie przy ulicy Pięknej pod nr 24***

Ogródek Froeblowski.

Osoby interesowane zechcą zgłaszać się do zarządu zakładu w godzinach od 9—12 przed południem, oraz od 2—4 po południu. 4503

WYDZIAŁ INFORMACYJNY

przy Stowarzyszeniu Subjektów Handlowych wyznania mojżeszowego

ma do umieszczenia następujące posady:

Buchaltera-korespondenta języki: niemiecki, polski, russki	na prowincji (1,000—1,200 rocz.
Buchaltera-korespondenta języki: niemiecki, polski, russki	w Warszawie
Pomocnika buchaltera języki: niemiecki, polski, ruski	na prowincji
Commis-voyageura języki: polski, russki	w Warsz. pensja 500 rs. i djety

Wydział, o ile nie znajdą się kandydaci pomiędzy członkami, ***rekomenduje i nie członków.***

Uwaga. Zgłaszać się listownie z ofertami do członka-referenta p. ***Edwarda Butlingera,*** pod adresem Stowarzyszenia Długa 40. 1157r

---

— ***Angielskiego języka*** udziela H. Berger autor „Łatwej Metody" Sienna 18, m. 21. 4498

4494 Istniejący od roku 1875 przy ulicy Królewskiej nr 45, gabinet dentystyczno-leczniczy ***Dty Roteima*** otwarty od 9—7. Sztuczne zęby i plombow.

Nowo otworzony

SKŁAD SUKIEN I KORTÓW

Jana Kraffta

plac Teatralny (Nowosenatorska 8), **poleca wielki wybór najświeższych sezonowych materjałów na palta i garnitury męskie oraz szewioty i korciki na kostjumy damskie. Ceny nizkie.** 1128

Dr Józef Luxenburg

ordynator kliniki terapeutycznej w szpit. św. Ducha powrócił. Zielna 39. 4391

Z. Beaurain-Kosmowska

przeniosła gabinet dentystyczny na ul. Krakowskie-Przedmieście nr 5, m. 31. Od 10—5. 4462

— Dr ***L. Rzeczniowski*** powrócił. 10—12, 5—7. Krakowskie-Przedmieście 5. 4366

ARTYSTKA

Gabrjela Dal Broga Radolińska

powróciła do Warszawy. Widok nr 14. II. 4337

1146 ***Honorata Majeranowska,*** artystka opery, powróciła z zagranicy. Lekcje śpiewu Kozia ..

— Zawiadamia się osoby interesowane, że w ***zakładzie dentystycznym Idzikowskiego (plac Teatralny 11)*** nauczycielki i nauczyciele, korzystają z uprzystępnienia cen w następującym stosunku: Sztuczne zęby po 1.50. Plomby po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 50. 4304

Zakład hydropatyczny i pneumatyczny dra Adama Ciąglińskiego Oboźna 5.

Racjonalna hydroterapja. Kąpiele elektryczne. Leczenie ścieśnionem powietrzem w kloszach. Zakład otwarty cały rok od 6 rano do 12 w poł. i od 3 do 7 po poł. 3365

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. do Granicy i Sosnowca, z wagonem sypialnym I i II klasy	10 5 w.	5 50 r.
Pośpieszny 3 klasy do Granicy i Sosnowca	5 40 r.	10 25 w.
Pocztowy 3 klasy do Granicy i Sosnowca	10 45 r.	7 5 w.
Osobowy 3 kl. do Sosnowca	3 30 p. p.	2 — p. p.
Osobowy 3 kl. do Piotrkowa	5 50 p. p.	9 30 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl., a III kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej	4 50 p. p.	1 — p. p.
Pocztowy 3 kl.	6 40 r.	9 15 w.
Osobowy 3 kl. do Kutna	9 5 w.	8 20 r.
Osobowy 3 kl. do Skierniewic	6 55 w.	7 10 r.
Spacerowy do Skierniewic (w niedziele i święta od 21-go maja do 29-go października)	9 15 r.	11 — w.
Warszawsko-terespolska:		
Pocztowe 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla miejscow.	4 6 p. p.	1 8 p. p.
Towarowo-osobowe 3 kl.	10 58 w.	7 — r.
Towarowo-osobowe 3 kl.	9 43 r.	7 27 w.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 kl.	9 58 r.	7 23 w.
Osobowy 3 kl.	11 25 w.	8 10 r.
Osobowo-towarowy II i III kl. do Białegostoku	4 18 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 kl. do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	8 15 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 kl. do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 kl. do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	1 20 p. p.	9 18 w.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	4 30 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	8 38 w.	2 — p. p.
Osobowy 3 klasy	3 50 p. p.	7 42 r.

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

zawiadamia, że z dniem 15 (27) października r. b. na czas zimowy ustanowiony został następujący rozkład jazdy pociągów osobowych:

Według czasu warszawskiego:

a) Od Mławy do Kowla

1) Pociąg pocztowy nr 4.

Odchodzi z Mławy o godz. 6 m. 48 rano, przychodzi do Warszawy o godz. 11 m. 10 rano.

Odchodzi z Warszawy o g. 2 m. 47 po poł., przychodzi do Iwangrodu o g. 6 m. 25 w.

Odchodzi z Iwangrodu o g. 6 m. 46 w., przych. do Lublina o g. 8 m. 56 w.

Odchodzi z Lublina o g. 9 m. 8 w., przychodzi do Chełma o g. 11 m. 12 w.

Odchodzi z Chełma o g. 11 m. 20 w., przych. do Kowla o g. 1 m. 59 w nocy.

2) Pociąg osobowy nr 2.

Odchodzi z Mławy o g. 5 m. 18 po poł., przych. do Warszawy o g. 9 m. 38 w.

Odchodzi z Warszawy o g. 7 m. 47 r., przych. do Iwangrodu o g. 11 m. 28 r.

Odchodzi z Iwangrodu o g. 11 m. 58 r., przychodzi do Lublina o g. 2 m. 19 po poł.

Odchodzi z Lublina o g. 2 m. 34 po poł., przych. do Chełma o g. 4 m. 51 po poł.

Odchodzi z Chełma o g. 4 m! 58 po poł., przych. do Kowla o g. 7 m. 38 w.

3) Pociąg osobowy nr 6.

Odchodzi z Warszawy o g. 11 m. 39 w., przych. do Iwangrodu o g. 3 m. 13 w nocy.

b) Od Kowla do Mławy

1) Pociąg pocztowy nr 3.

Odchodzi z Kowla o g. 3 m. 36 w nocy, przychodzi do Chełma o g. 6 m. 15 r.

Odchodzi z Chełma o g. 6 m. 23 r., przych. do Lublina o g. 8 m. 39 r.

Odchodzi z Lublina o g. 8 m. 54 r., przychodzi do Iwangrodu o g. 11 m. 13 r.

Odchodzi z Iwangrodu o g. 11 m. 34 r., przychodzi do Warszawy o g. 3 m. 11 po poł.

Odchodzi z Warszawy o g. 5 m. 31 po poł., przychodzi do Mławy o g. 9 m. 53 w.

2) Pociąg towarowo-osobowy nr 1.

Odchodzi z Kowla o g. 8 m. 11 r., przychodzi do Chełma o g. 11 m 25 r.

Odchodzi z Chełma o g. 11 m. 33 r., przychodzi do Lublina o g. 2 m. 9 po poł.

Odchodzi z Lublina o g. 2 m. 22 po poł., przych. do Iwangrodu o g. 5 m. 8 po poł.

Odchodzi z Iwangrodu o g. 5 m. 43 po poł., przychodzi do Warszawy o g. 9 m. 56 po poł.

Odchodzi z Warszawy o g. 8 m. 18 r., przychodzi do Iłowa o g. 1 z poł.

3) Pociąg osobowy nr 5.

Odchodzi z Iwangrodu o g. 3 m. 28 w nocy, przychodzi do Warszawy o g. 7 m. 2 r.

c) Między Iwangrodem a Łukowem

Pociąg pocztowy nr 4.

Odchodzi z Iwangrodu o g. 12 w poł., przych. do Łukowa o g. 1 m. 58 po poł.

Pociąg pocztowy nr 3.

Odchodzi z Łukowa o g. 3 m. 8 po poł., przychodzi do Iwangrodu o g. 5 m. 31 po poł.

Pociąg osobowy nr 3 bis.

Odchodzi z Łukowa o g. 10 m. 13 r., przych. do Iwangrodu o g. 11 m. 57 r.

Pociąg osobowy nr 4 bis.

Odchodzi z Iwangrodu o g. 5 m. 33 po poł., przychodzi do Łukowa o g. 7 m. 13 w.

Pociągi towarowe do których będą dodawane wagony osobowe od Iwangrodu do Lublina.

Mieszany pociąg nr 52.

Odchodzi z Iwangrodu o g. 3 m. 48 w nocy, przychodzi do Lublina o g. 8 m. 10 r.

Mieszany pociąg nr 53.

Odchodzi z Lublina o g. 10 m. 53 w., przych. do Iwangrodu o g. 2 m. 55 w nocy.

Od Lublina do Chełma.

Męszany pociąg nr 52.

Odchodzi z Lublina o g. 9 m. 7 r., przychodzi do Chełma o g. 1 m. 29 z poł.

Męszany pociąg nr 51.

Odchodzi z Chełma o g. 1 m. 48 z poł., przych. do Lublina o g. 5 m. 38 po poł.

Po drodze obwodowej.

1) Pociąg osobowy nr 8 (wązko-torowy).

Odchodzi z Warszawy warsz.-wied. o g. 1 m. 52 z poł., przych. do Pragi Warszawy Teres. o godz. 2 m. 30 po poł.

2) Pociąg osobowy nr 9 (wąsko-torowy).

Odchodzi z Pragi Teres. o g. 3 m. 2 po poł., przychodzi do Warszawy w.-w. o g. 3 m. 40 po poł.

Uwaga. 1) Pocztowe i osobowe pociągi na głównej linji od Warszawy do Kowla i Łukowskiego uczątku łączą się z pociągami południowo-zachodnich, iwangrodzko-dąbrowskiej i warsz.-teresp. dróg żelaznych.

2) Pocztowe i osobowe pociągi na linji Warszawa Mława łączą się z pociągami marjenbursko-mławskiej drogi żelaznej.

3) Osobowe pociągi na drodze obwodowej łączą się z jednej strony z pociągami kurjerskim warszawsko-wiedeńskim z drugiej zaś z pociągiem pocztowym warszawsko-terespolskiej dr. żel. 1155r

DYWANY, OBICIA MEBLOWE, FIRANKI, najtaniej L. Miaskowski i S-ka Wierzbowa 1.

1915

Specjalny Handel Nabiału

ulica Krucza Nr 47.

Podaję do powszechnej wiadomości, jako z dniem 1 Października, otworzyłem sklep nabiału, gdzie można nabywać mleko na miarę, dostarczane trzy razy dziennie, Zsiadłe na porcje, Masło śmietankowe w najlepszych gatunkach, wszelkie sery krajowe, Masło solone litewskie, Chleb wiejski, Wędlina litewska, Marynaty, Konserwy, Soki, Miód, Powidła, Grzyby.—Polecam się łaskawym względom.

1900 Z szacunkiem **J. MIKOŁAJCZYK.**

Najnowsze wydawnictwa Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Królestwo Zwierząt.

Obrazy z życia i obyczajów świata zwierzęcego, według *Brehma* i innych najlepszych źródeł opracowane, z licznemi rycinami.

Znakomita praca powszechnie cenionego zoologa, należy do wyjątkowych dzieł w literaturze naukowej, a sposób obrazowy traktowania przedmiotów, charakterystyka życia, zwyczajów, właściwości całego świata zwierzęcego, od małpy do wymoczka, opisy przeplatane epizodami myśliwskiemi i łowieckiemi, czynią tą książkę nadzwyczaj interesującą i pouczającą.

„Królestwo zwierząt" w objętości 60-ciu co najmniej arkuszy druku, ozdobione 300 illustracjami, wyjdzie w 10 zeszytach 6-cio arkuszowych.

Zeszyt 1-szy i 2-gi opuścił prasę; cena zeszytu 45 kop., z przesyłką kop. 50. Cena całego dzieła rs. 4 kop. 50, z przesyłką rs. 5.

1075 Rs. k.

Demeny Jerzy. *Zasady wychowania fizycznego w Szwecji.* Przekł. A. Gawrońskiej —40

Niklewicz Konrad (były inspektor winnic w Austro-Węgrzech). *Przemysł owocowy.* Najkompletniejsze i wszechstronne zużytkowanie owoców w przemyśle wielkim i małym, w handlu i gospodarstwie domowem. Z 35 drzeworytami 1—20

Nusbaum Józef Dr. *Podręcznik zoologji* do użytku w klasach niższych szkół średnich, oraz do nauczania prywatnego, dla młodzieży od lat 10-ciu do 14-tu. Z 272 rysunkami w tekście 1—80

Podręcznik *do systematycznego dyktanda,* według uchwał Akademji Umiejętności w Krakowie. ułożony przez J. W., M. P., C. B., C. N., kop. 60. W oprawie —80

Rowieński Stanisław. *Pies,* jego gatunki, rasy, wychów, utrzymanie, użytki, układanie, choroby i ich leczenie, rs. 1 kop. 20. W ozdobnej oprawie 1—60

Rohlwes. *Nauka leczenia zwierząt domowych.* Dwudzieste drugie wydanie zupełnie przerobione przez dra G. Felischa, powiatowego weterynarza w Inowrocławiu. Przełożył A. Strzelecki. Z 66 drzeworytami w tekście, rs. 1. W oprawie 1—20

Schreber M., dr. medycyny. *Gimnastyka lecznicza pokojowa,* czyli zasady leczniczych ćwiczeń gimnastycznych bez przyrządów i pomocy wykonywanych dla płci obojga i każdego wieku. Z 24 wydania niemieckiego przełożył dr. med. *R. Radziwiłowicz.* Z 45 drzeworytami w tekście i tablicą, kop. 60. W oprawie —80

Nakładem Księgarni i Składu Nut G. Centnerszwera

Marszałkowska 143, wyszły z druku:

Wernic H. Elementarz Wiadomości pożytecznych, z chromolitograficznemi rycinami, cena . . . . . . rs. 1.—

„ Praktyczny Przewodnik wychowania . . „ 2.40.

w ozdobnej oprawie . . . . „ 3.—.

1999 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

OGŁOSZENIE.

1070r

Warszawski Kantor Banku Państwa

podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że 9 (21) Października r. b., o godzinie 12½ w południe, odbędzie się w Zarządzie Kantoru licytacja na roboty zduńskie, a mianowicie: na reparację i przestawienie pieców i kuchen w gmachu Kantoru.

Mający chęć konkurowania o wzmiankowane roboty, zechcą zgłaszać się dla przejrzenia anszlagów i warunków, do rządcy gmachu Warszawskiego Kantoru w dni powszednie, w zwykłych godzinach biurowych. Do licytacji dopuszczeni będą tylko majstrowie cechowi.

SKŁAD WĘGLI i DRZEWA

J. SYSKIEGO,

przeniesiony został z Marszałkowskiej (filarki),

na ulicę Jerozolimską № 33.

Zawiadamia Sz. Klijentów, że posiada zawsze wyborowe gatunki węgli kamiennych i takowe jak zwykle sprzedaje po cenach możliwie najniższych. 1069r

Proszę przeczytać.

Nie posiłkując się blagą, a zadawalniając się małym zyskiem, a częstym, mam honor polecić **Renomowany Zakład Malarski E. Ratowskiego, Nowy-Świat № 34, dom W-go Bohte,** po cenach dotąd jeszcze u nas niepraktykowanie tanich, wykonywam wszelkie roboty **malarskie od najprostszych do najwykwintniejszych, tapetowanie pokojów po kop. 10 od rolki, Malowanie i pisanie szyldów na szkle, blasze, z liter wypukłych** i i. p. Pomimo cen niepraktykowanie nizkich, roboty wykonane przez Zakład mój, odznaczają się gustem i trwałością, z czem polecając się, proszę o łaskawe przekonanie się. 1946

Wyprawy z Madapolamu od rs. 120

OD

Rs. 14	Kop. 60
Sztukę płótna (50 ar.) czysto lnianego, bielonego na trawie,	**arszyn płótna prześcieradłowego,** czysto lnianego, bielonego na trawie

oraz **inne towary w wielkim wyborze, po bardzo nizkich cenach,** poleca

GŁÓWNY

Skład Płócien, Haftów i Bielizny

Gawroński & Knaflewski,

dawniej A. W. Wilczewski,

57, Nowy-Świat 57

w Warszawie. 1924

Wyprawy płócienne od rs. 200

TOWARZYSTWO Carsko-Sielskiej Fabryki

OBIC PAPIEROWYCH

A. UKONINA,

Warszawa. Plac Teatralny Nr 11.

Poleca w wielkim wyborze ***obicia naturowe, białe glansowane, kretonowe, gobeliny, imitacje materyj jedwabnych, skór korduańskich*** i t. p., począwszy ***od 10 kop.*** do kilku rubli za rulon. 1801

Warszawa, Plac Teatralny Nr 11.

„NA WYŚCIGI"

Rok II. Ulubione wydawnictwo humorystyczno-satyryczne **D. Almata**, wyszło z druku, **cena 10 kop.**—Do nabycia w księgarniach i kjoskach. 2022

„WILANÓW"

Zaznaczamy, że tej bogatej ilustrowanej książki zawierającej przeszło 60 wytwornych rysunków, ostatni tysiąc rozesłany został po księgarniach i kantorach pism.—Cena 50 kop., w oprawie 65 kop., przesyłka 20 kop.

Ks. KNEIPPA

pożywny napój slodowy, zastępujący kawę, zwany zagranicą „Kneipp Malz-Kaffée“ f. kop. 30 i Kraftzupa odżywcza, zastępująca kaszkę, pudełka po 25, 20 i 10 k., przygotowane z upoważnienia Rady Lekarskiej, dostać można w sklepach kolonjalnych. **Pudełka i paczki opatrzone fotografją Kneippa Handlującym rabat.** 1970

zamówienia przyjmuje F. WYSZOMIRSKI, Zgoda № 5, m. 12.

„Au Bon Marche“

Skład Towarów Żelaznych,
Nowy-Świat № 3, w Warszawie, poleca wielki wybór najgustowniejszych i najmodniejszych **Wianków Metalowych,** po cenach nizkich. 1964

Wiązanka dla dzieci,

ułożona przez siostrę W.

zawierająca powieści i rymowane powiastki, wiersze i powinszowania na uroczystości rodzinne, komedyjkę, szaradomanję i zbiór oryginalnysh zadań, wpływających na umysłowy rozwój młodzieży, a mogących służyć do przyjemnej zabawy nawet dla osób dorosłych. Piękna ta i niedroga książeczka ozdobiona 8-ma rycinami.

Sprzedaje się we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji po cenie 75 kop.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. 1076r

Konrad Niklewicz,
b. inspektor winnic w Austro-Węgrzech.

PRZEMYSŁ OWOCOWY.

Cena rs. 1.20, z przesyłką rs. 1.35.

Najkorzystniejsze i wszechstronne zużytkowanie owoców w przemyśle wielkim i małym, w handlu i gospodarstwie domowem, z 35-ma drzeworytami. 1078r

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA.

Publiczność miasta Łodzi i jej okolic zawiadamiamy, że otworzyliśmy w Łodzi

Agenturę

„Gazety Polskiej“,

której kierownictwo powierzyliśmy p. Wandzie Rościszewskiej.

Agentura „Gazety Polskiej“ w Łodzi, mieści się tymczasowo przy ulicy Zielonej № 5, zaś od **1-go Października przy ulicy Dzielnej pod № 4, dom S. Ejsnera.**

Agentura „Gazety Polskiej“ w Łodzi przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do „Gazety Polskiej,“ 1033r

WINA

z południowych brzegów Krymu, prowadzi i sprzedaje na butelki

Helena Mirecka,
Smolna 28, 2023



DOSKONAŁEGO SMAKU.
Z naturalnych win winogronowych.
WYSOKICH PRZYMIOLÓW.
Do nabycia w znatniejszych składach win w Kr. Polskiem.
L'ETOILE DU NORD
CARTE BLANCHE
CARTE D'OR
SILLERY GRAND MOUSSEUX
GRAND
VIN JMPERIAL.
MONOPOLE.
1646

TOWARZYSTWA
BEKMAN i S-ka
PETERSBURG

CZYTELNIA

dla kobiet,
zaopatrywaną jest stale we wszelkie nowości beletrystyczne i naukowe. 1896

Warecka Nr 9.

Filtry Bühringa

dostarczają wodę czystą i zdrową, oczyszczają się łatwo i są do nabycia u pp.: A. Orthweina, Emila Trepte, Jana Hilknera, J. Grynkiewicza i w innych pierwszorzędnych składach. 1956

Reprezentant **J. E. Kléber, Złota 34.**



OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 1040r



Optyczno-Chirurgiczne **J. Drehera, Krakowskie-Przedmieście № 29 i Szpitalna № 6,** wyraźnie **№ 6** (ważne), polecają następujące wyroby: **Binokle i Okulary** (specjalność Zakładu) z najcelniejszych fabryk i najświeższych modelów (od 50 kop.), **Lornetki** wszelkich rodzajów, **Termometry, Barometry, Miary** taśmowe, składane itp. **Wasserwagi, Bandaże rupturowe** dopasowywane przez specjalistów Zakładu, **Prezerwatywy** angielskie **„Perfect“** (nowość!) i francuzkie, **Przepaski** ochronne **dla Pań, Gąbeczki, Wyprawy** połogowe (Trousseau de naissance), **Klizopompy, Suspensorja,** Kompasy, Lupy i t. p.—Zakłada również Dzwonki elektryczne i Piorunochrony. Przyjmują się **reparacje.**—Wysyłka pocztą za zaliczeniem. 1023r

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny

Hermana Reiss,

14, Erywańska 14,

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 1805



Najnowsze Paryzkie sztuczne

BRYLANTY

Najdoskonalsza imitacja, która szlifowaniem, ogniem i grą kolorów, nie ustępuje prawdziwym, o czem można się przekonać w naszym składzie, gdzie dla porównania są wystawione sztuczne i prawdziwe brylanty. W złotej i srebrnej oprawie: Pierścionki, Kolczyki, Bransoletki, Broszki i Szpilki, sprzedaje Główny Skład i Fabryka

„Paryzka Kompanja“,
w Warszawie, ulica Biała № 10.
Ilustrowany katalog 50 kop. 1862

Beczki dębowe

po koniaku, 24 wiadrowe, sprzedają się w znaczniejszej ilości w fabryce koniaku „IMPERIAL“, ulica Śliska 35. 1067r

Koszule Mezkie

w dobrym gatunku, wykończone podług **ostatnich fasonów** paryzkich, oraz **Krawaty, Trykotaże, Pledy, Derki** i inne artykuły męzkie w wielkim wyborze i po cenach bardzo umiarkowanych, poleca

SKŁAD BIELIZNY

Adolfa Zmigryder i S-ka
Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), 1062r



Maszyny do szycia „ręczne“ i „nożne“

oraz

„Wheller & Wilson“

uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.

Juljan Berg,
Mazowiecka 16. 6R

WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności wobecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial“, po cenach fabrycznych, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5.—TELEFONU № 772.
oraz w sklepach „Merkury“. 8r

Są do nabycia:

Kaukazkie Dywany, Poduszki, Serwety i Garnitur Mebli. 2015

Krucza 21, m. 5.

ZAPAŁKI „MOSKWA“

w najlepszym gatunku i najpiękniejsze zapakowania, sprzedają się hurtowo **w Domu Handlowym**

O. Wysocki i R. Gotz,
ul. Świętojerska № 34. 2002

Tanio

do sprzedania **Kredens** dębowy na jesion, bardzo duży, mogący służyć także i dla restauracyj.—**Dwa lustra** salonowe w złoconych ramach z konsolami.—**Dwie półki** dębowe rzeźbione.—Wiadomość ulica Leszno № 28, u stróża. 2018

Syndyk ostateczny

massy upadłości

Majera Wolfa Maliniaka

podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 11 (23) października r. b. od g. 10½ rano, oraz dni następnych aż do skończenia, w mieszkaniu upadłego przy ulicy Zielnej pod № 13, sprzedane będą przez

licytację publiczną

za gotowiznę należące do tegoż upadłego **meble** jako to **urządzenie salonu, pokojów: sypialnego, jadalnego, buduaru i innych, fortepian, zwierciadła, szafy, kosztowny żyrandol—świeczniki, dywany — firanki, portjery, porcelana, szkło, plater, mosiądz, miedź, bielizna stołowa** i t. p. 2000

O. Scheller Adw. Przys.

Do wynajęcia

LOKAL na kantor,

składający się z 4-ch pokojów, w Hotelu Paryzkim, od 1-go Stycznia 1894 r. Wiadomość u szwajcara. 2005

DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7, naprzeciw Banku, nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i **krajowych:**
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY

ogniotrwałe Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie 1922

Stary Skład Win

z wyrobioną Klijentelą, poszukuje

Wspólnika

z kapitałem do 15,000 rubli, lub

Nabywcy.

Oferty pod wyrazem „Wino“, przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa № 8. 1989

Pensjonat Olgi Erber,

Hannower (Volgersweg 18,)

przyjmuje panienki dla ukończenia edukacji.—Referencje poważne na miejscu i Warszawie. 2013

Warzywa, Ziemniaki i Owoce na zimę **z Jankowa,** 1045r

poleca Skład Nasion

„Ogrodnik Polski“. Mazowiecka 11.

Świeże transporty towarów zagranicznych

CENNIK GŁÓWNEGO SKŁADU PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ

„EUCENJUSZ"

Wierzbowa Nr 1, pierwsze piętro.

Perfumy za sztukę od 20 kop. do 12 rs.
Woda kolońska od 20 kop. do 7 rs.
Wody toaletowe od 30 kop. do 5 rs.
Mydła toaletowe od 5 k. do 3.50.
Eliksir do zębów od 40 k. do 11 rs.
Proszki do zębów od 15 k. do 3 rs.
Pasta do zębów od 15 k. do 3 rs.
Pudry od 20 k. do 4 rs.
Pudry do włosów od 20 k. do 2 rs.
Różne kosmetyki od 10 k. do 4 rs.
Farby do włosów od 50 k. do 4 rs.
Wody do wzmacniania włosów od 50 k. do 4 rs.
Fiksatuary i Pomady od 15 k. do 3 rs.
Szczotki do włosów od 20 k. do 5 rs.
Szczotki do zębów i paznogci od 10 kop. do 3 rs.
Grzebienie do czesania od 15 k. do 12 r.

Wielki wybór do przybrania głowy szpilek, przepasek, brylantów sztucznych, pereł i grzebieni, od 5 kop. do 10 rs. powyższe przedmioty z najlepszych fabryk francuzkich, angielskich, amerykańskich, niemieckich i t. p. **Biorącym w większej ilości odstępuje stosowny rabat.**

UWAGA. Pomimo podniesienia cła niemieckiego, ceny towarów pozostają te same.

CENY FABRYCZNE.

2027 ***EUGENJUSZ.***

„PHILIPPI"

MAGAZYN OKRYĆ i SUKIEN

Niecała Nr 9, 1-sze piętro,
nad farbiarnią Gebera

2029

FABRYKA POWOZÓW

JANA STOPCZYK.

w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej,
w domu własnym Nr 11—794 c.,
przypomina się JW. i WW. Panom, że obecnie posiada spory zapas różnego rodzaju Powozów.—Ceny bardzo umiarkowane. 2025

!!Niebywała Okazja!!

35 kop. za 1 rubla.

JUTRO LICYTACJA

od 11 przed poł, do 6-ej po połud.

Manufakturnych białych i pończoszniczych towarów

w Sali Licytacyjnej „Monopol"

SENATORSKA 28. 2028

KOSZULE MĘZKIE

w wyborowym gatunku, wykończone podług **ostatnich fasonów** paryzkich, oraz **Krawaty**, **Trykotaże**, **Pledy**, **Derki** i inne artykuły męzkie w wielkim wyborze i po cenach bardzo umiarkowanych, poleca

SKŁAD BIELIZNY

ADOLFA ZMIGRYDER i S-ka,

Wierzbowa 6 (Hotel Angielski). 1062r

O**SZCZĘDNOŚĆ! Zakład krawiecko-reparacyjny** najpiękniej odświeża garderobę męzką, reparuje, przerabia według mody, czyści, farbuje.—Przyjmuje obstalunki w zakresie krawiectwa.—**Bluzy**, spodnie, mundury, szynele uczniowskie, po cenach umiarkowanycù, są gotowe.—**Marszałkowska 143, Jan Lubecki.** 2033

100 Kapeluszy do grubej żałoby z woalami od rs. 4.

Suknie od rs. 14. — Ubiory pośmiertne.

Trumny metalowe, dębowe i sosnowe, skromne i ozdobne.

Wieńce metalowe i zasuszone z szarfami i bez. ***Pochodnie.***

Sprzedaje i przyjmuje obstalunki tyczące się wszelkich pogrzebów po cenach bardzo umiarkowanych.

Egzystujący od 1878 r. Magazyn Pogrzebowy

S. FIJAŁKOWSKIEJ,

przy ulicy ***Senatorskiej Nr 26***, wprost kościoła św. Antoniego.

Magazyn otwarty do godziny 10 wieczór. 1763

Nowo-Miodowa № 2.

CENTRALNY MAGAZYN

Jarosławskich Fabrykantów

otrzymał na sezon obecny i poleca w wielkim wyborze: **wełniane Kaftany. Kalesony, Pończochy, Skarpetki, Barchan i watowane Kołdry.**

Wyprawy gotowe i na obstalunek.—Wyłączna sprzedaż Finlandzkiej Flaneli do sukien damskich i dziecinnych.

Przy ogromnym wyborze Jarosławskich płóciennych towarów, **ceny niższe wszelkiej konkurencji.** 1971

Nowo-Miodowa № 2.

Skład Materjałów Aptecznych i Farb

St. Staniszewskiego,

Marszałkowska № 99, róg Nowogrodzkiej,

w Warszawie,

poleca po bardzo nizkich cenach **Materjały Apteczne i techniczne, Środki dezynfekcyjne i opatrunkowe, Wodę Kolońską, Perfumy, Pudry, Proszki do zębów, Mydła i Gąbki toaletowe, Ocet** winny i spirytusowy do potraw i marynat, **Oliwę Nicejską** w wyborowym gatunku, **Krochmale i Farbkę** do bielizny, **Farby olejne i massy do podłóg.** 1834

W nowo-otworzonym Składzie Parowej Fabryki

BRACI TARNOPOL,

otrzymano wielki wybór

OBIĆ PAPIEROWYCH,

tak własnego wyrobu, jako też i znaczniejszych zagranicznych fabryk. 1913

Cena od 8 kop. do 5 rubli za rolkę.

Warszawa, ulica Miodowa № 3.

Po rs. 50, 55 i 60!

piękne serwisy stołowe,

na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdobne w piękne kwiaty, ręcznie malowane lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do kawy, 12 par do herbaty, 1 waza; 4 półmiski owalne, 2 okrągłe. 1 do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki i kabaret do konfitur lub kosz do owoców 2 musztardniczki, 2 solniczki, 1 masielniczka, czajnik lub imbryk do kawy. Razem 116 sztuk. **Serwisy fajansowe** w dobrym gatunku, w kwiaty lub w piękne i najnowsze desenie, malowane, składające się ze 115 sztuk, po rs. 32 i 35, z dopłatą rs. 10, do serwisów tych dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. **Serwisy do herbaty** na 12 osób od rs. 6.—**Garnitury na umywalnie** kolorowe od rs. 3.50. **Wazony do kwiatów** (Cachepot) w ogromnym wyborze od rs. 2.50 za parę. Kosze do ciast oraz wszelkie wyroby porcelanowe, szklane i fajansowe, po cenach tak wyjątkowo nizkich, sprzedaje **wyłącznie główny Skład i Malarnia Porcelany, Szkła i Fajansu Ryszarda Fijałkowskiego** w Warszawie, ul. **Bracka 20**, w lokalu prywatnym, na parterze od frontu. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres.

DLA PAŃ!!

Najbardziej zniszczone gorsety piorę i reparuję za tanią opłatą.—**Nowolipie 8, mieszkania 11,** 2024

Doszło do mojej wiadomości, jakoby w Przedborzu kursują weksle z moim podp sem. W obec tego czuję się w obowiązku ogłosić, że nigdy żadnych długów nie zaciągałem, ani żadnych weksli nigdy nie wystawiałem i że na wszystkich wekslach takich podpisy moje są sfałszowane i tychże nie uznaję. 2020

Współwłaściciel Rudy Pilczyckiej
w Opoczyńskiem.

Franciszek Zaremba.

Gabryela Wacławska,

Bielańska № 5,
Trębacka № 2.

Nadeszły świeże transporty **Barchanów**: flanelkowych, Cheviot, Diagonal, Vigogne, Ecostais, Jaquard, Velour, w pięknych kolorach i deseniach.

Wybór ogromny. 2021

Czytelnia dla dzieci i młodzieży,

Nowy-Świat Nr 44,
otwarta od 3—8 wiecz. 1987

Jedwabne i wełniane **Plusze, Szewioty** na suknie i pokrycia **Draps-de-dames** w różnych kolorach

POLECA Magazyn Bławatny **A. Chojnacki i S-ka** Marszałkowska, róg Zgoda. 2010

Sprzedaż podług cen fabrycznych jednakowych dla wszystkich na wszystkich składów

GŁÓWNY SKŁAD ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

otrzymał na **sezon Jesienny** i poleca:

Flanele gładkie na spódniczki w różnych kolorach i gatunkach.

Flanelki kolorowe fantazyjne w najnowszych deseniach na szlafroczki i Matinées.

Barchany kolorowe i Flaneléty drukowane podług najpiękniejszych zagranicznych wzorów.

Barchany białe i Piki-barchany w różnych deseniach i gatunkach, oraz

Wielki wybór **wyrobów Trykotowych i Pończoszniczych**, bawełnianych, fildekosowych i wełnianych.

Kaftaniki, Koszulki, Kalesony, Pończochy damskie i dziecinne, Skarpetki, Spódniczki etc., etc.,

wszystko po cenach nizkich ściśle stałych. 969r

Strzedz się podrabianych i naśladowanych.

Dla kaszlących i osłabionych
SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych, 1255

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



Fabryki **„LELIWA"** w Warszawie ulica Zgoda Nr 5.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę na opakowaniach.



Cecha Fabryczna

PAROWA FABRYKA OŁÓWKÓW 1919

ST. MAJEWSKI i S-ka.

Główna sprzedaż butelkowa w Warszawie,

Marszałkowska № 132,
u S. OLESZYŃSKIEGO,

oraz w znaczniejszych handlach win i spirytualij, jakoteż i w restauracjach pierwszorzędnych

Piwo Grodziskie JASNE,

Uznane przez wielu znawców i lekarzy, jako zdrowy napój stołowy, poleca niniejszem Sz. Publiczności.

2026 **A. PAWŁOWICZ.**

NOWO-OTWORZONY

Skład Szkła, Kryształów, Porcelany, Fajansu, Majoliki, oraz własna Malarnia na porcelanie

T. Z. OSIŃSKIEGO,

142, Marszałkowska 142,

w dawnym lokalu po firmie **K. CYBULSKI,**

poleca w wielkim wyborze: **Serwisy** stołowe **z porcelany, fajansu i szkła; Garnitury** na **umywalnie; Stoliki** i **Tace majolikowe** w oprawie bambusowej; Wyroby **platerowane** z pierwszorzędnych fabryk. 1930

CENY MOŻLIWIE NIZKIE.

OSTRZEŻENIE.

Biuro Centralne sprzedaży żarowych lamp gazowych

D-ra AUERA,

podaje niniejszem do wiadomości ogólnej, że lampy żarowe gazowe D-ra Auera **„bez koszulek"** nie istnieją, i że wszelkie inne reklamowane lampy **„bez koszulek"** nic wspólnego z lampami systemu naszego nie mają. 1916

Biuro Centralne sprzedaży żarowych lamp gazowych **D-ra Auera.**

143, Marszałkowska, 143,—Telefonu № 747. 1916

M-ME HENRIETTE

Marszałkowska 142, 1-sze piętro (5-ty dom od Zielonego Placu).

Po powrocie z zagranicy, zaopatrzyła magazyn w modele kapeluszy damskich ostatniej mody oraz kopje takowych.

Ceny przystępne. 2032

Złoto, srebro i platery

kupuję, płacę najlepiej. Wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Sprzedaję **najtaniej biżuterję** złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. **Obrączki złote od rs. 7.** Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarczam z odstąpieniem rabatu. Przyjmuję obstalunki i reparację. **Henryk Juwiler Nowy-Świat 61,** gdzie fotografja, w mieszkaniu. 1864

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki świeżo sprowadzone, z muzyką, z bardzo dobremi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej. Świętokrzyzka 15. 35220

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 35258

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami w Warszowie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Dla przyjezdnych specjalnie pośpieszne kursy. Pensjonarki przyjmują się. Ceny przystępne. Przy szkole pracownia sukien i kapeluszy. 33075

Angielska Metoda Reusnera dla samouków z wymową kurs I-szy kopiejek 75. Kurs II-gi rubel 1 kopiejek 20. Komplet (oba kursy) rubel 1 kopiejek 70.—Metoda Niemiecka kurs I-szy kopiejek 60, kurs II-gi rubel 1 kop. 60; komplet 2 ruble.—Elementarze: polski po 25, 15, 4 kop.; polsko-niemiecki lub russko-niemiecki 35, 20, 10 kop. Skład u autora (Reusnera) Złota 6, Warszawa. 33394

A. Czytelnia „Nowości" dzieł naukowych, beletrystycznych, dziecinnych. Nowy-Świat 21, na dole. 33081

Adres biura nauczycielskiego St. Łuczyńskiej pod zarządem p. Clavel, Warecka № 3. 33432

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, oficyna, parter. Ma do umieszczenia wysoko wykształcone nauczycielki, nauczycieli i bony różnych narodowości. 34143

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann, Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 35430

A. Nauki stenografji poszukuję. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „86". 35559

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje trzy tygodniowo, rs. 3 miesięcznie. Marszałkowska 90, mieszkania 17, poprzeczna oficyna. 35486

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 34326

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Świętokrzyzka 41. 35582

Demi-place dla bony francuskiej w zakładzie naukowym. Marszałkowska № 122. Wiadomość na miejscu w godzinach od 9-ej do 2-ej. 35566

Elementarz polski Reussnera z wzorkami pisma, obszerny, najlepszy, najtańszy, 4 kopiejki. — Skład u autora, Złota 6, Warszawa. 27989

Gimnazistka z patentem udziela lekcyj, korepetycyj. Chmielna № 80, m. 8. 35322

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 35454

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udziela nauczycielka. Hoża 13, m. 22. 35289

Młoda osoba, z dobrym francuzkim i wyższą muzyką, poszukuje lekcyj w domu lub na mieście, za cenę umiarkowaną. Wilcza 27, mieszkania 1. 34428

Niemieckiego udzielam u siebie oraz na mieście. Ordynacka 16—16. 35496

Niemieckiego języka udziela z konwersacją Reussner, autor najnowszych podręczników naukowych. Złota 6. 28346

Nauczycielka z patentem poszukuje korepetycyj i przygotowywa do szkół. Nowy-Świat 52—18. 35140

Student poszukuje lekcyj. Elektoralna 33, mieszkania 5. 35378

Nauczycielka posiadająca świadectwo konserwatorjum, udziela lekcyj gry na fortepianie. Wspólna № 12, m. 3. 34880

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, muzyką dobrą, konwersacją francuzką, poszukuje miejsca. Posiada chlubne świadectwa. Szpitalna 3, m. 8. 35462

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Mokotowska 48, m. 2, do 5-ej. 35573

Nauczycielka gimnazjum mająca jeszcze kilka godzin wolnych, poszukuje lekcyj na godziny lub demi-place. Świętokrzyzka 48, mieszkania 6. 35502

Osoba, która kończyła konserwatorjum, uczennica prof. Michałowskiego, udziela lekcyj muzyki, przyjmuje od 10—12-ej. Senatorska № 29, m. 15. 35525

Paryżanka wykształcona, poszukuje demi-place oraz lekcyj. Oferty przyjmuje Kurjer warszawski dla „Marie-Antoinette". 35492

Student-matematyk poszukuje lekcyj. Ul. Wspólna 44, mieszkania 1, od 6-ej do 8-ej wieczorem. 35192

Konserwatystka z językami: szuka pokoju z dopłatą. Biała 7—8. 35198

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, udziela lekcyj malarstwa, rysunków, z gipsów, z natury i żywych modeli, oraz sztuki stosowanej w najobszerniejszym zakresie. Kierunek objęli artyści malarze: Feliks Cichocki i Bronisław Wiśniewski. Semestr (półrocze) rysunków, rs. 10. Szkoła przyjmuje pensjonarki. 33892

Śpiewu lekcje posiadając metodę pierwszorzędnych metrów, będę udzielał jak dawniej, w domu i po za domem. Zastać można od 4—6. Chmielna 23—7. 34828

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor przygotowuje panny na świadectwo nauczycielskie wyższe i niższe. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. A. B. 35465

Student izraelita, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj, korepetycyj. Karmelicka 16—1. 35473

Student uniwersytetu, doświadczony, korepetytor poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hortensja № 5, m. 25. 35453

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Śliska 9, m. 10. 35476

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Plac św. Aleksandra 13, m. 15. 35327

Śpiewu lekcje metodą Marchesi, oraz lekcje muzyki udzielam na przystępnych warunkach. Elektoralna 41, mieszkania 12, od 2-ej do 4-ej. 34823

Skończona instytutka udziela lekcyj muzyki, teorji, harmonji. Bracka № 10, m. 16, od 5-ej do 7-ej. 35210

Udzielam lekcyj muzyki, (patent), oraz śpiewu. Pragnę brać francuzkiego za muzykę. Chłodna № 4, tani sklep. 35165

Za 5 rs. miesięcznie udzielam lekcyj muzyki. Wiadomość: plac św. Aleksandra, w kiosku. 35023

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska № 120, pomiędzy Złotą i Zgoda. 31872

Zakład froeblowski Matyldy Zawrockiej, Elektoralna N 30, zapisy codziennie od 12—3-ej. 35259

Doniesienia osobiste.

Alfons 123 ma list poste-restante od Samotna 126. 35509

Alfa ma list na poczcie. 35444

Dla „Sieroty" list na poczcie od „Kawalerzysty 40." 35437

„Sierota 1893" proszoną jest o odebranie listu z poczty. Probus. 35442

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. Inteligentna niemka, muzykalna, z francuskim, niemiecką lub polską konwersacją, życzy demi-place za utrzymanie i mieszkanie. Chmielna 20, m. 10. 35531

Bony izraelitki rekomenduje Biuro Komisowe, Senatorska 28. 35560

Bony różnych narodowości oraz gospodynie i panny służące poleca Biuro Komisowe, Senatorska 28. 35561

Bony niemki i francuski są natychmiast do umieszczenia, Biuro Komisowe, Senatorska 28. 35562

Człowiek inteligentny poszukuje posady loco lub na wyjazd. Gwarancja. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Alfa." 35568

Do jednego z domów handlowych oddam na praktykę szesnastoletniego młodzieńca z gimnazjalnem wykształceniem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Gimnazista." 35205

Dwie młode osoby z wyższem wykształceniem, po ukończeniu kursu buchalterji i rachunkowości handlowej, poszukują odpowiednich posad. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. „T. E." lub „W. G." 35467

Ex-urzędnik, obeznany mniej więcej z procedurą sądową i gruntownie z czynnościami kancelaryjnemi, w wieku średnim, posiadający chlubne świadectwa, znający dobrze języki polski i russki, prosi o posadę: pomocnika buchaltera, korespondenta, rządcy domu, kopisty, dependenta, pomocnika kasjera i tym podobną lub o jakąkolwiek pracę. Nadmienia, że z powodu iż sytuacja jego jest nad wyraz trudna, ponieważ z żoną, która lada chwila spodziewa się słabości i trojgiem dzieci, z których jedno niebezpiecznie chore, niema żadnych zupełnie środków utrzymania, ofiarowanie posady uważać będzie za uczynienie mu dobrodziejstwa. Łaskawe oferty składać proszę pod „L—B, G.—70" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2362r

Freblówka z wykształceniem i rekomendacją poszukuje zajęcia. Wspólna 26, mieszkania 24. 35172

Freblówka wykwalifikowana i doświadczona, izraelitka, poszukuje zajęcia w mieście lub na wsi. Śliska 41, m. 27. 35193

Kasjerka młoda, wykształcona, poszukuje zajęcia zaraz. Łaskawe oferty uprasza składać w Kurjerze pod C. J. 35407

Inżenier-mechanik, doświadczony wieloletni konstruktor znaczniejszych fabryk, poleca usługi swe do wykonania różnego rodzaju konstrukcyj, określenia potrzebnej siły dla nowych produkcyj fabrycznych i t. p. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Senatorska 26, pod „Inżenier." 35518

Kucharka uzdolniona, świadectwa dobre, poszukuje miejsca. Kiosk, Aleja Ujazdowska. 2408r

Kiper doświadczony przyjmuje ściąganie win w domach prywatnych po cenach umiarkowanych. Łaskawe oferty pod „Wino" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 35123

Krawcowa zdolna chodzi do domów prywatnych. Złota 27, mieszkania 23. 35432

Kobiety i mężczyzn uzdolnionych fachowo w różnych kierunkach pracy, poleca panom pracodawcom Biuro Komisowe, ul. Senatorska 28. 35558

Młody człowiek, skromnych wymagań, pracujący w większym interesie jako pomocnik buchaltera, znający języki polski, russki, niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady.— Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Izraelita." 35521

Młoda osoba, posiadająca muzykę, francuski, poszukuje zajęcia za pokój. Oferty przyjmuje Kurjer pod Ł. K. 35226

Młoda panna, sympatycznej powierzchowności, pięknie pisząca, chce uczciwie pracować na siebie na posadzie kasjerki, sklepowej lub innej odpowiedniej. Rekomendacje poważnych osób i kaucja mogą być złożone.— Świętokrzyzka 48, m. 6, od $2^1/_2$ do $4^1/_2$. 35142

Młody człowiek, posiadający polski, russki i początki niemieckiego języka, obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje odpowiedniej posady w kantorze lub magazynie.— Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. O. M. 35319

Młoda, inteligentna, z dobrem wychowaniem osoba, wieku lat 21 (czeszka), obznajmiona z kuchnią, szyciem, wszelkiemi robotami ręcznemi, poszukuje miejsca w zamożnym domu za niewielkiem wynagrodzeniem. Oferty pod „Czeszka", Łódź, kantor Kurjera Warszawskiego. 2407r

Młoda osoba poszukuje zajęcia 3—4 godzin dziennie, do zaopiekowania się i uczenia dzieci od 3—10 lat. Oferty dla L. B. przyjmuje Kurjer. 35498

Niemiecką korespondencję handlową załatwiam. Ordynacka 16, mieszk. 16. 35495

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Nowogrodzka 15—5. 35488

Osoba uzdolniona w krawieczczyźnie życzy sobie wyjechać do domu familijnego. Wiadomość w kiosku, róg Senatorskiej i Miodowej. 35459

Osoba inteligentna, młoda, przyjemnej powierzchowności, godna zaufania, energiczna, jako wyborna gospodyni wiejska i domowa. poszukuje samodzielnego zarządu. Świadectwa chlubne. Oferty: Wilcza № 39, mieszkania 13. 35556

Poszukuję kilkogodzinnego zajęcia za obiady. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Wandzie." 35280

Poszukuję zarządu, administracji domu, posady inkasenta, kasjera, magazyniera i t. p. Kaucji złożę do 5,000 rubli. Poważne oferty składać: Kurjer Warsz. pod „S. K. 37." 35221

Pracująca od kilku lat w zawodzie handlowym szuka zajęcia. Świadectwa i rekomendacje przedstawić może. Oferty przyjmuje Kurjer „Wytrwałej." 35281

Poszukuję miejsca gospodyni lub do zarządu domu na prowincji. Wiadomość: Zgoda № 3, m. 1. 35434

Paryżanka ma godziny wolne. Sienna 1, mieszkania 7. 35483

Rs. 50, 100 lub więcej za wyrobienie posady odpowiedniej dla młodego człowieka z sześcioklasowem filologicznem wykształceniem. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Sto." 34878

Rs. 100 lub więcej za wyrobienie posady inkasenta, magazyniera i t. p. dla młodego człowieka. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „R. 100." 35135

Szwajcarka w średnim wieku, znająca język niemiecki, początki muzyki, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski O. R. 35464

b) Zaofiarowane.

Angielski i francuski korespondent potrzebny na godziny. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Angielski." 35445

Do dwojga dzieci potrzebna jest do konwersacji francuzka, na wyjazd, do wdowca. O warunkach dowiedzieć się można w domu № 18 na Lesznie, od 5 do 6-ej po południu, stróż wskaże. 35500

Francuzka potrzebna na demi-place. Nowolipie 9, m. 3, do 1-ej. 35552

Francuzka na demi-place poszukiwana.— Wiadomość: Tłomackie 5, na dole, do 1-ej w południe. 35451

Introligator robiący porządnie i niedrogo pudełka i roboty galanteryjne, raczy dać adres Wiśniakowskiemu, Królewska 37. 35484

Kobieta uczciwa, energiczna, pracowita, umiejąca czytać, pisać, potrzebna do zarządu pralnią. Zgłaszać się: Dzielna № 3, do pralni. 35354

Nakładacz i chłopcy potrzebni do litografji i drukarni „Liberty", Dzielna 15. 35461

Potrzebna zdolna kwiaciarka i panny do nauki kwiatów i kapeluszy. Wiadomość: Tłomackie № 15, m. 3. 34831

Potrzebny jest malarz na porcelanie, kawaler, robota stała, korzystna. Zgłosić się listownie: Wilno, magazyn porcelany Jaroszewicza. 34815

Potrzebni są czeladzie ślusarscy. Wiadomość u stróża pod № 20 Świętojerska. 34867

Panna służąca w średnim wieku poszukuje miejsca w domach wyższych, arystokratycznych, umiejąca krawieczczyznę i czesanie, z dobremi świadectwami. L. B., ulica Mokotowska domu № 41, mieszk. 4. 34912

Potrzebne są uzdolnione panny i podręczne specjalnie do białych krawatów, zaraz. Nowolipie № 4. 35134

Potrzebne zdolne maszynistki do bielizny dziewczynki do nauki. Praga, Moskiewska 12, mieszkania 3. 35136

Potrzeba dobrego zecera do robót akcydensowych za dobrem wynagrodzeniem i pomocnika zecera do drukarni F. Mirskiego, Królewska 20. 35383

Potrzebna jest uzdolniona farbiarka do fabryki kwiatów Stróżewskiej i Licińskiej, ul. Długa 61, pod firmą „Juliette et Comp." 35334

Potrzebny jest praktykant do gorzelni na wyższą skalę, zaraz. Stacja Jabłonna, Mining i Wieliszew. 34988

Potrzebna panna do maszyny pończoszniczej, Krakowskie-Przedmieście 20, mieszkania 7. 35436

Potrzebna uzdolniona sklepowa do sprzedaży okryć damskich, także panny do szycia. Wiadomość: ulica Nalewki 9, w składzie okryć. 35435

Potrzebne staniczarki i uczennice. Grzybowska 9, m. 10. 35429

Potrzebni są zdolni rzeźbiarze i czeladzie tapicerscy na stałe. 23 Królewska, Gawrychowski. 35427

Potrzebny chłopiec do handlu towarów kolonjalno-spożywczych „Felix", ulica Sienna 3. 35463

Potrzebne na godziny francuzka i niemka.— Mostowa № 8, m. 2. 35480

Potrzebna młoda panienka do bufetu. Restauracja Wiedeńska, Senatorska 11. 35460

Potrzebny przyzwoity i zacnych rodziców chłopiec do magazynu Hipolita, Senatorska 10. 35450

Podręczna zdolna potrzebna do pracowni sukien, Chmielna 31, mieszkania 2, od 2-ej do 4-ej. 35474

Potrzebne są zdolne dziurkarki do ręcznych dziurek. Wiadomość w fabryce bielizny Lewinsona, Miodowa № 17. 35477

Potrzebny jest uczeń do tapicera, wieku lat 15. Plac św. Aleksandra 13, m. 3. 35554

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do krawieczczyzny, na korzystnych warunkach. Leszno 25, m. 1. 35583

Potrzebny subjekt do składu win, z gwarancją. Nowy-Świat № 41. 2410r

Posadę 600-rublową inteligentnemu, młodemu, odstąpię za 150 rubli. Bednarska № 6, m. 79, do $9^1/_2$ zrana. 35542

Potrzebna panna do krawieczczyzny, zaraz. Senatorska 26, m. 6, oficyna. 35529

Potrzebny chłopiec do cukierni, zaraz. Nowy-Świat 46. 35523

Panny potrzebne są zaraz do szycia bielizny. Topiel № 14, m. 5. 35470

Rządca potrzebny od Nowego Roku do zarządu folwarkiem piętnastowłókowym, nakładowo prowadzonym. Wymagane dowody znajomości, energji, nieskazitelnej uczciwości. Hoża 7—16. 35519

Rodowita angielka z niemieckim, godzina 25 kop. Nowomiejska 16—10. 35516

Uczeń potrzebny do felczera. Ulica Czerniakowska № 69/2998. 34923

Zaraz potrzebna jest dziewczynka umiejąca szyć, podręczne. Krochmalna № 53, mieszkania 46. 35446

Zakład gazowy w Łodzi poszukuje ślusarzy zupełnie uzdolnionych do układania rur gazowych. Kandydaci mogą składać oferty w Warszawie, przy ulicy Orlej № 6, mieszkania 6. 35426

Kupno i sprzedaż.

Adres najświeższych materyj na suknie damskie, okrycia. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2146r

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 35243

A) Z powodu zmiany posady sprzedaję tanio kompletne umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane. Krucza 10, m. 9. 33733

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 32295

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 35141

A. Masło litewskie mało solone 35, śmietankowe 40 kop. funt. Handel Bieleckiego, Krucza 30. Pud sera litewskiego 9 rs. 34026

A) Nowootworzony magazyn starożytności Antoniego Malińskiego, przy ul. Królewskiej № 3 (drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia), nabywa i sprzedaje wszelkiego rodzaju starożytności, jako to: gobeliny, pasy polskie, stare perskie dywany. makaty, materje i tkaniny, bronzy, tabakierki i zegarki złote emaljowane, porcelanę, staroświecką biżuterję, srebra, dawne ryciny, obrazy, meble z bronzami i inkrustacją, monety, wykopaliska, wyroby z kości, marmuru, dawne zbroje i insygnja, ryngrafy, starodawne okuwane puzderka. Królewska 3, Maliński. 35269

A. A) Kołdry od rs. 2.25, serwety od rs. 1, chodniki od 10 kop., dywany wojłokowe i przerabiane od 85 kop. sztuka, portjery po 4.50, firanki od 1.80 okno, juty w pięknych deseniach po 35 kop. w fabrycznym składzie Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 2247r

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, bronzy, kryształy, zbroje, pasy polskie, srebra, materje, biżuterje, numizmaty, medale, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 33464

Antyk sekreterka, duże marmurowe girydony do owoców, 2 foteliki, Album Matejki oprawny, statki do prania, dzwonki elektryczne, bardzo tanio do sprzedania. Królewska № 18, m. 1, od godziny 10 do 2-ej. 35456

B. Warszawski Bazar Rzemieślniczy, Senatorska № 37, sprzedaje tanio wyroby przemysłu krajowego.

B. Bluzy, tornistry, paski dla uczniów.

B. Płótno, ścierki, ręczniki, serwety, fartuchy, wyrobu włościańskiego.

B. Obuwie damskie i męzkie.

B. Bieliznę i szlafroki damskie. Chustki do nosa.

B. Garderobę męzką i dziecinną. Mundurki i fartuszki pensjonarskie.

B. Pończochy, rękawiczki, krawaty.

B. Roboty ręczne kobiece, hafty, dżety, pasmanterję, kwiaty.

B. Biżuterję złotą i srebrną.

B. Galanterję skórzaną, metalową i drewnianą.

B. Grzebienie, guziki, spinki, laski i szczotki.

B. Rolety patyczkowe nader praktyczne.

B. Naczynia kuchenne metalowe emaljowane.

B. Wyroby blacharskie, nożownicze i druciarskie.

B. Łóżka, żardiniery, wieszadła, umywalnie, kłódki żelazne.

B. Meble gięte i zwyczajne.

B. Mydła, perfumy, atramenty, ołówki, szuwaksy.

B. Kapelusze filcowe.

B. Owoce i włoszczyzna suszone, ocet berberysowy, detalicznie i hurtowo. 35520

Biurko wiedeńskie szafkowe, stoliczek elegancki, stół salonowy sprzedaję. Krucza 31, mieszk. 1, od 2—7-ej. 35396

Chustki ciepłe od 2 rubli 25 kopiejek otrzymało Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 35565

Do sprzedania powozy, wolanty i bryczki różnego fasonu nowe, amerykan, faeton i bryczka wolantowa używane. Erywańska № 7, Fabryka powozów K. Schultz. 34927

Do sprzedania pies rasy św. Bernarda półtoraroczny, rzadkiej piękności, bardzo czujny i prawie nowa zwyczajna uprząż krakowska. Wiadomość u stróża, Ujazdowska № 8. 35169

Do sprzedania fortepian, meble utrechtem kryte, zegar, biurko, krzesła do stołowego pokoju i szal francuski. Hoża 21, mieszkania 13. 34840

Dla szewców, kamaszników, na portmonetki najtaniej skóry. Leszczyńska 10, m. 2.— Tamże futro do sprzedania. 35564

Do sprzedania całe urządzenie wiatraka, cylindry, walce Gansa, kamienie francuskie i transmisje, wszystko nowe. Wiadomość u adwokata przysięgłego Dziewulskiego, Trębacka 11. 34372

Do sprzedania tanio garnitur czarny, garnitury fantazyjne, kozeta, dwa fotele, stolik. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 3, tapicer. 35555

Do kantoru potrzebne są dwa biurka duże, krzesła i ogrodzenie. Wiadomość w sklepie F. Wierzbickiego et C-o., hotel Angielski. 35156

Do sprzedania orkiestrjon wiedeński z piętnastoma wałkami. Długa 40, w restauracji. 35191

Do sprzedania lando na kołach gumowych, faeton na takichże, trzy faetony małe, perelotka, amerykan, wolant, szaraban, trzy karety. Aleja Ujazdowska № 17. 35121

Faeton (Wiktorja) tanio sprzedam. Orla № 9, Geyer. 35085

Futro używane, elki russkie, sprzedam za 40 rs. Chmielna 12, kantor powozów. 35550

Fortepian krzyżowy, rok używany, tanio sprzedam. Nowy-Świat 64—10. 35563

Fortepian do sprzedania. Złota 39, mieszkania 40. 35574

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, rs. 400 oraz wielki wybór pianin najnowszych konstrukcyj po najprzystępniejszych cenach z poręczeniem sprzedaje Dütz, ulica Marszałkowska 140. 34298

Fisharmonję nową, o pięknych silnych głosach, najprzystępniej sprzedaję. Dütz, Marszałkowska 140. 34297

Fortepian bardzo dobry, z angielską mechaniką, do sprzedania. Cena rs. 325. Złota № 41, m. 13. 35228

Faeton używany, w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Żelazna № 89. 35277

Faeton mało używany, mocny, do sprzedania za cenę przystępną. Dzika 74, przy rogatce powązkowskiej. 35278

Fortepian krótki, czarny, tanio sprzedaję.— Nowy-Świat № 9, Grabowski. 35265

Futro sobolowe, mało używane, tanio do sprzedania. Bielańska 4, mieszk. 13. 35132

Futro niedźwiedzie w dobrym stanie do sprzedania. Hoża 28, m. 21. 35181

Fortepian krótki, blat metalowy, rs. 160, sprzedaje lombard, Nowy-Świat № 1. 35266

Fortepian krótki za rs. 160 do sprzedania.— Długa 20, Szmajkowska. 35449

Gruszki gatunki wykwintne, tanie. Szpitalna 12, m. 17. 34615

Garnitur, garniturek fantazyjny, kolumny, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, szeslong, szafy, łóżka. Sienna 19. 35489

Garnitur czarny 120 rubli, orzechowy 80, garniturek 40, otomana. Marszałkowska 143—17. 35565

Garnitur fotelowy ze stołem machoniowym za rs. 45, takiż stolik, konsolka za rs. 12, szeslong machoniowy za rs. 18, lustro w ramach złoconych za rs. 15 do sprzedania. Jerozolimska 41, mieszkania 4, od godziny 10-ej do 5-ej. 35351

Hryniewiecki, Nowy-Świat 69, wprost Kopernika. Wyroby platerowane, garnitury wyprawowe.

H) **Wykwintne** wyroby z aluminium.

H) **Lornetki** teatralne po rs. 12, 14, 18, 22.

H) **Podstawki** do piór i zegarków po rs. 1.80,—2,—2.20,—2.50.

H) **Ramki** do fotografij od 1.20 do 8.50.

H) **Tacki** do biletów po rs. 1.50 i 2.50. 35511

Helena du Bois poleca gorsety krojem francuskim od 2 rubli. Marszałkowska 83, prawa oficyna. 31792

Kapelusze gotowe po cenach bardzo przystępnych. Żórawia № 1, Warszyńska. 34389

Ktoby miał do zbycia dzieło „Gospodarstwo domowe", 2 tom., Warszawa 1795—97, napisał K. Kluk, raczy zawiadomić właściciela dóbr Nowawieś, st. poczt. Gostków. 33833

Koszule męzkie najlepsze od rs. 1.35, poleca A. Kierst i S-ka, 5 Bielańska. 35075

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 30057

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce Stanisława Baumgarta, egzystującej od 1863 r., Grzybowska 62, dom własny. 30705

Karetę i parę koni sprzedam. Marszałkowska 104, stangret pokaże. 35551

Koni karych para, przyprowadzona ze wsi, jest do sprzedania w stajni wynajmu ekwipaży W-go Garbolewskiego, ul. Świętokrzyzka № 13. 35455

Kartofle z majątku Kopana można zamawiać od jednego korca, 270 funtów, z dostawą 120 kopiejek. Sprzedaż na próbę na garnce.— Hortensja 2 i Hoża 7—16. 35515

Lando petersburskie do sprzedania. 54 Mokotowska. 34056

Lando do sprzedania lekkie, fabryki Rentla. Nowy-Świat № 29. 35151

Lustro wysokie w orzechowych ramach, z konsolą marmurową, do sprzedania. Krucza № 9, mieszk. 2, od 9 do 12-ej. 35194

Łóżko jesionowe z materacem sprężynowym, szafa, szeslong do sprzedania. Nowogrodzka 24, m. 3. 35479

Meble gustowne salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne dużych rozmiarów, oraz inne meble, kompletne urządzenia, lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 33451

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 34945

Maszyna Singera nożna, nowa, ulepszona tanio oraz używana pięknie szyjąca rs. 25 w zakładzie przyjmującym maszyny do szycia, Nowy-Świat 61. 35405

Maszyna rękawicznicza tanio do sprzedania. Marszałkowska 123, m. 14. 35493

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 35123

Meble garnitur czarny, otomany, szeslongi. Sprzedaję tanio. Marszałkowska № 56. m. 9. 33324

Meble tanio własnego wyrobu w magazynie mebli A. Tarnowskiego. Używane garnitury machoniowe w dobrym stanie, za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 44, naprzeciwko hotelu Europejskiego. 34855

Maszyna oryginalna Singera, pięknie szyjąca, za rs. 20. Prosta 6, mieszk. 6. 35393

Mundur studencki i dwa szynele do sprzedania. Widok 17, m. 7. 35499

Meble za bezcen, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Włodzimierska 1, m. 13. 35543

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 35579

Maszyna rękawicznicza Englera, mało używana, do sprzedania za przystępną cenę.— Leszno 106, m. 6. Tamże potrzebne panny do szycia rękawiczek, na korzystnych warunkach oraz uczennica. 31262

Maszyny Wilsona, Singera nożną, ręczną, z gwarancją tanio sprzeda mechanik, Krakowskie-Przedmieście 57. 35507

Otomanę dobrą, nową, tanio, sprzedam. Bracka 8, m. 20. 35497

Otomana urzędowej roboty i garniturek czarny fantazyjny, do sprzedania. Marszałkowska 115—10. 35576

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo. Chłodna 6, m. 17. 35431

Otomana kretonem kryta tanio do sprzedania. Długa 52, m. 1, od 2—4-ej. 35248

Oleandry piękne, do restauracji lub cukierni, tanio do sprzedania. Długa 52, m. 1, od 2 do 4-ej. 35249

Potrzebuję pary koni karych, sześciowerszkowych, czystych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Józefa." 34898

Podeszwy gumowe są trwalsze niż skórzane, w cenie prawie równe, hygieniczne, mogą być zastosowane tak do nowego jak również i zużytego obuwia, przyjemne w chodzeniu, zabezpieczające od wilgoci. Przymocowaniem w przeciągu jednego dnia zajmuje się Skład wyrobów gumowych F. Wierzbicki et Comp., Warszawa, hotel Angielski. 33428

Powidła z przytułku poprawczego dla dziewcząt w Puszczy, są do nabycia w zarządzie Towarzystwa osad rolnych. Ul. Królewska 33. 2411r

Palto pluszowe i boa skunksowe sprzedam niedrogo. Nowogrodzka № 22, mieszkania 15. 35438

Pianino mało używane, zagraniczne, do sprzedania. Żórawia 4, stróż wskaże. 35002

Pianino czarne, prawie nowe, do sprzedania. Lombard, Nowy-Świat № 1. 34947

Poszukuje się większej używanej kasy.— Wiadomość w kantorze Rabinowicza, Plac Teatralny № 11. 35200

Pianino zagraniczne, mało używane, tanio sprzedam. Chmielna 27, mieszk. 8. Tamże skrzypce. 35197

Pianina poleca w wielkim wyborze, najnowszych konstrukcyj i po najprzystępniejszych cenach, z poręczeniem, Dütz. Marszałkowska 140. 34300

Poszukuję używanych maszyn pończoszniczych (Rundstühle). Oferty z podaniem numerów pod „L. W. 18" przyjmuje kantor Kurjera. 35199

Rower tanio na gumach dętych. Dzika № 65, m. 19. 34593

Ramy weneckie, duże, złocone, format większy od gabinetowego, sprzedać jestem zmuszony na potrzeby szkolne dwóch synów. Leszno № 71, m. 3. 2412r

Suknie: ślubna adamaszkowa, krepowa crême na szczupłą osobę oraz biurko antyk machoniowe tanio do sprzedania. Jerozolimska 76, mieszk. 14, od 10—2-ej. 35329

Sprzedaję szeslong urzędowej roboty, garnitur czarny aksamitny, można na spłaty. Plac Warecki 2—12. 35506

Suknie: jedwabna koloru „eifel", druga popielata, okrycie syberynowe. Ulica Pańska 29. 35553

Szynel filologa, zimowy, świeży kołnierz barankowy rs. 8. Chłodna 4, tani sklep. 35513

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego placu). 35517

Ślubną suknię ciężką wełnianą, pelerynę czarną syberynową z rękawami, modną, sprzedam. Pracownia „La Saison", Nowogrodzka 37. 35404

Tanio sprzedaje się fortepian. Marszałkowska № 95, m. 15. 34875

Tanio! Salopa pluszowa lisy, 2 palta męzkie. Nowy-Świat 27—4, podwórze. 35232

Urządzenie po sklepie mącznym, a mianowicie: szyldy, szafy i skrzynie oraz wszelkie utensylja sklepowe do sprzedania. Wiadomość: Leszno 46, u szwajcara. 35216

Wierzchowiec 6-ietni, gniady, rosły, zdatny do zaprzęgu, do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka № 7, u stróża. 34860

Wyprawy platerowane od 50 rubli poleca fabryka Groszkowskiego, Marszałkowska 111, mieszkania 2. 33427

Interesa handl. i majątk.

Administracja donacyjna jest do odstąpienia na b. korzystnych warunkach na lat 6, folwarku Malowa Góra, z inwentarzem żywym i martwym, odległy od stacji dr. żel. i pocztowej Terespol wiorst 10, gub. siedlecka, rozległości włók 21. Bliższe szczegóły na miejscu. 35261

A) **Sklep** z bielizną i galanterją do sprzedania zaraz. Wiadomość: Senatorska № 35, m. 35, od 4 do 6-ej po południu. 34907

Bardzo korzystna okazja. Kawiarnię z flaczarnią sprzedam zaraz za rubli 120. Wiadomość: Złota 24, m. 15. 35494

Bardzo korzystny interes. Pracownia sukien i kapeluszy damskich oraz zbyt gotowej roboty w najlepszym punkcie, w m. Łodzi, z wyrobioną klijentelą i miejscem, zaraz do sprzedania. Interesowani raczą oferty składać do kantoru Kurjera Warsz. pod „Korzystny interes. 35472

Dla kapitalistów!! Dnia 11 (23) listopada 1893-go r., w sali posiedzeń wydziału cywilnego w sądzie okręgowym w Radomiu sprzedawany będzie przez licytację w drodze działów dom, należący w połowie do Eugenjusza Janiszewskiego i w połowie do sukcesorów ś. p. Bolesława Wróblewskiego. Dom ten o dwu frontach w rynku w Radomiu, z oficynami murowanemi, w bardzo dobrym stanie, bez długów, ma osobną księgę hypoteczną i przynosi 2,000 rs. dochodu. W Rynku: magistrat, biura policmajstra, apteka (w tymże domu) i gimnazjum męzkie. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,000. Dowody i papiery odnoszące się do sprzedawanej nieruchomości oglądać można w kancelarji wydziału cywilnego, w sądzie okręgowym w Radomiu. 34556

Do sprzedania restauracja, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej № 47. 2409r

Dam 1,500 rs. do wspólki lub za własność interesu pewnego. Oferty szczegółowe, wymieniając branżę, przyjmuje Kurjer pod „Byt." 35225

Do sprzedania sklepik spożywczy z dystrybucją. Ulica Berga № 8. 35468

Dom skanalizowany, narożny, w handlowym ruchliwym punkcie, w środku miasta, do sprzedania. Wiadomość: Złota 8—17, od 2 do 4-ej. Pośrednictwo wyłączone. 34917

Dom komfortowy na Marszałkowskiej do sprzedania. Właściciel: Marszałkowska № 59, mieszk. 1, do 11-ej, po południu do 6-ej. 34029

Dom, ogród owocowo-warzywny 34,672 łokcie, do sprzedania. Ulica Czerniakowska 4. 35182

Do sprzedania restauracja na pryncypalnej ulicy. Wiadomość w browarze Reycha, ul. Grzybowska № 33, od godz. 9 do 11-ej. 35177

Fabryka bardzo kurantowego artykułu poszukuje wspólnika lub nabywcy z kapitałem 3,000 rubli. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma pod „Kurant." 34934

Handel kolonjalny oraz winny i tabaczny w mieście Łodzi, w dobrym punkcie, przy ul. Piotrkowskiej pod № 124, jest do sprzedania za przystępną cenę. Zgłaszać się do właściciela, Włodzimierza Matiatko. 2402r

Jest do sprzedania propinacja, 43 morgi 200 prętów ziemi z laskiem, z prawem propinacyjnem, przy traktach i kościele, 3 mile od Warszawy, wieś Sobików, gmina kolonja Konty. Cena przystępna. 35487

Kamienica dwupiętrowa z 2-ma oficynami murowanemi do sprzedania za 50,000 rubli. Wiadomość: Chmielna № 30, mieszk. 12. 32634

Kupię domek za kilka tysięcy rubli, może być za rogatkami lub na Pradze. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, dla „Wojciecha P." 34760

Łaźnia przy fabryce wypuszcza się w dzierżawę. Obejrzeć i dowiedzieć się o warunkach można na miejscu w Markach (przy szosie radzymińskiej). 34908

Majątek pod Warszawą, z lasem i rezydencją, tanio sprzedam. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 5-ej. 35338

Majątek pod Tomaszowem Rawskim za rs. 8,000, bez długów, z dopłatą do 6,000 rs., do zamiany na dom w Warszawie z małym długiem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Reszta z parcelacji." 35447

Od Nowego Roku jest do wydzierżawienia sklep spożywczy i piekarnia. Wiadomość na miejscu w propinacji, Wolica albo Józefów, A. Gross. 35424

Restaurację bardzo tanio sprzedam zaraz. Wiadomość: Żelazna 79, m. 2. 35441

Restauracja w mieście gubernjalnem, w dobrym punkcie, egzystująca od lat 30, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w hotelu Victoria, u portjera. 35482

Skład węgli jest do sprzedania przy rogu Mylnej i Nowolipia № 17. 34986

Sklep wiktuałów do sprzedania w dobrym punkcie, dobrze procentujący. Ulica Nowokarmelicka № 18. 35053

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Zgoda 5. 35178

Sklep ze sprzedażą lamp, nafty, mydła, wyrobów tabacznych, materjałów piśmiennych, do sprzedania. Szpitalna 1. 34937

Sklep spożywczy do sprzedania z wyrobioną firmą, z powodu wyjazdu. Cena bardzo przystępna. Nowolipie 36. 34935

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Hoża № 54. 34919

Sprzedaje się sklep z pieczywem za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Róg Piwnej i Piekarskiej № 27. 34903

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Drewniana № 11. 34876

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Piękna 23. 34897

Sprzedaje się na dogodnych warunkach kolonję pod Warszawą, z małem wzorowo urządzonem gospodarstwem, traktowana jako letnie mieszkanie, zapewniające wiejskie przyjemności. Komunikacja wygodna. Wiadomość: Leopoldyna № 21, u rządcy. 35341

Sklep spożywczy od kilkunastu lat egzystujący, mieszkanie frontowe, pieczywo opłaca komorne, z powodu pilnego wyjazdu do odstąpienia. Cena przystępna. Żórawia 4. 35508

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny z naftą. Ulica Ogrodowa № 27. 35534

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący. Komorne tanie. Krucza 26. 35528

Sprzedam skład węgla z mieszkaniem. Komorne tanie. Sienna 34. 35294

Sklep spożywczy z powodu choroby do sprzedania zaraz tanio. Pańska 57. 35394

Sprzedam skład węgla. Piękna 49. 35471

Wspólnika z kapitałem 10 do 12,000 rs. lub pożyczki rs. 6,000 poszukuje młody, energiczny człowiek, mający zamiar otworzyć interes w jednem z większych miast Królestwa. Oferty: Warszawskie Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod W. W. 35252

Za 18,000 rs. dom w środku miasta, do kupna 6 tysięcy. Wiadomość: Smolna 22, mieszkania 2, od 6 do 8-ej. 35522

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy za przystępną cenę. Pieczywo opłaca komorne. Leszno 31. 35571

Za 1,500 rs. do odstąpienia zakład przemysłowy, mogący przy energicznem prowadzeniu dać wygodne utrzymanie dla całej rodziny. Znajomość fachowa do nabycia w dni kilka. Adres: K. K., Hotel Angielski w Częstochowie. 2400r

50,000 rs. potrzebne zaraz po Towarzystwie, pryncypalna ulica, bez pośrednictwa. Oferty: Kurjer Warszawski dla „50,000", za okazaniem rubla z 1892-go roku № 578730. 35223

15,000 rubli do wypożyczenia zaraz na dom. Wiadomość: adwokat Sokołowski, Bracka 20, od 5 do 7-ej. 35315

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 33431

A) **Senatorska** 10, w nowobudowanych oficynach środkowych, na parterze i w antresoli, większe lub mniejsze pomieszczenia, na zakłady przemysłowe, składy komisowe towarów, lombard etc., do wynajęcia w roku przyszłym. Pomieszczenia rzeczone mogą być urządzone stosownie do potrzeb najmującego. Wiadomość u zarządzającego domem. 30937

A. **Rymarska** 14. Drugie piętro, front, 5 pokojów. Może być całe piętro, 8 pokojów. 35592

Do wynajęcia zaraz 8 pokoi, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, drugie piętro, Nowy-Świat 34, rocznie 800 rubli. Wiadomość: w sklepie Bohtego. 34742

Dwa pokoje, meble, fortepian, obsługa. Mazowiecka 11, pierwsze piętro. — Dąbrowska. 34886

Dla kupców hurtowych. Lokal składający się z trzech dużych salonów i kilkn suteren, do wynajęcia od 1 stycznia 94 r. Krakow.-Przedm. № 79. 35272

Dwa lub 3 pokoje do wynajęcia z meblami lub bez, razem lub pojedynczo, może być ze stołem. Plac Aleksandra № 13, mieszkania 3. 35559

Dla inteligentnej panienki pomieszczenie przy wdowie, może być z życiem. Plac św. Aleksandra 13—24. 35469

Do wynajęcia w każdym czasie lokal frontowy, złożony 9-ciu pokojów i kuchni, z czterema wejściami. Sklep z dwoma pokojami i kuchnią. Obydwa lokale mieszczą się na parterze przy ul. Próżnej, róg Marszałkowskiej. Na żądanie mogą być obydwa lokale połączone. Wiadomość w składzie W. Muśnickiego i S-ka, Marszałkowska 149, w tymże domu lokale do wynajęcia. 35097

Leszno 56. Od 1 listopada 5 pokoi i kuchnia, 1-e piętro, front, 400 rub. rocznie. 34958

Lokale fabryczne: mniejszy i większy, z parą lub bez, są do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u właściciela: ulica Leszno № 90. 35150

Potrzebne od 1 listopada 2 pokoje z kuchnią, obszerne, na warsztat stolarski, w cenie 200—240 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „240." 35296

Potrzeba zaraz 2-ch lub 3-ch pokoi z kuchnią. Widok 19, m. 10. 35233

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.— Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Potrzebne jest mieszkanie elegancko umeblowane, składające się z 4-ch pokoi, na pięć miesięcy. Oferty Radom R. K. 35036

Plac obszerny, przeszło 9,000 łokci, z domkiem murowanym i innemi drewnianemi zabudowaniami, do wynajęcia przy ulicy Twardej № 6. 34995

Poszukuję od 1 listopada 3—4 pokoi, w okolicy Marszałkowskiej, Nowego-Światu. Złota 26, m. 8. 35176

Pokój przy inteligentnej, spokojnej rodzinie, do wynajęcia. Nowolipie 30, mieszk. 7, 1-e piętro, od frontu. 35152

Potrzebny pokój od 1 listopada, z meblami, usługą, 1-sze piętro, w porządnym domu. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Listopad." 34894

Pokój do odnajęcia dla przyzwoitej kobiety. Koszykowa 3, mieszk. 5. 35448

Salon, gabinet i przedpokój, samo w sobie, z wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 listopada. Opał i usługa na miejscu. Marszałkowska 114, u szwajcara Stanisława. 2394r

Sklep duży, z oknem weneckiem obok pokój obszerny (w którym kuchnia angielska), z urządzeniem gazowem, dwoma wejściami, do wynajęcia w każdym czasie. Cena rs. 600, może być sklep bez pokoju za 450 rs. Świętokrzyzka № 20, drugi dom od Mazowieckiej. 33294

Sklep w cenie rs. 325, do wynajęcia przy ulicy Mazowieckiej № 6. Wiadomość: Leszno 46, lub na miejscu. 35217

Topiel (przez Oboźną) № 14, z widokiem na Dynasy do najęcia, mieszkanie umeblowane o 3 pokojach, z 2-ma balkonami, pasażem, 2-ma wejściami, opałem, światłem, usługą i samowarem, 50 rs. miesięcznie. Tamże salon frontowy z dwoma oknami i takiemi dogodnościami 20 rs. miesięcznie. Mogą być obiady na miejscu. 35501

Trzy pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia do wynajęcia dla kobiet. Hoża 21, mieszkania 13. 35478

Umeblowany duży pokój, 1-e piętro, balkon, przedp. wspólny lub kuchnia, zaraz, może być z życiem. Piękna № 22, m. 21, do 10-ej i od 1-ej do 4-ej. 34930

Wozownia i stajnia mogą być wynajęte i na skład każdego czasu w hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej № 31. Wiadomość u rządcy. 35433

Zaraz potrzebne dwa lub trzy pokoje, przedpokoj, kuchnia z wygodami. Oferty składać: Złota 5, m. 10. 2404r

Zaraz do wynajęcia 6 eleganckich pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 34864

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, balkon, z dwoma wejściami, 2-ie piętro, zaraz do wynajęcia. Marjensztadt 5, trzeci dom od bulwarku. 35505

Doniesienia rozmaite.

A) **Massażysta** i bade-mejster, zatwierdzony przez urząd lekarski, wykonywa wszelki massaż i nacierania. T. Rzempałuch. Żórawia № 23. 35241

A. **Wypożyczam** na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole i świeczniki. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7. 33433

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swojej specjalności. Książęca № 7. 34906

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, mieszkania 22. 35054

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 31892

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 34423

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, bez meldunku, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 24647

A) **Roboty** budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop, Warszawa, Srebrna № 12. 35580

Akuszerka B. J. przyjmuje panie na słabość lub kurację, bez legitymacyj. Ulica Włodzimierska № 3, mieszk. 1. 35578

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 35567

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 35481

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 35575

Bandaże rupturowe, pasy flanelowe oraz wszelkie wyroby ortopedyczne z umiejętnem przypasowaniem, najtaniej poleca specjalista Straus, Nowy-Świat 35, m. 12. 35581

Ekwipaże eleganckie wynajmuje tanio firma „Luksus", Włodzimierska 6. 33407

„**Febus.**" Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej, Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 35157

Grywam na zabawach, weselach, lekcjach tańca. Bracka 5, mieszk. 28. 35547

Hafciarka Marja Wolff, przyjmuje bieliznę do znaczenia, wszelkie hafty białe i kolorowe, wykończa starannie, bardzo tanio. Wronia 60, m. 1. 35512

Informacje o stanie hypotecznym nieruchomości wiejskich i miejskich, niezbędnych dla osób przystępujących do spisania aktów, odnoszących się do tych nieruchomości, jak również wiadomości o położeniu spraw w instytucjach sądowych miasta Warszawy i okręgu zbiera i dostarcza żądającym adwokat przysięgły Roman Rogowski, Kapucyńska № 13. 35553

Ktoby życzył urządzić w swoim domu windę (ascenseur) za najtańszą cenę. Zechce zgłosić się do hotelu Europejskiego, do niżej podpisanego, po objaśnienia.—A. Kostrowicki. 32215

Krawaciarstwa wyuczam gruntownie. Kurs 4 rs. Złota 46, mieszk. 20. 34478

Kapelusze filcowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, także elegancko ubieram. Nowy-Świat 28, (parter). 35548

Kapelusze przyjmuje do ubierania modystka z pierwszorzędnego magazynu. Pańska № 10, m. 34. 35572

Karbowanie sukien, falban, harmonikowo, wycinanie ząbków, 1 kop. łokieć. Krakowskie-Przedmieście 8, lub w sklepie „Jersey-Bazar", Krak.-Przedm. 1. 35443

Lampy, latarnie, brenery, reparuje, przerabia, odnawia specjalista. Bracka 2, dom Fuksa. Tamże sprzedaje jasne brenery. 35504

Młoda mężatka przyjmie dziecko do piersi z dobrym i obfitym pokarmem. Wronia 21, m. 32, u stróża. 35428

Modiste parisienne powróciła z Paryża. Wielki wybór kapeluszy po cenach nizkich. Wspólna 13, m. 1. 34826

Mężatka poszukuje dziecka na garnuszek. Ul. Wróbla № 8, m. 10. 35457

Nowootworzona pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych, wykonywa je elegancko, pośpiesznie po cenach możliwie nizkich. Chmielna 31, mieszk. 2, parter. 35475

Nr. 1. „Jersey-Bazar", C. Leski, Krakowskie-Przedmieście № 1, naprzeciw Kopernika, poleca na sezon:

Nr. 1. Bluzki jedwabne, welwetowe, flanelowe, wełniane, barchanowe najnowszych fasonów.

Nr. 1. Matynki flanelowe, trykotowe, barchanowe, batystowe, po cenach umiarkowanych.

Nr. 1. Staniki, żakiety, smokingi trykotowe tanio, wybór znaczny.

Nr. 1. Woalki siatkowe i Chantilly różnych kolorów, wybór wielki.

Nr. 1. Woalki wachlarzowe, ostatnia nowość, drobna fałda, nowa machina.

Nr. 1. Fryzy „Serpentines" najświeższej mody, własnej fabrykacji. Sprzedającym rabat. 35224

Obiady zdrowe, bez łoju, smacznie przyrządzone. Zgoda № 5, wiadomość u stróża. 35281

Obiady dla pań. Marszałkowska 86—11. 35570

Podług najnowszych fasonów robię suknie i okrycia. Marszałkowska 89—9. 35073

Palta watowe, szynele, okrycia, suknie nieprute, pierze, farbuje farbiarnia: Bednarska 21, parter. 33392

Pracownia sukien i okryć damskich, Marszałkowska № 69, wykończa starannie i pospiesznie, po cenach bardzo przystępnych. Marta. 34871

Pracownia sukien i okryć damskich i dziecinnych, Wielka 49, m. 15, parter, oficyna lewa, wykonywa takowe starannie podług ostatnich żurnali, po przystępnej cenie. Suknie od 2-ch rs. 34724

Porcelanę, marmur, drzewo, kość słoniową, alabaster, malachit, szkło, wszelkie antyki, wachlarze, reparuję artystycznie. Krakowskie-Przedmieście 73.—Wolski. 34561

Pies—wyżeł biały, w ciemne żółte łaty, zaginął. Odprowadzić: Złota № 34, mieszkania 2. Nieprawy posiadacz sądownie odpowiadać będzie. 35154

Przyjmuje franki i koronki do prania. Zgoda № 6, m. 13. 35527

Piesek. W piątek, 13-go października wybiegł piesek bronzowy, rasy pinczer, wabi się „Dzieś ko". Kto odprowadzi otrzyma 3 rs. nagrody. Żórawia 20, m. 10. 35466

Pies, pudel, zupełnie biały, zaginął, wabi się „Parys". Odprowadzić proszę Bednarska 15, m. 5, za nagrodą. Nieprawy posiadacz sądownie odpowiadać będzie. 35440

Rękawiczki pierze, reparuje elegancko. Czarne odnawia. Bracka 2, sklep. 35503

Szyję suknie starannie, gustownie i tanio. Hortensja № 3, m. 15. 35491

Szkielety druciane, pod abażury wszelkich fasonów, wyrabiam najtaniej. Śliska 18, m. 23. 35577

Sukienki od 50 kop. wszelką odzież tanio, starannie! odświeżam, farbuje. Śliska 14, „Adolf." 35546

Suknie i okrycia damskie wykończa gustownie i szybko pracownia B. Ładyńskiej, Szpitalna № 10, m. 8, prawa oficyna. 34385

Ubieram kapelusze elegancko i tanio. Ulica Szpitalna 4, w czytelni. 34585

Walizy, sakwojaże, torby, tornistry, torebki damskie i podróżne teki, portmonetki, portcygary i portfele własnego wyrobu oraz przyjmuje zamówienia i reparacje.—K. Czerewski, Elektoralna № 13. 35530

X. **Filiżaneczki** waflowe (z kremem wanilowym) z kremem poziomkowym, z kremem kawowym, z kremem czekoladowym poleca cukiernia J. Sztengel, Marszałkowska 152.

X. **Cukry** deserowe, wielki wybór czekoladek, znanych ze swej dobroci, poleca fabryka J. Sztengel, Marszałkowska 152.

X. **Herbatniki**, Biszkopty, angielskie i francuzkie oraz ciasteczka drobne do wina, poleca fabryka parowa J. Sztengel, Marszałkowska 152. 34406

Zgubiłem kwit na zastawiony w kantorze Banku Państwa bilet premjowy 2-ej em. № 9948 serja 15, imię J. Kapłan. 35190

Zegarek czarny, dewizka krótka złota. 12 breloków srebrnych zginęły. Łaskawego znalazcy oczeknje Ż. Wspólna 11, m. 6. 35230

Z) **Szynele**, pokrycia na futrach, chustki, portjery, dywany, kapy, firanki pierze, farbuje farbiarnia, pralnia chemiczna. Leszno 26. 35514

40 kop. Insector, płyn bezbarwny, niezawodnie niszczący pluskwy. Dostać można w aptekach, składach i sklepie Dzisiewskiego. Skład główny: apteka Habielskiego, Stare-Miasto. 33939

99 Marszałkowska. Magazyn sprzedaje burki, palta, meksykanki, szlafroki, spodnie, tanio. 33989

111 Marszałkowska. „Exsiccator", niezbędny środek dla każdej budowli, fabryk. obywateli miejskich, wiejskich. Broszur[y] bezpłatnie.—Ritter, Warszawa. 29139

OO) **Gustaw** Arnold, ulica hr. Kotzebue № 2, poleca najtaniej:

OO) **Dery** Białostockie, puszyste, trwałe i duże po rs. 2.

OO) **Kołdry** Białostockie z czystej wełny, lekkie i gustowne, od rs. 3.

OO) **Kołdry** Białostockie wełniane, puszyste i ciepłe, od rs. 4.

OO) **Kołdry** Białostockie dwustronne, lekkie, z pięknej wełny, od rs. 6.

OO) **Kołdry** Białostockie z angorowej lśniącej wełny od rs. 7 do rs. 15.

OO) **Kołdry** watowe uczniowskie po rs. 3.50.

OO) **Kołdry** watowe duże, piękne, jedwabiem pikowane, z bialutkiej waty, o[d] rs. 5.50 do 8.50, z atłasu jedwabnego rs. 12.5[0]

OO) **Chustki** wełniane duże, ciepłe i gustowne od rs. 2.50.

OO) **Chustki** wełniane puszyste, gustown[e] i modne, od rs. 3 do 4.50.

OO) **Chustki** Himalaya z najlżejszej mię[k]kiej wełny, puszyste i ciepłe, od rs. 4. do 10. (Nadzwyczajny wybór oraz gust tych chustek, przy nader niskich cenach, polecam uwadze kupujących).

OO) **Pledy** angielskie „Torntona", jedyne praktyczne i gustowne sztuczki szewi[o]towe na garnitury i płaszcze, z prawdziw[ej] czystej wełny, 5 arszynów długie, a 2 arszyn[y] szerokie, tylko rs. 8.50 za pled. Trwałe i gustowne te garnitury szczególniej polecam.

OO) **Korty** damskie Knikierbok, wzorowane z angielskiego, $^{10}/_{4}$ szerokie, z czystej wełny, tylko rs. 1 za arszyn.

OO) **Korty** drap d'dam czarne i granatow[e] $^{10}/_{4}$ czysto wełniane, po rs. 1.25 arszy[n]

OO) **Kamgarny** kostjumowe najnowsze, czarne, granat, stalowe, $^{10}/_{4}$ szerokie, rs. 1.25 arszyn.

OO) **Szewioty** kostjumowe granatowe i czarne $^{10}/_{4}$ z czystej wełny od rs. 1 do 1.25 arszyn.

OO) **Sztuczki** na spodnie męzkie, modne i gustowne, od rs. 1.50 do rs. 5.

OO) **Juta** na obicia meblowe od kop. 35 arszyn.

OO) **Buret** na obicia meblowe od kop. 75 arszyn.

OO) **Firanki** białe $^{4}/_{4}$ trwałe i niezleżałe od kop. 15 arszyn.

OO) **Firanki** białe $^{6}/_{4}$ trwałe i gustowne o[d] kop. 20 arszyn.

OO) **Firanki** białe $^{8}/_{4}$ z Nothinghamskiej poczwórnej przędzy, przewyższające w trwałości wszystkie inne wyroby firankowe, tylko 30 kop. arszyn.

OO) **Firanki** białe i kremowe $^{10}/_{4}$ z najpi[ę]kniejszej poczwórnej Nothinghamsk[iej] przędzy, praktyczne, w praniu niezbiegające się, od kop. 35 do 65 arszyn.

OO) **Serwety** na stół jutowe od rs. 1, buretowe od rs. 3, gobelinowe od rs. 6.

OO) **Kapy** na łóżka jutowe od rs. 2, buretowe od rs. 4, gobelinowe od rs. 7.50.

OO) **Portjery** jutowe od rs. 4.

OO) **Chodniki** sznurkowe kolorowe od kop. 15.

OO) **Plusz** Astrachański wełniany, szerokości $^{10}/_{4}$ w czarnym, granatowym i brązowym kolorze, na pokrycia, szuby, rotundy i żakiety, najpraktyczniejszy i najtrwalszy materjał. Cena tylko rs. 4 za arszyn.

OO) **Powyżej** wymienione towary polecam jako świeże, modne, niezleżałe, bez sk[a]zy i gustowne. Cena zaś tak niska jest tylko dlatego możliwą, iż mając poczynione zaku[py] (tranzakcje) z gwarantowanym terminem o[d]bioru, starać się muszę o prędki zbyt towarów, mając za zasadę przy tanich cenach wi[ęk]ki zrobić obrót. Znających się na towarze praszam o przekonanie się.

OO) **Gustaw** Arnold, nlica hr. Kotzebu[e] № 2, wprost Trębackiej. 35545

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Октября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).